



KULISY

POWIATU KLUCZBORK - OLESNO



ISSN 1731 - 9897 Indeks 381314 Nakład 6000 cena 2,50 zł (w tym 5% VAT) Nr 19 (594) czwartek 14 maja 2015 r. Gazeta jest członkiem ZKDP i SGL

reklama

WŁODAR
OLESNO

BETON
transport pompa

46-300 Olesno ul. Leśna 3
tel. 034 359 84 08, 603 689 021
www.wlodar.com.pl

IMEX PIECHOTA
i Sp. z o.o. Sp. k

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

**Ruszyła wiosenna
promocja opatu**

Zdziechowice 195A
tel.: 34 350 21 01

PN-PT 8:00-16:00
SOB 8:00-13:00

Sowczyce, ul Długa 6
tel.: 34 358 23 24

PN-PT 8:00-16:00
SOB 8:00-13:00

- węgiel przesiewany
- sprzedaj węgiel luzem i workach po 25 kg
- szeroki asortyment
- ekologiczne paliwa
- gwarancja wysokiej jakości
- transport gratis do 30 km

KOMPANIA WĘGLOWA S.A. TAURON ArcelorMittal IARET

Księżowa okradła strażaków



s. 5

STRAŻ MIEJSKA DO LIKWIDACJI?

W Kluczborku zebrano 463 podpisy pod uchwałą obywatelską o likwidacji straży miejskiej. Sprawę ma zaopiniować komendant wojewódzki policji w Opolu. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni. s.5

CZY NEAPCO ZOSTANIE?

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Praszce radni i burmistrz zapewnili, że podejmą wszelkie działania, aby zakład pozostał w mieście. s.6

reklama

DREWNOSTAL

Oferuje:

skup złomu w cenie 620 - 750 zł/tona

skup folii 200zł/tona

skup makulatury 200zł/tona

Prowadzimy również sprzedaż wyrobów hutniczych

46-300 Świercze, ul. Weselna 5
tel: 34 350 21 87, 34 350 21 93
email - drewnostal@op.pl

BIEGLI PO RÓŻĘ

Już po raz dwudziesty 300 biegaczy i biegaczek rywalizowało o Różę Olesna. Niespodzianki nie było, pięciokilometrową trasę najszybciej pokonali zawodnicy z Kenii. W kategorii kobiet na mecie jako pierwsza zameldowała się Dominika Napieraj z Żytniowa. s. 32-33

reklama

MiniMarket Chemblis
Kluczbork, Tuwima 10
(dawny Polmożbyt, wjazd od ul. Jana Pawła II)

- Farby, lakiery
- Czytnik kolorów lakierów
- Nabijanie aerozoli

Promocja DULUX "Kolory Świata"

- Mieszalniki lakierów samochodowych

Najniższe ceny w mieście!

PROGRAM TV
NA 8 DNI

PROFESJONALNE DORADZTWO FINANSOWO-KREDYTOWE

- BIZNESPLANY
- KREDYTY INWESTYCYJNE PEŁNE PRZYGOTOWANIE
- LEASING PEŁEN ZAKRES
- RESTRUKTURYZACJE FIRM
- KREDYTY HIPOTECZNE

www.EFEKTKREDYT.PL
531 804 000

REKLAMA?
609 888 290



EXTRA MASŁA smak z Olesna



LICZBA
NUMERU

48,96

Tyle procent wyniosła frekwencja w I turze wyborów prezydenckich. To najniższy wskaźnik w historii tych wyborów.

CYTAT NUMERU

- Wybory pokazują, że stajemy przed dylematem: doświadczenie i przewidywalność czy ryzykowna zmiana. Ja opowiadam się za tym pierwszym. Namawiam do głosowania na Bronisława Komorowskiego i sam będę z niego głosował.

Aleksander Kwaśniewski, były prezydent



KALENDARZ

Czwartek, 14 maja

134. dzień roku. Do końca roku 231 dni.
Imieniny: Dominiki, Macieja, Marii, Michała, Wiktora.
Dzień Farmaceuty.

Piątek, 15 maja

135. dzień roku. Do końca roku 230 dni.
Imieniny: Jana, Pawła, Zofii.
Międzynarodowy Dzień Rodziny.

Sobota, 16 maja

136. dzień roku. Do końca roku 229 dni.
Imieniny: Adama, Andrzeja, Szymona.
Święto Straży Granicznej.

Niedziela, 17 maja

137. dzień roku. Do końca roku 228 dni.
Imieniny: Sławomira, Weroniki, Wiktora.
Międzynarodowy Dzień Przeciwno Homofobii.

Poniedziałek, 18 maja

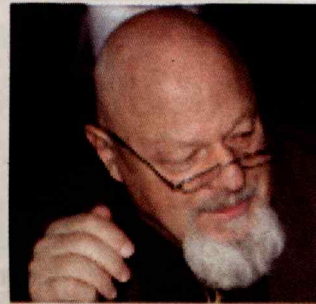
138. dzień roku. Do końca roku 227 dni.
Imieniny: Aleksandra, Eryka, Klaudii.

Wtorek, 19 maja

139. dzień roku, do końca roku 226 dni.
Imieniny: Iwony, Mikołaja, Piotra.
Dzień Dobrych Uczynków.

Środa, 20 maja

140. dzień roku. Do końca roku 225 dni.
Imieniny: Dawida, Józefa, Karola.

SZCZYPTA
POLITYKI

Bez

komentarza

JOWy – często powtarzane dziś słowo – Jednomandatowe Okręgi Wyborcze, to podstawowe hasło programowe Platformy Obywatelskiej od początku jej istnienia. Najpierw zasadę bezpośredniego wybierania wprowadzono w wyborach samorządowych do gmin. W wyborach powszechnych w 2011 roku w ten sposób wybrano 100 senatorów obecnej kadencji. Było to możliwe dzięki przyjęciu tej ustawy przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. PiS podjął próbę zablokowania tamtej ustawy. 136 posłów tej partii głosowało przeciw. Dzięki dokonanej wówczas nowelizacji Kodeksu Wyborczego od 1 sierpnia 2011 JOW-y obowiązują także w wyborach samorządowych.

Przy obecnym stanie prawnym każdy obywatel, łącznie z Pawłem Kukizem, może kandydować do polskiego senatu. Twierdzenie, że Polacy poza partiami nie mają możliwości zostać parlamentarzystą, jest kłamstwem. Dlaczego wprowadza się w błąd ludzi? Nie wiem. Ale to ohydne.

Owszem, nie ma możliwości kandydowania do sejmiku. By to było możliwe trzeba zmienić zapisy w konstytucji. Przeciwnie temu jest PiS. Nie ma więc możliwości, by takie próby podjął.

Jeszcze większym zaskoczeniem są wykrzywane do mikrofonów w świetle kamer telewizyjnych słowa Kukiza o „reżimowych” telewizjach i radiach.

Ja podczas rozruchów w 1968 i w 1970 roku wznosiłem także podobne hasła: „prasa kłamie”, „precz z reżimową telewizją”, „precz z cenzurą”, ale za to groziło relegowanie z uczelni. Nie mogę też sobie wyobrazić, by w ciągu kilkunastu godzin po takich wydarzeniach znaleźć się w studiu zniemawionej „reżimowej” telewizji i jakby nigdy nic grać na ekranie rolę patrioty. Gdybym w takiej „reżimowej” telewizji wystąpił, to następnego dnia wstyd by mi było chłopakom i dziewczynom spojrzeć w twarz. Zresztą żadne z nich nie chciałoby ze mną rozmawiać. Dla nich wszystkich byłbym skompromitowanym agentem wroga. A dzisiaj...?

Aleksander
Świeżykowski

Wojsko w mieście

PRASZKA W ostatnim tygodniu kwietnia na terenie gminy prowadzone były ćwiczenia wojskowe z udziałem sił międzynarodowych.

Jak udało nam się dowiedzieć, komandosi z jednostki wojskowej z Lublińca wspólnie z żołnierzami ze Stanów Zjednoczonych przez cztery dni ćwiczyli nie tylko na terenie gminy Praszka, ale i Rudniki.

Manewry odbywały się zarówno podczas dnia jak i nocą, a wszelkie hałasy i odgłosy, które mogły niepokoić i o których informowali mieszkańcy, były związane z działaniami prowadzonymi przez jednostkę wojskową.

- To nie pierwsze takie szkolenia na terenie naszej gminy – informuje burmistrz Jarosław Tkaczyński. – Już trzy lata temu miały u nas miejsce podobne działania. Tym razem ćwiczone było współdziałanie wojsk amerykańskich z naszymi oddziałami specjalnymi.

W działaniach brali również udział strażacy z OSP Przedmoście oraz mieszkańcy gmin Praszka i Rudniki.

- Przewidujemy, że w przyszłości takie ćwiczenia mogą się jeszcze odbyć na naszym terenie, ponieważ jednostka z Lublińca jest bardzo zadowolona ze współpracy – dodał burmistrz. AP



Zdjęcia OSP w Dobrodzieniu

Tyle zostało z osobowego fiata uno.

Świadkowie
uratowali kierowcę

DOBRODZIEN Po zderzeniu z tirem fiat uno stanął w płomieniach. Kierowcę przed śmiercią w ogniu uratowali świadkowie, wyciągając go z płonącego samochodu.

Do tego groźnego wypadku doszło w sobotę 9 maja przed godz. 8.00. Mieszkaniec gminy Dobrodzień, kierujący osobowym fiatem uno, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na obwodnicę, wjechał prosto pod rozpędzonego tira (najprawdopodobniej do tego wypadku przyczyniła się niedziałająca sygnalizacja świetlna).

- Samochód osobowy został staranowany przez ciężarówkę, siłą odrzutu ściał latamię i wpał do głębokiego rowu, a następnie stanął w płomieniach – opisują zdarzenie strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrodzieniu.

Osobówką jechał sam kierowca. Z palącego się, zmiądzzonego wraku, wyciągnęli

go świadkowie zdarzenia. Gdyby nie ich błyskawiczna reakcja, mężczyzna mógłby spłonąć, samochód stał już bowiem w ogniu.

Po rannego mężczyznę

przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i przetransportował go Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu.

MK



Z płonącego samochodu kierowcę wyciągnęli świadkowie zdarzenia.

"KULISY POWIATU KLUCZBORK - OLESNO"

Poszukujemy współpracowników
z terenu powiatu oleskiego.

Przyuczymy do zawodu,
zorganizujemy praktykę.
Prawo jazdy - wymagane

Swoje CV wyślij na adres redakcji.

reklama



WYDAWCA: Centrum "KOLISKO" Krzysztof Świeżykowski, 46-320 Praszka, ul. Senatorska 3, tel./fax.: 34 35 88 774. Nakład: 6000.

Redaktor naczelny: Aleksander Świeżykowski. Zastępca redaktora naczelnego - redaktor prowadzący: Andrzej Szatan tel. 34 358 86 21 lub 603 85 14 14 (a.szatan@wp.pl).

Redakcja: Andrzej Szatan (a.szatan@wp.pl), Małgorzata Kuc (malgorzatakuc@interia.pl), Anna Paduszek (aniapaduszek@gmail.com), Martin Huć (kulisypowiatu@interia.pl), Wojciech Dobrowolski (wojciechdobrowolski@wp.pl).

Współpraca: Stanisław Banaśkiewicz, Agnieszka Jasiniak, Marcin Szeceł, Edward Tomenko, Elżbieta Wodecka, Katarzyna Błaż, Marzena Walska.

Marketing: Martin Huć, tel. 609 888 290, Zdzisław Pochorecki, Kazimierz Zaręba.

Skład komputerowy: Martin Huć, tel. 609 888 290 (redakcja_pro@o2.pl)

Nasz numer konta bankowego BS Namysłów 46 8890 0001 0000 5962 2000 0001, Księgowość: Biuro Rachunkowe - Kordian Poniatowski, tel. 34 35 91 310.

Druk: Druk: Polskapersp Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Nie zamówionych tekstów nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Ukradli 11 ton dębowych bali

PRASZKA Trzech mężczyzn przewoziło ciężarowym manem prawie jednąście ton kradzionych dębowych bali.

Policjanci zespołu kryminalnego Komisariatu Policji w Praszce zatrzymali do kontroli drogowej ciężarowego mana. Kierujący 24-latek oraz 21- i 53-letni pasażerowie nie posiadali dokumentów, które potwierdziłyby legalność przewożonych pod plandeką drewnianych bali.

Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że drewno pochodzi najprawdopodobniej z kradzieży w kompleksie leśnym na terenie gminy Praszka - informuje młodszy aspirant Stanisław Filak, oficer prasowy oleskiej policji.

Wezwany na miejsce pracownik Nadleśnictwa Kluczbork potwierdził ten fakt. Oszacował, że mężczyźni przewozili samochodem 11 metrów sześciennych dębowych bali o wartości blisko 3,5 tysiąca złotych.

W trakcie sprawdzenia w policyjnej bazie danych okazało się, że kierujący ciężarówką dwudziestoczterolatek jest poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości - dodaje mł. asp. Stanisław Filak.

Zatrzymani trafili do policyjnego aresztu. Zabezpieczony przez policjantów ładunek został zwrócony nadleśnictwu.

W trakcie prowadzonych czynności śledczy

ustalili również, że podejrzewany 24-latek już wcześniej dokonywał kradzieży drewna na terenie Nadleśnictwa Kluczbork i Brzeg.

Przedstawiciel Lasów Państwowych oszacował, że jego łupem mogło paść ponad trzydzieści osiem metrów sześciennych dębowych bali o wartości blisko dwunastu tysięcy złotych - dodaje oficer prasowy.

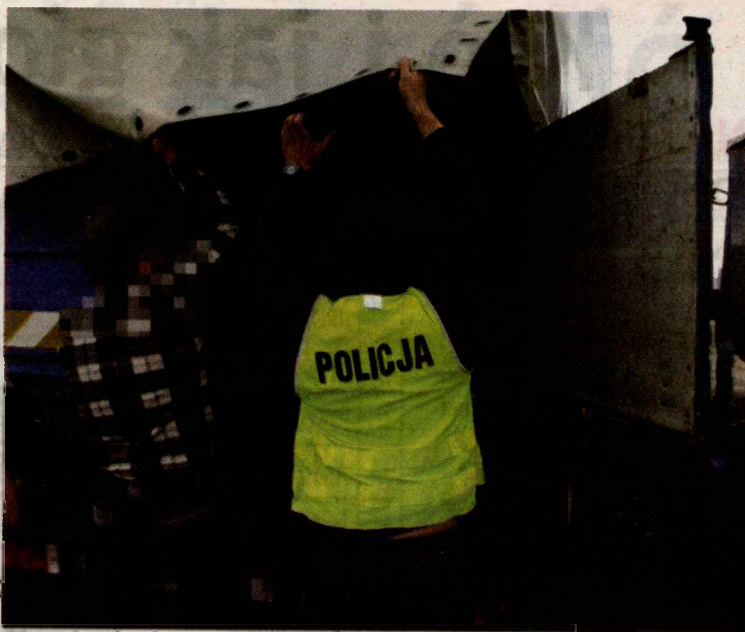
Zebrany przez kryminalnych

materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zatrzymanym zarzutów kradzieży. 21- i 53-latek usłyszeli jeden zarzut, natomiast 24-latek cztery zarzuty kradzieży.

Cała trójka przyznała się do zarzucanych im czynów. Sąd zastosował wobec nich policyjny dozór. Podejrzany grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy.

MK



Zdjęcia KPP w Olesnie

Okazało się, że przewożone drewno pochodzi z kradzieży w kompleksie leśnym w gminie Praszka.

ogłoszenie

**Wszystkim Państwu,
od których otrzymałem
gratulacje i życzenia
z okazji nadania mi tytułu
DOKTORA HONORIS CAUSA
z całego serca dziękuję
prof. Ryszard Knosala
Senator Ziemi Kluczborskiej**

**Zapraszam na stronę:
www.knosala.com**

reklama

NETECS

usługi cięcia laserem TRUMPF

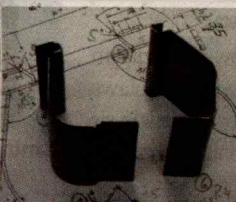
Wycinanie laserem dowolnych kształtów

- Max. format blachy 1500 mm x 3000 mm
- Stal konstrukcyjna (węglowa) do grubości: 20 mm
- Stal nierdzewna do grubości: 12 mm
- Aluminium do grubości: 10 mm
- Dokładność cięcia: ± 0,1 mm



gięcie na prasie krawędziowej CNC

- Dł. gięcia do 3200 mm, nacisk 2000kN.



wykrawanie rewolwerowe CNC

Wykrawanie dowolnych kształtów

- Max. format blachy 1500 mm x 3000 mm
- Stal ocynkowana do grubości: 6 mm

NETECS Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 2
46-300 Stare Olesno
tel. +48 34 350 53 39
fax +48 34 359 76 30



info@netecs.pl

www.netecs.pl

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komendant Państwowej Straży Pożarnej,
Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego
im. ks. dr Jana Dzierżona w Bogdańczowicach
zapraszają do podjęcia nauki w Technikum w Bogdańczowicach od 1 września
w Patronackiej Klasie Strażackiej**

Oferujemy:

- uzyskanie wykształcenia średniego,
- specjalistyczne szkolenia z zakresu bezpieczeństwa pożarowego,
- udział w obozach sprawnościowych i sportowych,
- szkolenia z zakresu ratownictwa medycznego.

Zapewniamy:

- bezpłatne umundurowanie,
- profesjonalne pomoce dydaktyczne,
- wysoko wykwalifikowaną kadrę szkoleniową,
- bezpłatne zakwaterowanie.

WWW.ZSCKRBOGDANCZOWICE.PL

**Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. ks. dr Jana Dzierżona w Bogdańczowicach
Bogdańczowice 1A, 46-233 Bąków 77 413 18 04, e-mail: sekretariat@zsckrbogdanczowice.pl**

Kto i jak głosował na prezydenta

NASZE POWIATY W niedzielę 10 maja odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Nie przyniosła ona rozstrzygnięcia.

Poszczególni kandydaci uzyskali następujące poparcie: Andrzej Duda – 34,76%, Bronisław Komorowski – 33,77%, Paweł Kukiz – 20,80%, Janusz Korwin-Mikke – 3,26%, Magdalena Ogórek – 2,38%, Adam Jarubas – 1,60%, Janusz Palikot – 1,42%, Grzegorz Braun – 0,83%, Marian Kowalski – 0,52%, Jacek Wilk – 0,46%, Paweł Tanajno – 0,20%.

W województwie opolskim głosowało 42,54% mieszkańców. W powiecie kluczborskim do urn poszło 40,5% obywateli, a w oleskim – prawie 39% uprawnionych do głosowania. Najwyższa frekwencja (odpowiednio 41% i 42%) była w gminach Wołczyn i Kluczbork oraz w gminie Praszka (50%), a najniższa w gminach Lasowice Wielkie (30%) i Radłów (28%).

Frekwencja

Powiat kluczborski. Gmina: Byczyna – 39,73%, Kluczbork – 42,42%, Lasowice Wlk. – 30,60%, Wołczyn – 41,19%.

Powiat oleski. Gmina: Dobrodzień – 31,43%, Gorzów Śl. – 34,67%, Olesno – 38%, Praszka – 50,03%, Radłów – 28,62%, Rudniki – 44,13%, Zębownice – 30,94%.

II tura wyborów – z udziałem Andrzeja Dudy i Bronisława Komorowskiego – odbędzie się w niedzielę 24 maja.

Procent oddanych głosów na poszczególnych kandydatów

Województwo opolskie

| | Imię i nazwisko | % |
|-----|----------------------|-------|
| 1. | Bronisław Komorowski | 37.74 |
| 2. | Paweł Kukiz | 27.88 |
| 3. | Andrzej Duda | 25.88 |
| 4. | Janusz Korwin-Mikke | 2.81 |
| 5. | Magdalena Ogórek | 2.17 |
| 6. | Janusz Palikot | 1.13 |
| 7. | Adam Jarubas | 0.84 |
| 8. | Grzegorz Braun | 0.71 |
| 9. | Jacek Wilk | 0.37 |
| 10. | Marian Kowalski | 0.34 |
| 11. | Paweł Tanajno | 0.13 |

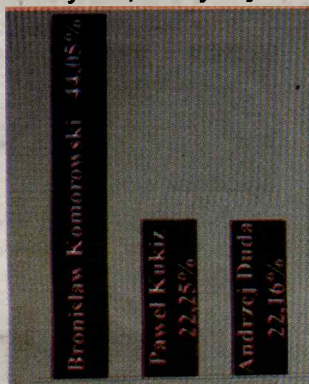
Powiat kluczborski

| | Imię i nazwisko | % |
|-----|----------------------|-------|
| 1. | Bronisław Komorowski | 38.42 |
| 2. | Andrzej Duda | 30.02 |
| 3. | Paweł Kukiz | 22.86 |
| 4. | Janusz Korwin-Mikke | 2.96 |
| 5. | Magdalena Ogórek | 2.08 |
| 6. | Adam Jarubas | 1.16 |
| 7. | Janusz Palikot | 0.94 |
| 8. | Grzegorz Braun | 0.69 |
| 9. | Marian Kowalski | 0.40 |
| 10. | Jacek Wilk | 0.33 |
| 11. | Paweł Tanajno | 0.13 |

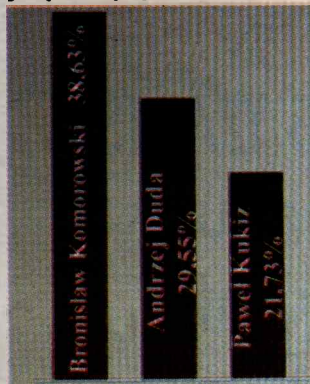
Powiat oleski

| | Imię i nazwisko | % |
|-----|----------------------|-------|
| 1. | Bronisław Komorowski | 38.35 |
| 2. | Andrzej Duda | 29.35 |
| 3. | Paweł Kukiz | 21.69 |
| 4. | Janusz Korwin-Mikke | 3.23 |
| 5. | Magdalena Ogórek | 3.20 |
| 6. | Adam Jarubas | 1.41 |
| 7. | Janusz Palikot | 1.22 |
| 8. | Grzegorz Braun | 0.50 |
| 9. | Jacek Wilk | 0.49 |
| 10. | Marian Kowalski | 0.40 |
| 11. | Paweł Tanajno | 0.16 |

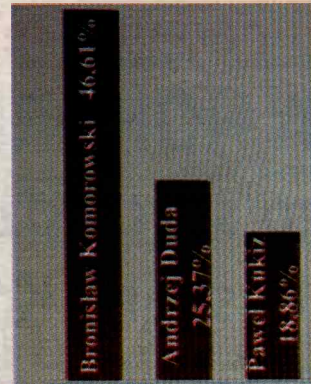
Kandydaci, którzy uzyskali największe poparcie w gminach.



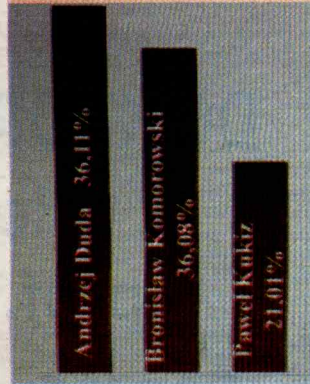
Gmina Praszka



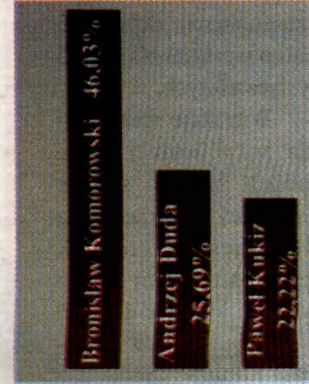
Gmina Zębownice



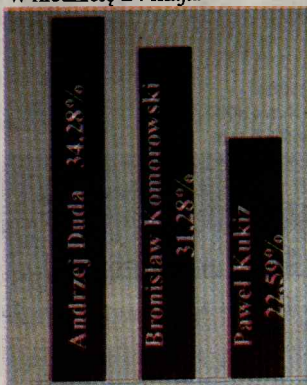
Gmina Kluczbork



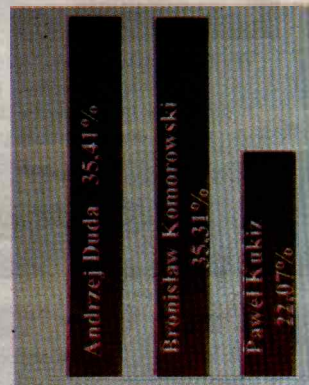
Gmina Wołczyn



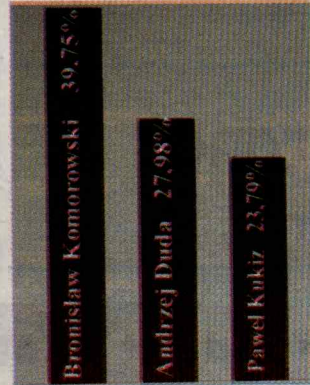
Gmina Lasowice Wielkie



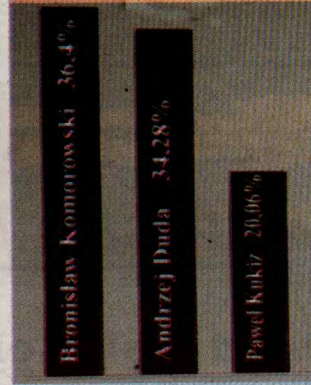
Gmina Byczyna



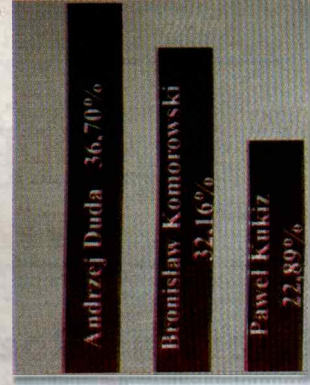
Gmina Górzów Śląski



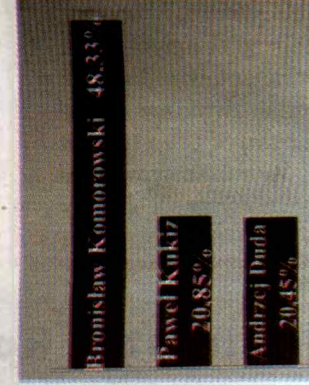
Gmina Dobrodzień



Gmina Rudniki



Gmina Olesno



Gmina Olesno

Sąsiadka, wracaj jak najszybciej

FELIETON

Przyszła do mnie sąsiadka, co zawsze mnie cieszy, gdyż nie zdarzyło się, by nie miała w ręce ciasta własnego wypieku. Tym razem w drugiej miała gazetę, co osobliwe u niej. To trochę tak, jakby „Kulisy Powiatu” zamieściły moje zdjęcie ze Świętym Grallem w łapie. Raczej nie do uwierzenia, mimo istnienia Photoshopa.

- Wyjeżdżam – powiedziała lakonicznie, gdy parzyłem kawę.

- Andrzej zabradziażył? – uśmiechnąłem się parząc kawę. Andrzej bowiem lubi pobałować co jakiś czas, a z

sobie tylko wiadomych względów, Ewa jest temu bardzo przeciwna. Wiadomo – kobiety.

- Nie, przywykłam już – odparła Ewa: - Jak facet nie zabradziaży raz na jakiś czas, staje się nieznośny. Chce czosnku nawet do jajecznicy i nie zamyka sedesu.

Jeśli czyta mnie jakiś facet wie, o czym mówię.

Potem, już przy uspokajającej kawie, zapytałem sąsiadkę Ewę o to, o co zawsze pytają faceci atrakcyjną kobietę, przy kawie właśnie.

- No i na kogo głosowałaś? Trzy lata mojej indywidual-

nej pracy propagandowej poszły się paść. Czaść. Wyleciały w kosmos, by nie powiedzieć dosadniej.

Ale też przyznać muszę, że miała swoje argumenty. Zacerpnięte z ogłoszeń gazety i mojej komórki (jej limit akurat padł).

Otóż za dwa tygodnie pracy przy układaniu tulipanów moja sąsiadka zarobi 5 tysięcy złotych. Owszem – minus coś tam na życie, ale jednak.

Ach, byłbym zapomniał. Głosowała na Dudę oczywiście. Ale gdy zapytałem z całą szczerą przyjaźnią, i motywowany czystą ciekawością –

daczego akurat na niego? Odparła: - Bo ja mam dość tego bajzlu.

Jeśli w dwa tygodnie zarabia się 5 tysięcy to w miesiąc 10 tysięcy. Się mylę? Ktoś mnie poprawi? Mam podać numer gazety i telefonu, gdzie można tak sobie nagrabić kasy za układanie tulipanów na taśmie? No nie podam. To dane zastrzeżone. Dla biur reklam.

No i nie będę miał ciast domowej roboty przez pół miesiąca. Tak, wiem, jest hipermarket obok, a w nim przytulona cukierenka, ale tam nie ma smacznego zakalca. Nie sprze-

dadzą mi ciasteczka z wiesienkami z okolicy, tylko takimi z Hiszpanii, które smakują jak truskawki z Węgier.

Ale żeby nie było, że piszę tu nekrolog mojej sąsiadki. To baba, która da sobie radę. Nie raz, gdy odebrała swoje śmieciowe pieniądze za śmieciową umowę, wpadała do mnie. Obsmarkiwała mi prawy rękaw, olzawiła lewy. Ale potem prała koszulę i nakazywała, bym ją wywiesił tak, a nie inaczej. I sprawdzała nazajutrz.

Sąsiadka jest wspaniałym człowiekiem. Jest wierna swojemu mężowi i wymagająca

dla swoich znajomych (w tym mnie).

Okrutnie mnie to ubodło, że jedzie teraz na te roboty do Holandii. Ubodło nie tylko gastrycznie, ale dlatego, że z naszego otoczenia ubywają ludzie dobrzy.

Chciałem z moją sąsiadką pogadać o jednomandatowych okręgach wyborczych. Była „za”, choć nie wiedziała tak do końca czemu. Zapytała nie o kolej, jak zrobić dobrego strucla. Też nie wiedziałem.

Szkoda, że tacy ludzie wyjeżdżają, choćby nawet na krótko.

Marek Martyniak

Ukradła, ale chce zwrócić

KLUCZBORK Księgowa Komendy Powiatowej Straży Pożarnej przyznała się do okradania własnego zakładu pracy.

Stało się to po tym, jak komendant KP PSP brygadier Janusz Krupa w połowie marca zorientował się w nieprawidłowościach finansowych. Natychmiast powiadomił prokuraturę, Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej i starostę.

Nieprawidłowości w dysponowaniu środkami ujawnił komendant w ramach nadzoru i kontroli wewnętrznej. Dokumentacja finansowa była fałszowana. Komendant sprawdzając numery rachunków zauważył, że jeden przelew jest sfalszowany, więc natychmiast wszczął kontrolę wewnętrzną.

- Bank nie ma obowiązku sprawdzania numeru konta z właścicielem wykazany w przelewie - mówi Janusz Krupa. - Wystarczy podać dowolne nazwisko i swój numer rachunku. W tym wypadku nazwisko było inne, a numer konta należał do księgowej.

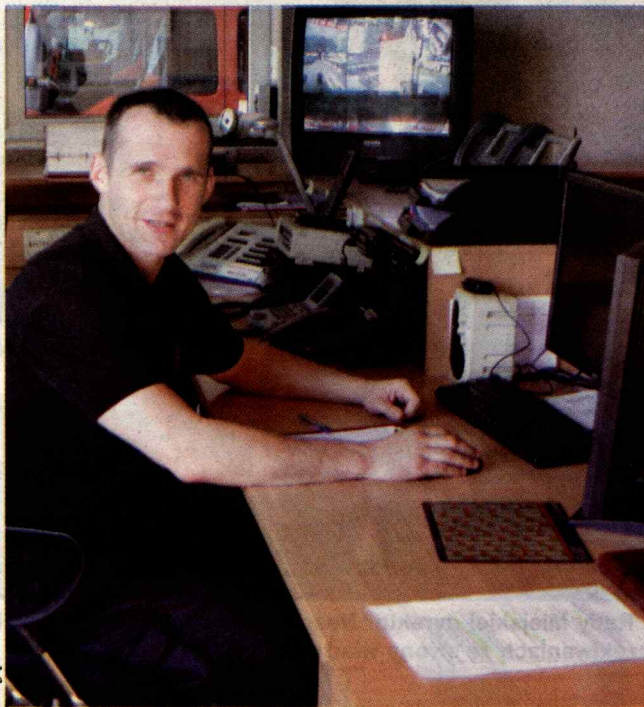
Tak więc pieniądze były prawdopodobnie przelewane z konta komendy na prywatne

i z nich były podejmowane.

Powołany przez komendanta zespół prowadzi kontrolę wewnętrzną, która obejmuje lata 2010-2015. Po niej kontrolę przeprowadzi starostwo. Nie wykluczone, że wartość szkody wzrośnie. Księgowa pracowała w kluczborskiej straży pożarnej prawie 20 lat. Przyznała się do kradzieży przed komisją dyscyplinarną i prokuratorem. Komendant posiada jej oświadczenie, w którym stwierdza, że zamierza zwrócić pieniądze, które przywłaszczyła.

- Przez wszystkie lata nie było zastrzeżeń do jej pracy - zauważa Janusz Krupa.

- Wszyscy w komendzie jesteśmy w szoku, że osoba, która tak długo z nami pracowała, oszukiwała nas. Pracownica została dyscyplinarnie usunięta ze służby przez komisję dyscyplinarną przy Komendancie wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej. Czekamy na uprawomocnienie się decyzji, co powinno nastąpić



Zdjęcie WD

Pracownicy komendy nie ucierpieli finansowo na kradzieży w komendzie.

w przyszłym tygodniu. Wtedy zostanie wydana decyzja o zwolnieniu. Do końca maja definitywnie powinna zostać zwolniona ze służby.

Część kwoty na poczet zwrotu została już zabezpie-

czona przez policję. Na razie na podstawie kontroli za lata 2013-2014 wykazano, że kwota przywłaszczonych pieniędzy wynosi 38 tys. złotych. Pieniądze, które kradła księgowa miały być przeznaczone

na bieżącą działalność straży pożarnej.

- Kwoty były małe i w porównaniu z budżetem nie miały wpływu na nasze funkcjonowanie - stwierdza komendant. Wszystkie należności dla pracowników były wypłacane i nikt na tym nie ucierpiał.

Obecnie trwa wewnętrzna kontrola. Kiedy komendant nabral podejrzeń zlecił kontrolę za okres za lata 2013-2014.

- Po przesłaniu przez komisję 2013 roku i stwierdzeniu nieprawidłowości, sporządzono protokół - informuje komendant. - Wtedy kontrola została przerwana i następnego dnia wystąpiłem do odpowiednich organów. Księgowa została odsunięta od wykonywania czynności służbowych i jednocześnie wysłałem wniosek do komisji dyscyplinarnej przy Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu. W związku z tym, że obowiązują nas pewne zasady w przeprowadzaniu kontroli, ta

za lata 2013-2014 musiała zostać skończona.

- Komendant powołał zespół, który przeprowadza szczegółową kontrolę dokumentów do 2010 roku w celu ustalenia ewentualnych nieprawidłowości - informuje Monika Kluf, rzecznik prasowy starosty kluczborskiego. - Po zakończeniu w ramach nadzoru jaki prowadzi starostwo przeprowadzone zostaną czynności, co do prowadzonej kontroli wewnętrznej.

Była księgowa nabyła już prawa do emerytury. W związku z przyjęciem do pracy na starych zasadach po 15 latach mogła na nią przejść. Jeżeli zapadnie wyrok sądu i zostanie oskarżona o przestępstwo umyślne, zostanie pozbawiona praw emerytalnych.

Za przywłaszczenie mienia powierzonego grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a przestępstwo urzędnicze w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zagrożone jest karą od roku do 10 lat.

Wojciech Dobrowolski

„Zamach” na straż miejską?

KLUCZBORK Mieszkańcy miasta Piotr Kudziór i Dominik Dziaczuk złożyli projekt obywatelskiej uchwały o likwidację straży miejskiej. Pod projektem podpisało się 463 osoby.

Projekt złożony został przed ostatnią sesją Rady Miejskiej. Radni zwrócili się do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Opolu o opinię w sprawie likwidacji straży miejskiej.

- Uważamy, że straż miejska powinna być widziana częściej na patrolach pieszych niż samochodowych - mówi Piotr Kudziór. - Chcielibyśmy, żeby mandat był ostatecznością, a nie regułą przy wykroczeniach. Może dzięki naszej inicjatywie władze bardziej przyjrzą się działalności straży miejskiej. Już mamy odzew, że strażnicy zaczęli się pojawiać w miejscach, gdzie ich nie było widać. Więc coś osiągnęliśmy naszym działaniem. Zdajemy sobie sprawę, że straż miejska nie zostanie zlikwidowana, bo na dwudziestu jeden radnych piętnastu reprezentuje ugrupowanie burmistrza - „Ziemię Kluczborską”, co oznacza, że zagłosują przeciw projektowi.

Żeby złożyć projekt uchwały obywatelskiej wystarczy zebrać dwieście podpisów.

- Wpłynął taki projekt uchwały - tłumaczy Andrzej Nowak, zastępca burmistrza. - Przyjęliśmy ją zgodnie z procedurą, z prośbą o wydanie opinii przez Komendanta Wojewódz-

kiego Policji i Rada Miejska zajmie się tym projektem po zasięgnięciu opinii.

Wiceburmistrz podkreśla, że oprócz miasta również w 23 wioskach wchodzących w skład gminy staraż miejska jest niezbędna.

- Ten wniosek to jest pewien sygnał i nie ukrywamy, że pewne modyfikacje w pracy straży trzeba będzie wprowadzić - dodaje Andrzej Nowak. - Chodzi o zwiększenie patroli pieszych i motorowerowych. Chcielibyśmy ograniczyć patrole samochodowe, żeby być bliżej ludzi. Więcej z nimi rozmawiać niż karać. Jednak brak straży ograniczy kontrolowanie parku czy zbiornika wodnego, a policja ze wszystkim nie da sobie rady.

W całej sprawie jest też element polityczny. Swoją opinię wypowiedział podczas kampanii wyborczej Janusz Korwin-Mikke, a zgłaszający projekt są członkami jego partii.

- Przewodniczący KORWiN jest znany z dbałości o wydawanie publicznych pieniędzy - mówi Piotr Kudziór. - Obywatele powinni współdecydować w jaki sposób są wydawane ich pieniądze. Poprosiliśmy o poparcie w tej sprawie Janusza Korwin-Mik-

kego, żeby uzmysłowić, że europoseł czy kandydat na prezydenta jest również zainteresowany tym, że obywatele chcą coś zmieniać w swojej gminie. My to robimy bezinteresownie. Nie jesteśmy radnymi, więc nie zabiegamy o poparcie w wyborach.

- Jesteśmy samorządowcami z komitetu apolitycznego - podkreśla wiceburmistrz. - Staraliśmy się trzymać samorząd z daleka od polityki. Ludzie mają prawo złożyć projekt, a dwudziestu jeden radnych podejmie decyzję.

Trzeba też zdawać sobie sprawę, że każda straż miejska jest kontrolowana przez Komendę Wojewódzką Policji pod kątem prawnym, tzn. czy mandat był uzasadniony, ile było spraw skierowanych do sądu i jak się zakończyły.

- Tego typu sprawozdania powinny być publiczne - mówi wiceburmistrz. - Żeby mieszkańcy wiedzieli jak strażników ocenia jednostka, która ich kontroluje.

- To nie są tajne rzeczy i nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy takie sprawozdania upubliczniali, jeżeli istnieje takie zapotrzebowanie społeczne - zauważa Andrzej Kicmach, komendant Straży Miejskiej w

Kluczborku.

Zdaniem wiceburmistrza nie można wpadać w populizm.

- Kasjerka nie może iść z pieniędzmi sama do banku, bo musi jej asystować strażnik miejski - wyjaśnia Andrzej Nowak. - Nie chciałbym publicznych pieniędzy wydawać na opłatę ochroniarzy. I tak pracuje u nas sześciu strażników, ponieważ jeden odszedł na emeryturę, a na jego miejsce nikt nie przyszedł.

Zdaniem Andrzeja Kicmacha w społeczeństwie panuje stereotypowe postrzeganie straży miejskiej.

- Kiedyś to milicja była postrzegana pejoratywnie, dziś nas wpasowano w to miejsce - twierdzi komendant. - Negatywne nastawienie wynika też z powodu fotoradarów, chociaż w Kluczborku nie mamy ich w swoim zakresie. Straż miejska nie nadaje sobie sama uprawnień. Robi to ustawodawca. Jesteśmy nieakceptowani za to, że kierowcy są karani za przekroczenie prędkości. Z drugiej strony wymaga się od nas działań prewencyjnych.

Według kluczborskiego komendanta na pięć pouczeń przypada jeden mandat. Straż najczęściej nakłada je za wykroczenia typu: nieprawidło-



Zdjęcie Wojciech Dobrowolski

- Ludzie są do nas uprzedzeni i negatywnie nastawieni - mówi komendant Andrzej Kicmach (z prawej). Obok Adam Storożyński.

we parkowanie, parkowanie na zakazie zatrzymywania, zakazie ruchu, zaśmiecanie, tworzenie dzikich wysypisk śmieci czy zanieczyszczanie przestrzeni publicznej przez psy.

- W wypadku wykroczenia strażnik musi zareagować bez względu na to, czy taka interwencja skończy się pouczeniem, mandatem, czy skierowaniem wniosku do sądu - wyjaśnia Andrzej Kicmach. - Jednak musi być do tego podstawa. Inaczej nie możemy nawet wylegitymować danej osoby. Ludzie są do nas uprzedzeni i negatywnie nastawieni, a często reagują agresywnie.

W miniony piątek doszło w Kluczborku do czynnej napaści na funkcjonariusza Straży Miejskiej w trakcie wykonywania służby. Strażnicy twierdzą,



Piotr Kudziór jest jednym z inicjatorów likwidacji straży. że podejmując interwencję muszą się liczyć z różnymi reakcjami, a praca z presją likwidacji też nie ułatwia im zadania.

Wojciech Dobrowolski

Neapco zostaje, czy zmienia miejsce?

PRASZKA W poniedziałek 11 maja na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie ustalili wspólne stanowisko dotyczące zagwarantowania rozwoju Neapco w obszarze miasta.

Zatrudniający blisko 900 osób zakład podzespołów motoryzacyjnych Neapco stale się rozwija i przyjmuje kolejnych pracowników. Od kilku miesięcy pojawiają się jednak głosy, że planowana rozbudowa fabryki może wiązać się z całkowitym wyprowadzeniem produkcji z Praszki z powodu braku możliwości i miejsca do wybudowania nowej hali produkcyjnej o powierzchni około 10 tysięcy metrów kwadratowych.

Sprawa możliwej przeprowadzki Neapco do innego miasta zaprzęta głowy pracowników i mieszkańców miasta i okolicy już od jakiegoś czasu, a po nagłośnieniu jej podczas jednej z marcowych sesji Rady Miejskiej, do tablicy wywołani zostali przedstawiciele lokalnych władz, od których związkowcy oczekują zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie możliwości rozwoju fabryki na terenie gminy Praszka.

- Ostatnio dość głośna jest w Praszce kwestia dotycząca naszego największego pracodawcy, jakim jest Neapco, i możliwej wyprowadzki zakładu z naszego miasta – podkreślił Bogusław Łazik, przewodniczący Rady Miejskiej. – Radni zaniepokojeni sytuacją, chcąc dowiedzieć się więcej w sposób oficjalny jakie są oczekiwania zarządu, postanowili zwołać nadzwyczajną sesję, aby pokazać, że my jako samorząd jesteśmy gotowi do współpracy.

Jako pierwszy podczas sesji głos zabrał Waldemar Kościelny, przewodniczący



Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej dyrektor Neapco Edmund Majtyka mówił o przyszłości zakładu oraz oczekiwaniach ze strony władz gminy.

Związku Zawodowego NSZZ Solidarność.

- Dwudziestego pierwszego kwietnia wystąpiliśmy pisemnie do przewodniczącego Rady Miejskiej i pana burmistrza o podjęcie wszelkich działań i spowodowanie, by Neapco Europe wybudowało nową halę w Praszce a także zwróciliśmy się do zarządu fabryki o odpowiedź w sprawie lokalizacji nowej hali – rozpoczął Waldemar Kościelny. – Związki zawodowe zawsze podkreślały ogromne znaczenie zakładu dla miasta i regionu. Tymczasem, w 2007 roku przy sprzedaży fabryki przez koncern Visteon firmie Tedrive zostaliśmy oszukani. Bez naszej wiedzy oraz zgody doszło do podziału zakładu w Praszce. O zakład i jego pracowników związku zawodowe wal-

czyły przez 24 lata, ale mamy żal, że w tej walce brakowało poparcia władz gminy i zarządów zakładu. Szkoda, że nie było wtedy jedności. Były rozmowy z ministrami, premierami, prezydentami RP, były strajki ostrzegawcze, blokada drogi, strajk głodowy. Daliśmy radę kryzysom. Dzisiaj są zamówienia, są przyjęcia nowych pracowników, jest rozwój i perspektywa na trzydzieści lat, ale pytanie, czy to w Praszce? Czy wyobrażamy sobie nasze miasto bez Neapco, jednego z najnowocześniejszych zakładów motoryzacyjnych w Polsce, zatrudniającego około tysiąca pracowników? Czy Praszka jest dzisiaj stać na utratę paru tysięcy miejsc pracy? Prosimy władze Praszki, aby przekonały władze Neapco, że najlepszym miejscem dla biz-

nesu Neapco jest Praszka i tylko Praszka.

W sprawie przyszłości Neapco oraz oczekiwań ze strony władz gminy wypowiedział się Edmund Majtyka, dyrektor zakładu w Praszce.

- Jestem spokojny o rozwój, bo inwestycje jakie w tym roku ponieśliśmy i poniesiemy są najwyższe w historii fabryki – zaznaczył Edmund Majtyka. – Łącznie będzie to około 14 milionów euro. W takim układzie ta sytuacja, w jakiej obecnie się znajdujemy, a o której wszyscy wiedzą, nabiera zupełnie innego wymiaru. Do połowy 2020 roku mamy podpisaną umowę, na mocy której dzierżawimy obiekt za niekonkurencyjne pieniądze. Próbowaliśmy rozmawiać z obecnym właścicielem budynków o rozwoju na lata

2020-2030-2040. Oferta jest jednak niekonkurencyjna. W obliczu inwestycji, które ponosimy, jest bardzo prawdopodobne, że łatwiej i taniej będzie w perspektywie dziesięciu, dwudziestu lat wybudować nowy zakład. Wobec tego mamy dwie opcje – zostajemy tutaj, jeżeli będzie dobra oferta od właściciela obiektów lub zmieniamy miejsce. W obecnej sytuacji wybudowanie nowej fabryki w perspektywie długoterminowej jest rozwiązaniem lepszym. Nowy zakład możemy wybudować w Praszce, albo w jakiegokolwiek innej lokalizacji, gdziekolwiek indziej. Władze Neapco również chciałyby, żeby to było w Praszce, bo nie ma powodu, żebyśmy mieli iść w inne miejsce. Aby jednak nowy zakład powstał tu, potrzebny jest teren.

Przedstawiciele zarządu nie ukrywają, że korzystne propozycje ulokowania fabryki napływają z gmin sąsiednich i nie tylko. Dlatego oczekują od władz Praszki, że również one przedstawia konkurencyjną ofertę dla rozwoju zakładu, która może być porównana z pozostałymi i wtedy zapadnie decyzja o ulokowaniu Neapco.

- Dyrektor Majtyka już prawie dwa lata temu rozmawiał ze mną na temat przyszłości zakładu, dlatego cały czas pracujemy nad przygotowaniem propozycji umożliwiającej rozwój fabryki w naszym mieście – wyjaśnił burmistrz Jarosław Tkaczyński. – Osobiście uważam, że istnieje jeszcze trzecia opcja dotycząca rozbudowy zakładu na terenach,

które mogłyby zostać wykupione od prywatnych właścicieli. W porozumieniu z zarządem zakładu podjęliśmy decyzję o próbie pozyskania gruntów o powierzchni 12-15 hektarów, które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Neapco. Nawet gdyby cena jednostkowa tych terenów była większa, to koszt relokacji zakładu mógłby powodować, że ten biznes przeprowadzony w bliskiej odległości bardziej by się opłacił niż gdzieś dalej. Na dzisiaj mogę powiedzieć, że zdecydowana większość właścicieli gruntów, o których rozmawiamy, wyraziła zgodę na ich sprzedaż. W konsekwencji tereny te byłyby konsolidowane i tym samym strefa ekonomiczna przy zakładzie powiększałaby się. W najbliższym czasie przedstawię zarządowi Neapco konkretną i myślę korzystną propozycję umożliwiającą rozbudowę fabryki w naszym mieście.

Podczas nadzwyczajnej sesji radni jednogłośnie przegłosowali wspólne stanowisko Rady Miejskiej oraz burmistrza dotyczące Neapco, które brzmi:

„Rada Miejska w Praszce i burmistrz Praszki podejmą wszelkie działania do zagwarantowania rozwoju zakładu Neapco Europe. W najbliższym czasie zostanie złożona oferta możliwości wykorzystania do celów inwestycyjnych obszarów przemysłowych w gminie Praszka, w tym również terenów przylegających do istniejącego zakładu.”

AP

Znaleźli dziurę w całym

KUJAKOWICE GÓRNE Jesienią zeszłego roku na ulicy Dzierżona zalepiono większość dziur. Mieszkańcy twierdzą, że po tygodniu znowu się pojawiły, jak grzyby po deszczu. Na wiosnę, po rozpoczęciu prac rolnych, na ulicę wyjechał ciężki sprzęt, co spowodowało, że wyrwy robią się coraz większe.

- Rzeczywiście po deszczu woda wypłukała żwir i mieliśmy to samo - mówi Eleonora Kownacka, mieszkająca przy ulicy Dzierżona. - Nasypali kamieni bez żadnego lepiku i mamy efekty. Władze gminy obiecały, że na początku maja rozpocznie się remont drogi i tak czekamy. W przyszłym roku ma być zrobiona cała ulica, a teraz planowano załatwienie tylko dziur. Tymczasem podobno nie wyłoniono w przetargu jeszcze wykonawcy.

- Ta robota z zeszłego roku to dosłownie były wyrzucone pieniądze w błoto – komentuje Herbert Stiller. – Ulica na całej długości jest dziurawa, a liczy około 6 kilometrów w kierunku Gotartowa. Są miejsca, gdzie trzeba jechać slalomem. Od

kapliczki do końca to już jest tragedia.

- To co zrobiono ostatnim razem to była fuszerka – dodaje Waldemar Kulesa. - Za miesiąc przyjechali, porobili i znowu było to samo. Cztery razy to poprawiali, ale bez smoły. Czego to ma się trzymać? Będziemy chyba chodzić z rachunkami za wybite amortyzatory. My tu już znamy każdą dziurę, ale jak przyjedzie ktoś obcy, to może stracić zawieszenie.

- Często słyszę w domu huk, gdy kierowca nie wyhamuje i wpada kołem w taką dziurę – mówi Hubert Kulesa. - Z reguły we wrześniu, październiku było źle, bo dziury zostały już wyjeżdżone. Tymczasem mamy wiosnę, a dziury są już na kilkadziesiąt centymetrów.

Prace polowe w pełni. Rolnicy po kilka razy dziennie wyjeżdżają sprzętem. Przy takim ciężarze i już istniejących dziurach, asfalt łamie się jak krakersy.

Jarosław Kielar, burmistrz Kluczborka zauważa, że droga jest bez podbudowy.

- Kiedyś asfalt kładziono na ziemi - mówi burmistrz. – Łatanie patcherem nie jest trwałe, ale na razie do czasu remontu całej drogi musi wystarczyć. - Tą drogą jeździ ciężki sprzęt rolniczy, więc nie ma się co dziwić, że dziury są coraz większe. Do wyremontowania całej drogi potrzebujemy środków zewnętrznych, które w ciągu dwóch lat postaramy się pozyskać.

- Ja mam samochód cięża-

rowy – mówi Herbert Stiller. - Żadna ciężarówka nie może być przeładowana, bo przepisy tego zabraniają. Szuka się dziury w całym, żeby znaleźć winowajcę. Przecież to nie jest droga rekreacyjna. Ktoś wziął pieniądze za nic.

Krystyna Krężel, naczelnik Wydziału Gospodarki Miejskiej w Kluczborku zapowiada, że droga będzie remontowana na bieżąco od wysypiska odpadów w Gotartowie do ulicy Powiatowej w Kujakowicach Górnych.

- Remont będzie polegał na umożliwieniu bieżącej przejeżdżalności tej drogi – mówi naczelnik. - Prace rozpoczną się na dniach i do końca czerwca remont się zakończy. Zlikwidowane zostaną dziury, na to wyla-

na zostanie cienka warstwa asfaltu. W tej chwili tylko takie są możliwości. Obecnie opracowywana jest dokumentacja na

przebudowę tej najdłuższej w gminie drogi. Jej koszt wyniesie 6 milionów złotych.

Wojciech Dobrowolski



Ulica na długości 6 km jest w oplakany stanie.



Grupa "Pancerny Skorpion" odwiedziła m.in. muzeum na Monte Cassino.



Willysy podczas przerwy w paradzie po centrum Rzymu.

Willysami historycznym szlakiem

KLUCZBORK Od 16 kwietnia do 3 maja w podróży wojskowo-historycznej do Bolonii przebywali przedstawiciele stowarzyszenia „Pancerny Skorpion”. Osiem willysów na lawetach pokonało 4250 kilometrów.

Członkowie Szwadronu Wojskowych Pojazdów Historycznych z rodzinami odbyli podróż w 70. rocznicę wyzwolenia Bolonii przez 2 Korpus Polski. Odwiedzili m. in. miejsca walk Pułku 4 Pancernego Skorpion, zapalili znicze na cmentarzach, gdzie są pochowani polscy żołnierze.

- Kultuwujemy tradycję Pułku 4 Pancernego Skorpion, który walczył pod Monte Cassino i wchodził w skład 2 Korpusu Polskiego – mówi Adrian Mamzer, organizator wypraw. - Przez kilka ostatnich lat nasze willysy przejechały cały szlak bojowy 2 Korpusu od Tarentu do Bolonii.

W Bolonii grupa przebywała trzy dni - podczas obchodów wyzwolenia miasta. Swoją bazę miał obok polskiego cmentarza wojennego w San Lazaro di Savena, na terenie prywatnego muzeum zabytkowych pojazdów militarnych.

- Ciekawostką jest to, że właściciel tego muzeum jako młody chłopak nagrał film, na którym polscy żołnierze wkraczają do Bolonii jako pierwsi (21.04.1945 roku – przyp. red)



"Skorpion" z premier Ewą Kopacz i ministrem obrony narodowej Tomaszem Siemoniakiem.

- opowiada Adrian Mamzer.

Następnego dnia był udział w oficjalnych uroczystościach z okazji wyzwolenia miasta. Od tego czasu rozpoczęły się perypetie „Skorpionów”. Biuro wymogów bezpieczeństwa nie chciało wpuszczać wszystkich ośmiu jeepów na uroczystości.

- Po negocjacjach udało się wjechać wszystkimi autami – opowiada Adrian Mamzer. - Miłym akcentem było przywitanie nas przez weterana Pułku 4 Pancernego Skorpion majora

Otona Hulackiego, który jako przedstawiciel kombatanów w swym przemówieniu w pierwszej kolejności wspominał właśnie o nas. Po oficjalnych wystąpieniach spotkaliśmy się z premier Ewą Kopacz i kombatanami – między innymi z profesorem Wojciechem Narębskim – „Małym Wojtkiem”, służącym w 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii. W tej samej, w której przebywał słynny niedźwiadek zwany „Dużym Wojtkiem”.

Goście z Polski w pełnym

szkicu wjechali willysami do Bolonii i spotkali się z mieszkańcami. Złożyli również kwiaty pod bramą Porta Maggiore, którą do miasta w 1945 roku wkroczyły polskie oddziały. Później pojechali do Anzio, gdzie Amerykanie mieli swój przyczółek. Dwa dni spędzili w Rzymie, odwiedzili również Watykan.

- Następnego dnia w pełnym umundurowaniu i asyście policji Szwadron swoimi willysami przedelfilował przez centrum Rzymu - mówi Adrian

Mamzer. - Zgoda na wjazd została uzyskana dzięki pomocy naszych przyjaciół mieszkających na stałe we Włoszech.

Tam są ograniczenia związane z emisją spalin, więc samochody z okresu II wojny nie spełniały norm. Dzięki znajomym i ich kontaktom w konsulacie udało się nam wjechać z policją do centrum miasta i przejechać trasę defilady, którą w 1945 roku urządzili Amerykanie. To był nasz hołd dla kombatanów 2 Korpusu, których po wyzwoleniu Wiecznego Miasta amerykański generał Clark nie zaprosił na defiladę. A przecież to oni swoją krwią otworzyli drogę do Rzymu.

Kolejnym punktem podróży było Monte Casino. Pech ich nie opuszczał, bo mieli lekką stłuczkę. Wyklepanym w polowych warunkach autem pojechali dalej.

- Na Monte Casino byliśmy zakwaterowani w namiotach, na łące w pobliżu cmentarza na terenie klasztornym – mówi organizator. - Zwiedziliśmy pole bitwy, odwiedziliśmy pomniki naszych jednostek walczących o przełamanie linii

Gustawa. Pokonaliśmy też pieszo drogę polskich saperów. Od sześćdziesięciu lat nie była ona używana.

„Skorpion” pojechali też do San Vittore del Lazio, gdzie jesienią 2014 r. odsłonięty został pomnik poświęcony 2 Korpusowi. Jego częścią jest krzyż z łusek artyleryjskich, który powstał w 1945 roku. W tym miejscu po bitwie urządzono prowizoryczny cmentarz dla Polaków. Następnego dnia zwiedzili klasztor i cmentarz, a po południu miejskie muzeum bitwy o Monte Cassino, którego dyrektorem jest Polka, pochodząca z Opola.

- Jadąc w stronę Wenecji padł nam przegub w najnowszym busie – wspomina pan Adrian. - Spędziliśmy noc na stacji paliw, a rano podjechaliśmy willysem do warsztatu. Jakimś cudem udało się kupić część do WV T5, która zwykle we Włoszech na miejscu jest nieosiągalna. W drodze powrotnej strzeliły nam dwie opony w lawecie. Wszystkie te zdarzenia przedłużyły nasz powrót o kilkanaście godzin.

Wojciech Dobrowolski

Baw się razem z nami

KLUCZBORK W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się V Wojewódzki Festiwal Tańca „Baw się razem z nami”.

Na festiwal przyjechało aż 25 zespołów z województwa opolskiego: m.in. z Dobrzecza Wielkiego, Prudnika, Bieczyny, Tarnowa Opolskiego, Kluczborka, Popielowa, Reńskiej Wsi, Kolonowskiego, Nysy. Na scenie wystąpiło ponad trzysetni młodych tancerzy.

Grupy taneczne rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej (do 11 lat), młodzieżowej (12 – 15 lat) i kategorii powyżej 15 lat. Występujących oceniło jury w składzie: Aleksandra Czysła, wieloletni dyrektor i

pedagog szkoły muzycznej I stopnia w Kluczborku (przewodnicząca), Bożena Kędzia, dyplomowany nauczyciel tańca i choreograf, Ewa Gutkowska-Surowiec, artysta plastyk, Stanisław Bigus, baletmistrz, choreograf, wieloletni kierownik i instruktor Zespołu Pieśni i Tańca Modrzewiaczy.

Festiwal otworzyły prezentacje taneczne dzieci z klas pierwszych Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Kluczborku, które od września uczestniczyły w zajęciach tanecznych w ramach

współpracy artystycznej Akademii Tańca z Kluczborskiego Domu Kultury z plcówkami oświatowymi. W ich wykonaniu można było zobaczyć fińską poleczkę, bałkany, cantry oraz walca angielskiego i cha chę.

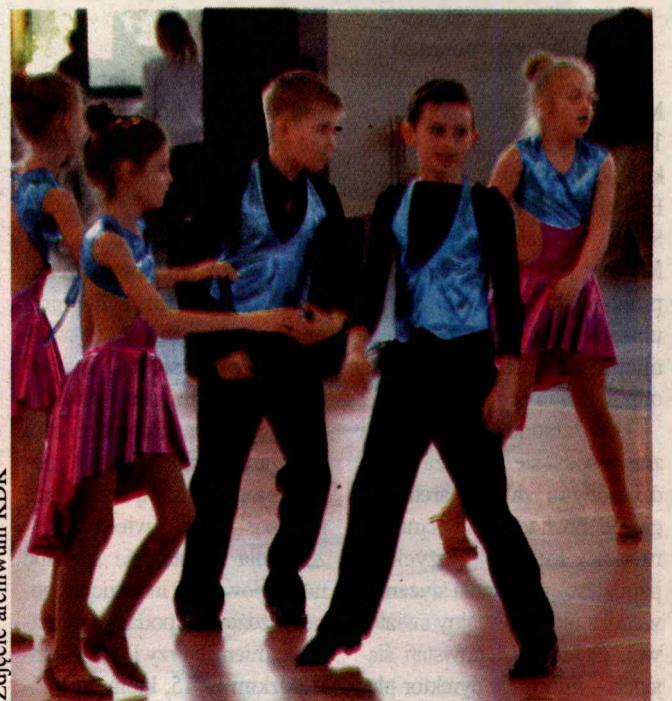
Drugą kategorię wiekową rozpoczął zespół z Publicznego Gimnazjum nr 3 w Kluczborku, gdzie już od zeszłego roku szkolnego prowadzone są zajęcia taneczne przez instruktorów KDK.

W kategorii wiekowej do 11 lat 1. miejsce zajęła Formacja Tańca Towarzyskiego

Akademia Tańca z Kluczborskiego Domu Kultury, drugie zespół Perelki z Reńskiej Wsi, a trzecie zespół Hałas Mini z Tarnowa Opolskiego.

Grupa baletowa Arabesque z Dobrzecza Wielkiego okazała się najlepsza w kategorii 12-15 lat, natomiast w najstarszej grupie zwyciężyły mażoretki Victoria z Łowkowiec, w tej grupie wyróżnienie otrzymała Dominika Mroźla (Łowkowiec).

Organizatorem imprezy był KDK.



W najmłodszej kategorii imprezę rozpoczął występ Akademii Tańca w Kluczborku.



Zdjęcia AP

Wśród gości nie zabrakło przedstawicieli parlamentu oraz władz powiatowych i gminnych.



Po części oficjalnej był czas na rozmowy w kularach i symboliczny toast.



Muzycynie imprezę umilił występ wokalistek zespołu Kamea.

Muzeum z długą tradycją

PRASZKA 8 maja 1980 roku z inicjatywy profesora Konrada Jażdżewskiego, wybitnego polskiego archeologa i muzealnika, w mieście otwarto muzeum. W miniony czwartek, dokładnie 35 lat od tego ważnego wydarzenia, w placówce uroczysto obchodzono jubileusz.

Muzeum w Praszce jest jedną z niewielu placówek, która istnieje w małym mieście i jest prowadzona przez gminę, a nie władze powiatowe czy Urząd Marszałkowski. To dla władz lokalnych, dyrekcji i pracowników muzeum duży sukces, a dla mieszkańców powód do dumy.

- Bardzo się cieszę z tego, bo faktycznie jesteśmy jedną z nielicznych placówek tego typu, która funkcjonuje w mieście nie powiatowym – podkreśla dr Zbigniew Szczerbik, dyrektor muzeum w Praszce. - Dzięki życzliwości i zaangażowaniu władz miasta, ale też wsparciu mieszkańców gminy i innych osób spoza naszego terenu, muzeum u nas istnieje i tak działa, że jest widoczne za zewnątrz. Ma na to wpływ także nasza współpraca z innymi placówkami muzealnymi czy to w bliższej, czy dalszej okolicy, takimi jak Oleskie Muzeum Regionalne, muzeum w Kluczborku, Muzeum Ziemi Wieluńskiej, Muzeum Śląska Opolskiego, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi oraz placówki w Chorzowie i Sieradzu.

Przedwojenne początki

Pierwszą próbę założenia Muzeum w Praszce podjęto w 1925 roku z inicjatywy praszckiego ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Rada Miejska przychyliła się do tej propozycji. Placówka została umieszczona przy bibliotece miejskiej, którą w tym celu odpowiednio powiększono.

- W zbiorach muzealnych znajdowały się wówczas między innymi zabytki archeologiczne pochodzące z cmentarzyska kultury łużyckiej, pamiątki z powstania styczniowego, z okresu I wojny światowej, plebiscytu i powstań śląskich – informuje dyrektor placówki.

Działalność muzeum prze-



Jubileuszowy tort pokroili dyrektor muzeum Zbigniew Szczerbik i jego poprzedniczka Irena Szczepańska.

rwiała agresja niemiecka na Polskę 1 września 1939 roku. Podczas okupacji zbiory uległy zniszczeniu lub zaginęły.

- Niestety, z przedwojennego muzeum nie zachował się do naszych czasów żaden eksponat – dodaje Zbigniew Szczerbik.

Po 1945 roku nie podejmowano prób założenia czy reaktywowania instytucji, co spowodowane było trudną sytuacją ekonomiczną i społeczną miasta.

Profesorska inicjatywa

Pomysł powołania ponownie muzeum w Praszce pojawił się dopiero w 1975 roku i został wysunięty przez profesora Konrada Jażdżewskiego – ówczesnego dyrektora muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

- Profesor jest ściśle związany z naszym miastem – kontynuuje dyrektor. - Poprzez matkę Cecylię z Łuckich, był on spokrewniony ze starą i zamożną rodziną Łuckich, wielce zasłużoną dla miasta. Na siedzibę nowo powstałej instytucji Konrad Jażdżewski подарował miastu kamienicę przy Placu Grunwaldzkim nr 15, którą dziedziczył po wspomnianej rodzinie.

28 czerwca 1976 roku w

Urzędzie Miasta i Gminy Praszka powołano do życia komitet organizacyjny utworzenia muzeum pod honorowym przewodnictwem profesora. W jego skład weszli: Franciszek Łucki, Kazimierz Belka i Bogumiła Latusek. Pierwszym dyrektorem placówki został dr Henryk Łoś, który swoje obowiązki objął 2 stycznia 1977 roku.

- Lata 1977-1980 to okres intensywnych prac zmierzających do przystosowania budynku do celów muzealnych oraz pozyskiwanie eksponatów i organizowanie ekspozycji stałych – wyjaśnia Zbigniew Szczerbik.

Uroczysta chwila

Otwarcie muzeum w Praszce nastąpiło 8 maja 1980 roku. W obecności wielu gości, m.in. profesora Konrada Jażdżewskiego, profesora Włodzimierza Berutowicza, I prezesa Sądu Najwyższego, profesora Tadeusza Krzemińskiego, prorektora Uniwersytetu Łódzkiego, Władysława Pilarskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, mgra inż. Konrada Zamorskiego, wojewódzkiego konserwatora zabytków w Częstochowie i mgra Jana Ławnikowskiego, kierownika Wydziału Kultury i

Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie, dokonano symbolicznego przecięcia wstęg oraz zaprezentowano wystawy stałe i czasowe. Dla uczczenia tej uroczystości wykonano okolicznościowy medal według projektu dra Henryka Łosia.

- Kolejne lata to okres nieprzerwanej pracy muzeum, której celem jest pogłębienie wiedzy o przeszłości naszego regionu, pozyskiwanie i opracowywanie zbiorów oraz prowadzenie szeroko pojętej edukacji poprzez organizowanie wystaw czasowych, wykładów, lekcji muzealnych, sesji popularno-naukowych, konkursów, a od 2005 roku Ogólnopolskich i Międzynarodowych Seminariów Numizmatycznych – zaznacza dyrektor placówki.

Bogactwo i różnorodność

Muzeum w Praszce jest jednostką wielodziałową. W jego skład wchodzi dział: historyczny, etnograficzny, archeologiczny, sztuki, techniki i przyrody.

- Jedną z podstawowych form działalności placówki są wystawy, które dzielimy na stałe oraz czasowe – informuje dr Zbigniew Szczerbik. - W

naszym muzeum prezentowanych jest obecnie siedem wystaw stałych: Prof. dr hab. Konrad Jażdżewski, W dawnej aptece, Przyroda okolic Praszki, Pradzieje Praszki, Praszka w dokumencie historycznym, Praszka w Plebiscycie i III powstaniu śląskim, Kultura ludowa okolic Praszki.

Placówka systematycznie organizuje też ekspozycje czasowe, które powstają przy współpracy z innymi muzeami, organizacjami, osobami prywatnymi bądź z wykorzystaniem zbiorów własnych.

- W ciągu 35 lat działalności nasza instytucja zorganizowała ponad trzysta wystaw czasowych – zaznacza dyrektor. - Na trwałe wpisała się także w kalendarz ogólnopolskich wydarzeń muzealnych, takich jak na przykład „Noc muzeów”.

Czas na świętowanie

Dzisiaj trudno wyobrazić sobie kulturalny pejzaż Praszki bez muzeum, pełniącego niezmienne istotną funkcję obrońcy dziedzictwa historycznego, na który składa się dorobek kolejnych mieszkańców miasta i okolicy.

- Dlatego w tak ważnym dniu, w którym obchodzimy jubileusz 35-lecia powstania naszej placówki, chciałbym podziękować wszystkim darczyńcom, dzięki którym zbiory muzeum regularnie się powiększają oraz władzom gminy, dzięki którym placówka może działać i prowadzić normalną pracę – podkreślił podczas uroczystości Zbigniew Szczerbik.

- Słowa wdzięczności kieruję również do sponsorów, przez te lata wspierających naszą placówkę. To dzięki nim można było zorganizować wiele imprez, wystaw, wydarzeń kulturalnych czy powiększyć zbiory. Osobno pragnę podziękować moim poprzednikom na stanowisku dyrektora: doktorowi Henrykowi Łosiowi, Andrzejowi Siwikowi i Irenie

Szczepańskiej oraz byłym i obecnym pracownikom muzeum za ich trud i zaangażowanie w codzienną pracę.

W znamienitym gronie

W piątek 8 maja na jubileusz 35-lecia do praszckiego muzeum przybyło wielu znakomych gości, wśród których nie zabrakło senatora Aleksandra Świejkowskiego oraz posła Leszka Korzeniowskiego. Obecni byli również przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, miejscowych placówek, lokalnych organizacji i instytucji oraz dyrekcja i pracownicy Muzeum Śląska Opolskiego, Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Muzeum Ziemi Prudnickiej, Muzeum Wsi Opolskiej, Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku, Muzeum w Chorzowie.

Wśród gości pojawili się także przedstawiciele zaprzyjaźnionych z praszckim muzeum organizacji: częstochowskiego, jastrzębskiego i wrocławskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Naukowego, Koła PTN w Pszczynie, Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, oleskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Przyjaciół Praszki, Związku Partnerskiego Praszka, Koła Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Praszce, Praszckiego Towarzystwa Numizmatycznego oraz Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Praszce.

Nie zabrakło również przedstawicieli sponsorów jubileuszu: Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Praszce, Banku Spółdzielczego w Praszce, Flory Praszka, Narzędziowni Bogdana Pszenicy ze Strojca, GOSKOM Praszka, DUON Praszka, Spółdzielni Mieszkaniowej w Praszce, DEMONT w Praszce.

AP

„Baszta” podczas koncertu

KLUCZBORK We wtorek 5 maja w kościele ewangelickim p.w. Zbawiciela odbył się koncert inauguracyjny XXX edycji Europejskiego Festiwalu Muzyki Organowej.

Podczas uroczystości burmistrz Jarosław Kielar wręczył prof. dr hab. Andrzejowi Chorościńskiemu „Kluczborską Basztę” za zaangażowanie i wieloletnią współpracę. Andrzej Chorościński jest kierownikiem muzycznym koncertów i ich współorganizatorem.

- To właśnie profesor Chorościński wcielił w życie pomysł koncertów na doskonale wyremontowanych zabytkowych organach wykonując pierwszy, historyczny już koncert – informuje Bożena Kędzia, dyrektor Kluczborskiego Domu

Kultury, wieloletni organizator imprezy.

Przedsięwzięcie muzyczne wspomaga były proboszcz parafii Ewangelickiej - ks. Henryk Schröder. Podczas koncertu inauguracyjnego otrzymał on od burmistrza list gratulacyjny za wspieranie Europejskiego Koncertu Organowego.

Miłośnicy muzyki mieli okazję usłyszeć Andrzeja Chorościńskiego na organach oraz Servi Domini Cantores - trzech tenorów: ks. Zdzisława Madeja, ks. Pawła Sobierajskiego i o. Rafała Kobylińskiego.



Podczas inauguracji Europejskiego Festiwalu Muzyki Organowej wystąpiło trzech tenorów.

W programie zaprezentowano utwory między innymi takich kompozytorów jak: G. Donizetti, J.S.Bach, M. Surzyński, C. Franck, A. Stradella, F.Chopin, E. Mor-



Burmistrz wręczył Andrzejowi Chorościńskiemu „Kluczborską Basztę”.

ricone, G. Verdi, A.Guil-

Koncert dofinansowany w ramach projektu „Opolskie kwitujące muzycznie III” pro-

wadził Jacek Woleński, natomiast słowem wstępnym i prezentacją artystów zajęła się Barbara Żłobińska.

WD

reklama

30 kg tytoniu bez akcyzy

KLUCZBORK Ponad 170 paczek papierosów i 30 kilogramów tytoniu bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli kluczborscy policjanci.

Funkcjonariusze zatrzymali 5 maja 54-letniego mężczyznę podejrzanego o posiadanie nielegalnego tytoniu. Straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconej akcyzy oszacowano na około 14 000 złotych.

Z zebranych przez kryminalnych informacji wynikało, że mężczyzna może posiadać wyroby tytoniowe bez polskiej akcyzy. Funkcjonariusze przeszukali jego mieszkanie. Tam znaleźli i zabezpieczyli tytoń bez polskich znaków akcyzy.

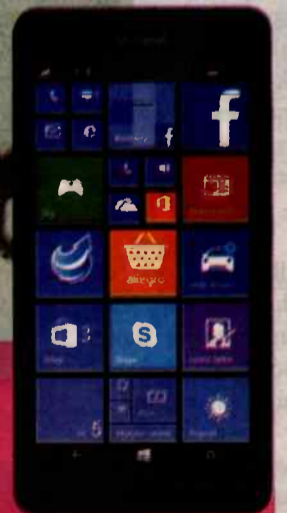
Został on przekazany funkcjonariuszom Służby Celnej, którzy będą prowadzić dalsze czynności w tej sprawie.

Za posiadanie nielegalnego tytoniu grozi wysoka grzywna lub kara do 3 lat więzienia.

WD

NOWY JUMP! MIX W T-MOBILE

IDEALNY NA PREZENT



Microsoft LUMIA 535 za 9 zł

Zyskaj nowoczesny smartfon za 9 zł w Mix 35 i Pakiet 3 w 1, a w nim:

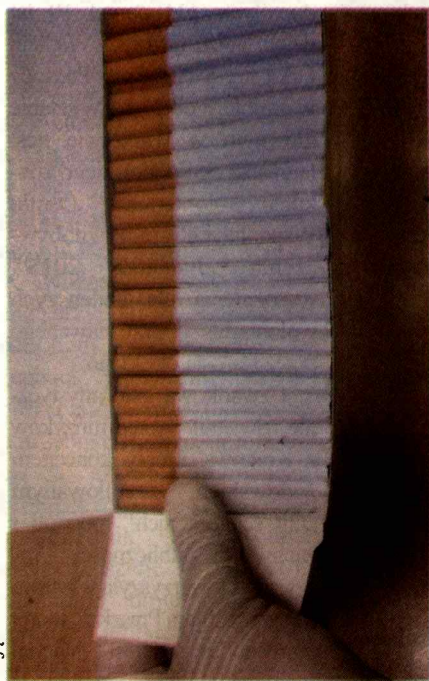
- nielimitowane rozmowy w T-Mobile i Heyah
- 1 GB Internetu
- użyteczna aplikacja NaviExpert

Zapraszamy do sklepów T-Mobile i na www.t-mobile.pl.



CHWILE, KTÓRE ŁĄCZA.

Pakiet 3 w 1 za 14,99 zł odnawia się automatycznie co 30 dni. Regulamin oferty „JUMP MIX w Mix na liczbę dotadowań” jest dostępny w punktach sprzedaży T-Mobile oraz na stronie www.t-mobile.pl.



Koziołki dla panów

PRASZKA Marian Hombek z Kowali, Jan Jarzab ze Strojca, Romuald Natkański z Rosoch oraz Stanisław Wypych z Praszki to tegoroczni laureaci Praszekowskich Koziołków – nagród burmistrza miasta dla zasłużonych w gminie.

Uroczystości w czwartek 7 maja, dokładnie w 623. rocznicę nadania Praszce praw miejskich, rozpoczęła msza św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odprawiona w intencji mieszkańców miasta, również tych, którzy już odeszli. Następnie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu odbyła się wyjątkowa gala. W jej trakcie uhonorowane zostały osoby w sposób szczególny angażujące się w rozwój gminy i sprzyjający jej dobremu wizerunkowi.

- Rola mieszkańców jest przeogromna, to państwo ze swoimi rodzinami, sąsiadami tworzyacie to miasto i społeczność, wobec tego należy się wam hołd, uznanie i wyróżnienie – rozpoczął Jarosław Tkaczyński, burmistrz Praszki. - Wyróżnić należałoby wszystkich mieszkańców, ale niestety wszystkich się nie da. Wobec tego wyznaczamy ludzi, którzy w ostatnich latach odznaczyli się swoim działaniem czy to na tle sportowym, społecznym, czy kulturalnym.

Jako pierwszy - za działalność społeczną i charytatywną - nagrodzony został druh Marian Hombek, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalach, który wykazuje duże zaangażowanie w sprawy miejscowej ochrony przeciwpożarowej. Wiele czasu poświęca na działalność prewencyjną i propagandową. Potrafi zmobilizować społeczność lokalną do podejmowania kolejnych inicjatyw i pozyskać wiele środków na rzecz ochrony przeciwpożarowej.

- Jest to ogromne wyróżnienie nie tylko dla mnie, ale także dla strażaków, z którymi współpracuję oraz uznanie działalności społecznej mieszkańców – podkreślił Marian Hombek. - Przyjmuję tę nagrodę dla siebie oraz dla wszystkich druhów, których jestem reprezentantem i którzy w ten sposób mogą poczuć się wyróżnieni razem ze mną.

OSP w Kowalach jest jednostką wiodącą, najlepiej wyszkoloną i wyposażoną na terenie gminy, a dh Marian Hombek jest wzorem i wychowawcą wielu strażaków. Pod jego nadzorem drużyny pożarnicze osiągają pierwsze miejsca w zawodach gminnych, powiatowych i wojewódzkich, co jest doskonałą promocją gminy.

W okresie długoletniej działalności nagrodzony zdobył duże doświadczenie zawodowe i przez cały czas swoje umiejętności przekazuje ochotniczym strażom pożarnym. Uczestni-



W tegorocznej edycji nagród burmistrza Praszekowskie Koziołki trafiły do rąk (od lewej) Stanisława Wypycha, Romualda Natkańskiego, Jana Jarzabę (statuetkę za nieobecnego na gali odebrał syn Sebastian) i Mariana Hombka.

czył też i dowodził w bardzo wielu akcjach ratowniczo-gaśniczych, drogowych i w zwalczaniu klęsk żywiołowych.

Jest człowiekiem oddanym społeczeństwu, swoje zadania wykonuje charytatywnie, za co został już odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, Odznaką „Strażak Wzorowy”, Medalem im. Bolesława Chomicza oraz Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”.

Praszekowskim Koziołkiem za działalność społeczną uhonorowany został również Jan Jarzab, od wielu lat aktywnie działający na rzecz społeczności lokalnej. W jego imieniu statuetkę odebrał syn – Sebastian Jarzab.

Jan Jarzab, z pochodzenia Pomorzanie, od przeszło czterdziestu lat związany jest z gminą Praszka. Dzięki swojemu zaangażowaniu i pracy społecznej zdobył na tyle duże zaufanie swojego środowiska, że czterokrotnie wybrano go radnym Rady Miejskiej.

- To człowiek o szerokich horyzontach, dużej wiedzy i ogromnej życzliwości – podkre-

ślił Krzysztof Pietrzyński, sekretarz gminy Praszka, przedstawiający sylwetki nagrodzonych. - W jego rodzinnej wsi trudno byłoby wymienić przedsięwzięcia, w których nie brałby udziału czy nie zabiegał o ich organizację. Najważniejsze z nich to budowa ścieżki pieszo-rowerowej, kanalizacja wsi, budowa Centrum Rekreacyjnego Sportowo-Kulturalnego, organizacja Strojckiej Majówki, turnieju Wsi Wschód-Zachód oraz półkolonii dla dzieci „Podaruj mi lato”.

Za działalność w dziedzinie sportu nagrodą burmistrza uhonorowany został Romuald Natkański, nauczyciel historii i wychowania fizycznego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Strojcu, a także prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego Tuptuś. To profesjonalista i pasjonat, który dał się poznać jako koordynator wielu szkolnych akcji, m.in. „Zachowaj trzeźwy umysł” oraz organizator i współtwórca imprez sportowych, takich jak wyścigi kolarskie, Strojcka Dycha, 6-ka w lesie.

Romuald Natkański to również wychowawca i odkrywca

wielu talentów sportowych, a także społecznik - przez 12 lat radny miejski w Praszce, przez dwie kadencje sołtys wsi Rosochy. Jego zaangażowanie w promocję wsi i gminy dostrzegają także mieszkańcy Rosoch. Za swoją pracę został nagrodzony m.in. przez Ministra Edukacji Narodowej w 1993 roku oraz wyróżniony w „Różach Powiatu”.

- Jestem bardzo zaskoczony i zadowolony, że ktoś po tych trzydziestu latach docenił to, co robię – zauważył Romuald Natkański. - Nigdy nie zabiegałem o żadne wyróżnienia czy nagrody, tym bardziej jest mi miło i przyjemnie odebrać dziś Praszekowskie Koziołki za działalność sportową.

Ostatnia statuetka powędrowała w czwartkowy wieczór do Stanisława Wypycha, praszekowianina od 1977 roku a od 1995 prezesa klubu Honorowych Dawców Krwi przy Neapco. Za jego kadencji klub otworzył się na zewnątrz i zrzesza krwiodawców nie tylko z Neapco, ale również mieszkańców miasta i gminy.

Dzięki jego operatywności i zaangażowaniu zwiększyła się

liczba krwiodawców i ilość oddanej krwi. Od 15 lat Stanisław Wypych organizuje pobieranie krwi podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz w przychodni Eskulap. Sam oddał ponad 55 litrów tego drogiego płynu. Za swoją działalność społeczną został odznaczony złotym, srebrnym i brązowym krzyżem „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”, zasłużony dla rozwoju województwa częstochowskiego, zasłużony dla województwa opolskiego oraz najwyższym odznaczeniem Polskiego Czerwonego Krzyża - „Kryształowym Sercem”.

Do Praszekowskich Koziołków 2015 nominowani byli także: Tomasz Szymański, Józef Krajewski oraz Zdzisław Spodzieja.

Podczas uroczystego wieczoru po raz pierwszy burmistrz Jarosław Tkaczyński wręczył również wyróżnienia Młody Aktywny w gminie Praszka.

- W tym roku postanowiłem uhonorować także młodych ludzi, którzy mają zapał i energię oraz chcą i - co najważniejsze - potrafią organizować społeczne inicjatywy – wyjaśnił wódcarz

miasta. - Dzisiejsi laureaci udowadniają, że działania społeczne i na rzecz innych mogą przynieść zadowolenie oraz dawać satysfakcję. Dlatego chciałem ich za to nagrodzić, podziękować im i postawić jako wzór do naśladowania dla młodzieży.

Jako pierwszy Młody Aktywny wyróżniony został Maciej Mordal, uczeń i przewodniczący samorządu uczniowskiego w Liceum Ogólnokształcącym im. Lotników Polskich w Oleśnie oraz absolwent Publicznego Gimnazjum w Praszce. W jego imieniu nagrodę odebrała mama – Anna Mordal.

Maciej od 10 lat związany jest z muzyką – gra na akordeonie i pianinie. Uczestniczy też w warsztatach prowadzonych m.in. przez Michała Urbaniaka oraz Roberta Osamę. Od trzech lat jest didżejem oraz członkiem największego klubu didżejowskiego DJMIXCLUB. Aktywnie działa w obrębie gminy, powiatu, a nawet województwa. Wspiera imprezy w domu kultury oraz praszekowską biesiadę świętojańską. Podczas realizacji projektu „Na wsi wesele” dał się poznać jako doskonały aktor i tancerz - w przedstawieniu wcielił się w rolę pana młodego.

Młoda Aktywna w gminie Praszka uznana została również Aleksandra Tobiś, koordynatorka projektu aktywizacji społeczności lokalnej „Praszka – wręć się” w ramach przedsięwzięcia Korba oraz wojewódzka liderka ogólnopolskiego konkursu wiedzy o samorządzie terytorialnym „Samorząd – włącz się”. Ola prowadzi cykliczny wolontariat w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Oleśnie oraz w Klubie Osiedlowym przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Praszce, gdzie organizuje zajęcia plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Od ponad 10 lat działa także na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w gminie, a od 2 lat – w sztabie głównym w Warszawie. Jest laureatką ogólnopolskiego konkursu wolontariuszy „Ośmiu Wspaniałych” oraz zdobywczynią „Januarka 2015”, wyróżnienia dla najlepszych wolontariuszy przyznawanego przez starostę oleśkiego.

Czwartkową galę artystycznie uświetnił występ muzyków z Krakowa, którzy koncertem żydowskich zatytułowanym „Git schabes ajch!” porwali i zachwycili publiczność. Uroczystości towarzyszyła wystawa fotografii „Stara Praszka”, której pomysłodawcą jest Michał Jędrzysek.



Wyróżnienie Młody Aktywny w gminie otrzymali Aleksandra Tobiś (z prawej) i Maciej Mordal (nagrodę w jego imieniu odebrała mama Anna Mordal).



Galę artystycznie uświetnił występ artystów z Krakowa, którzy w programie „Git schabes ajch” wykonali najbardziej znane piosenki żydowskie.

STAROSTWO POWIATOWE W OLEŚNIE INFORMUJE

Żadnej szkole nie grozi zamknięcie

W tym roku mury siedmiu szkół ponadgimnazjalnych opuści 780 uczniów. Absolwentów gimnazjów w powiecie oleskim będzie zaledwie 600. Mimo tych niekorzystnych statystyk żadnej szkole nie grozi zamknięcie.

Starostwo Powiatowe jest w trakcie opracowywania projektów organizacyjnych dla siedmiu szkół ponadgimnazjalnych w powiecie oleskim.

- W planach mamy utworzenie siedemnastu oddziałów klasowych – mówi starosta Stanisław Belka. – To bardzo ostrożne założenie, najgorszy z możliwych scenariuszy. Z doświadczenia wiemy, że klas pierwszych może być więcej, nawet dwadzieścia kilka. W zeszłym roku w majowym projekcie uwzględniliśmy osiemnaście oddziałów, ostatecznie powstały dwadzieścia cztery.

Szkoły są w stanie przyjąć aż 1200 pierwszoklasistów. Taka informacja ukazała się w biuletynie Kuratorium Oświaty w Opolu.

- To bardzo optymistyczna prognoza, wręcz nierealna – zaznacza starosta. – Wiadomo, że niż demograficzny daje się we znaki wszystkim samorządom w Polsce.

Jeszcze dziesięć lat temu w powiatowych szkołach ponadgimnazjalnych kształciło się prawie 5000 uczniów. Pięć lat



Oświata była jednym z punktów obrad Zarządu Powiatu. Od lewej: członek zarządu Janusz Wojcyszyn, starosta Stanisław Belka, wicestarosta Roland Fabianek oraz członek zarządu Damian Hutsch.

temu było ich 3200, a teraz jest ich zaledwie 2460.

- Dla przykładu, jeszcze kilka lat temu w Zespole Szkół Zawodowych w Oleśnie było trzydzieści siedem oddziałów, teraz jest ich dwadzieścia cztery – podaje starosta.

W tym roku mury szkół ponadgimnazjalnych opuści 780 uczniów. Absolwentów gimnazjów w powiecie oleskim będzie zaledwie 600.

- Liczymy, że jak zawsze nasze szkoły wybierze spora grupa uczniów spoza naszego powiatu – z województw łódzkiego i śląskiego – mówi starosta. – Trzeba pamiętać jednak, że kij ma zawsze dwa końce i z pewnością część naszych absolwentów wybierze szkoły w Wieluniu, Częstochowie, Opolu czy Kluczborku.

Niewykluczone, że w powiatowej oświacie nastąpi

redukcja nauczycielskich etatów.

- Nie planujemy zamknięcia żadnej ze szkół – mówi starosta. – Ale niestety, pewnie będziemy zmuszeni dokonać cięć. Mniej uczniów oznacza mniej godzin, a co za tym idzie mniejszą subwencję oświatową.

Jeszcze w maju wypowiedzenia umowy o pracę otrzyma 8-9 nauczycieli. Kolejnym 30

zmniejszone zostaną etaty.

- Być może po naborach, tak jak w latach ubiegłych będziemy mogli cofnąć kilka z tych wypowiedzeń – mówi Stanisław Belka.

W powiatowej oświacie obowiązują progi punktowe.

- I nie zamierzamy z nich zrezygnować, chcemy zachować wysoki poziom kształcenia w naszych szkołach – zaznacza starosta.

Jeszcze kilka lat temu do klas pierwszych przyjmowani byli wszyscy uczniowie, niezależnie od osiągniętego przez nich poziomu wiedzy. Trzy lata temu Zarząd Powiatu wspólnie z dyrektorami zdecydował o stworzeniu kryterium minimalnej liczby punktów, która będzie przepustką do wybranej szkoły.

Zgodnie z zarządzeniem Opolskiego Kuratora Oświaty każdy absolwent gimnazjum może zdobyć dwieście punktów - 100 z egzaminu gimnazjalnego i kolejne 100 z języka polskiego i trzech wybranych przedmiotów oraz punkty za udział w konkursach i olimpiadach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim i krajowym, działalności kulturalno – artystycznej szkoły, za ukończenie gimnazjum z wyróżnieniem, wzorowe zachowanie, wolontariat czy pracę w samorządzie szkolnym.

By dostać się do liceum gimnazjalista będzie musiał uzyskać 80 punktów, do technikum – 60 punktów.

Zagraj i zwiedź miasto

BYCZYNA Od dwóch tygodni miłośnicy aktywnego wypoczynku i turyści mogą zwiedzać miasto w niecodzienny sposób, bo wyruszając na trasę turystyczną, która ma charakter gry terenowej.

Ale – jak zaznaczają twórcy – nie da się jej pokonać w jeden dzień. I to jest zamysł celowy, bo w ten sposób Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego przy Spółdzielni Socjalnej Perunica, które trasę tę zorganizowało, chce turystę zatrzymać w Byczynie przynajmniej dwa dni.

- Zamierzamy troszeczkę ożywić turystykę w mieście i na peryferiach również – mówi Anna Jurczyk – Miżejewska, wiceprezes spółdzielni, animatorka kultury. – Ale nie chodziło nam o to, by było to tradycyjne zwiedzanie, a o ofertę skierowaną do klienta niezorganizowanego.

Tworzenie trasy, która trochę przypomina zabawę w podchody, jak niegdyś w zuchach, poprzedziło prawie półroczne poszukiwanie potrzebnych zdjęć, informacji w aktach, archiwach, bibliotekach.

Uczestnik gry dostaje mapę (kosztuje 10 złotych), na której umieszczone są punkty. Kierując się ich lokalizacją, a także podpowiedziami na odwrocie mapy, odnaj-



Zespół Biura Obsługi Ruchu Turystycznego przy Spółdzielni Socjalnej Perunica, który działa w Byczynie.

duje (czasami trzeba się nieźle naszukać) w mieście, czy na peryferiach, bo nawet ukryte są na cmentarzu żydowskim sporo odległym od Byczyny, ponumerowane skrytki. To w nich zamieszczone są dość zwięzłe informacje, opowieści o miejscach, wydarzeniach, czy ludziach niebagatelnych dla Byczyny i okolicy,

a także inne ciekawostki.

Każda ze skrytek jest również oznaczona współrzędnymi geograficznymi.

- Dla miejscowych szukanie może okazać się niezbyt trudne, bo znają topografię miasta – mówi Anna Jurczyk – Miżejewska. – Ale dla osoby, która nie ma orientacji w terenie, współrzędne będą jej

bardzo potrzebne. Jeśli ktoś zechce uzyskać więcej informacji, aniżeli zawiera dana skrytka, wówczas na pewno udostępni je w formie papierowej w naszym biurze (znajduje się ono przy placu Wolności 3, naprzeciwko wejścia do kościoła ewangelickiego – przyp. red.).

Gra terenowa, którą

nazwano Republiką Byczyńską, została po raz pierwszy przetestowana w sobotę 2 maja. Zagrało w nią wtedy dwadzieścia kilka osób.

- Ale jest ona niedopracowana – zwraca uwagę Zdzisław Comperek, uczestnik gry. – Mapa, którą serwuje się turystom i która przecież kosztuje, przedstawia Byczynę sprzed około dziewięćdziesięciu lat. Jak więc zwiedzający ma się odnaleźć w tej dzisiejszej, skoro mapa przedstawia dawniejszą? Poza tym znajdujące się na planie symbole, znaki, nie są umieszczone w czymś, co jest legendą tej mapy, na przykład nie ma zaznaczonych kościołów. Punkt siedemnasty powtarza się dwukrotnie i to zupełnie w innych częściach miasta. Nie wiem, jakie są koszty tego przedsięwzięcia, domyślam się, że spore, więc skoro tak, to powinien też być odpowiedniej jakości wydany produkt.

Anna Jurczyk – Miżejewska nie do końca zgadza się z taką opinią.

- Mapa jest dość aktualna, bo jakby urbanistyka miasta

nie zmieniła się – odpiera zarzuty wiceprezes Jurczyk – Miżejewska. – Zabudowania, mury stoją tak, jak stały. Na przykład apteka w ratuszu, cmentarze były w tym miejscu i są nadal. Republika Byczyńska to gra terenowa, która ma pokazywać historię tego miasta, a nie dzień dzisiejszy. Tak, są na mapie niewielkie, naprawdę drobne pomyłki, ale graficy niebawem je usuną.

Na budowę trasy turystycznej Perunica otrzymała z gminy dofinansowanie w wysokości 6 tysięcy 200 złotych. Wartość całości szacuje na około 40 tys. zł.

W kategorii „Turystyka i krajoznawstwo” oprócz spółdzielni socjalnej dotację przyznano jeszcze: Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojślawicach (1.800 zł) na realizację projektu „Cudze chwalicie, swego nie znacie” oraz Byczyńskiemu Stowarzyszeniu „Motocyklowemu „Rycerz” (2.000) na V Międzynarodowy Złot Motocyklowy Szlakiem Hetmana Zamoyskiego.

EW

W bibliotecznym ogrodzie

KLUCZBORK W sobotę 9 maja w ogrodzie za budynkiem Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej odbyła się „Rodzinna majówka z biblioteką”.

Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem młodszych i starszych mieszkańców. Plac za budynkiem biblioteki przekształcił się w istny raj dla dzieci. Przygotowane dla nich atrakcje miały zachęcić najmłodszych do czytania książek i obcowania z biblioteką.

- Jest to pierwsza impreza plenerowa tego typu, organizowana przez nas - mówi Zuzanna Gruszczyńska, instruktor kluczborskiej biblioteki. - Od 8 do 15 maja obchodzimy Tydzień Bibliotek, a 15 maja jest Międzynarodowym Dniem Rodziny, więc postanowiliśmy te okazje połączyć i celebrować je razem z naszymi czytelnikami.

Festyn odwiedziła m.in. Anna Antoneczko z synami: pięcioletnim Sebastianem i półrocznym Adasiem. Rodzina pani Anny jest częstym gościem kluczborskiej biblioteki.

- Odwiedzamy bibliotekę dwa razy w tygodniu, ponieważ nasz starszy synek bardzo lubi książeczki - mówi pani Anna. - Już od trzeciego roku życia bardzo się nimi interesował. Czytam synowi do śniadania przed wyjściem do przedszkola oraz przed snem.



Widowisko o Śnieżce zaprezentował zespół taneczny z PSP w Byczynie.

Ku ucieście najmłodszych w ogrodach biblioteki pojawiła się wielka dmuchana zjeżdżalnia, kącik z przepyszными babeczkami, wata cukrową i popcornem. Dodatkową atrakcją były gry integracyjne z animatorką, która potrafiła zachęcić do wspólnej zabawy nawet najbardziej nieśmiałył milusińskich. Wszystkie te atrakcje przygotowały panie ze Spółdzielni Socjalnej „Cafe Babeczki”.

- Ostatnio pani w bibliotece pokazała mi regały z książkami, które już przeczytała moja córka - mówi Joanna Gawrońska - Cieliszak, prezes Spółdzielni Socjalnej „Cafe Babecz-

ka”. - Było ich naprawdę sporo i byłem z tego dumna.

Podczas majówki można było zapoznać się także z najnowszymi pozycjami książkowymi dla dzieci, które zaprezentowała na swoich stanowisku Księgarnia Nova.

- Zbliża się Dzień Dziecka i co prawda dorośli kupują najchętniej dla swoich pociech zabawki i puzzle, ale literatura dla najmłodszych cieszy się też popularnością - mówi Katarzyna Kubacka z Księgarni Nova.

Z przyjemnością wszyscy goście majówki przyglądali się występom zespołu tanecznego z Publicznej Szkoły Podstawowej w Byczynie. Młodzi arty-

ści w przepięknych strojach, bez cienia tremy zaprezentowali swój kunszt taneczny, otrzymując brawa po każdym występie.

- Zespół prezentuje tańce ludowe oraz widowiska taneczne - mówi Danuta Łopuch, choreograf i opiekunka zespołu. - Dzisiaj dzieci zatańczyły: oberka, trojaka, czardasza węgierskiego oraz pokazały widowisko baletowe „Śnieżka”.

Organizatorzy dziękują sponsorom majówki, którymi byli: Urząd Miejski w Kluczborku, Artim, Cuprod, Nowo-Products, Literatura, Skrzat, Nasza Księgarnia.

Katarzyna Błaut

Kosmiczny film

KLUCZBORK Film „Kosmiczny sen” zrobiony przez gimnazjalistów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących został wyróżniony i będą oglądać dzieci z różnych miast w Polsce.

Kluczborscy uczniowie w marcu brali udział w warsztatach animacji. Efektem ich pracy był właśnie film „Kosmiczny sen”, który przesłali do Poznania na przegląd „Oko kalejdoskopu”.

Na konkurs wpłynęło 175 filmów. Zaprezentowano je na czterech seansach z udziałem widzów i jury oraz na dodatkowym, tylko dla jury.

- Jednak największą nagrodą dla nas jest prezentacja filmu w kinie pełnym widzów - mówi Michał Baczyński, jeden z twórców „Kosmicznego snu”. - W Poznaniu w pięciu seansach uczestniczyło 650 dzieci.

Teraz filmy ruszają w drogę do polskich miast i instytucji partnerskich.

- Chcieliśmy nakręcić animację typową dla dzieci, która mówi o miłości w konwencji fantazji i to trwa jedną minutę - opowiada Michał. - Poświęciliśmy na to cztery godziny. Trzeba było powycinać elementy i tak powstały postaci. Każda kolejna klatka to kolejny ruch postaci. Tak krótki filmik wymaga sporo pracy.

Autorami filmu są Aleksandra Cisek, Michał Baczyński, Adrian Siwak i Jerzy Baldy. Film można obejrzeć na stronie: <https://www.youtube.com/watch?v=Xo08Rv90vBM&feature=youtu.be>

WD



Kadr z filmu „Kosmiczny sen”.

Mówili, że bolszyje zmiany

BYCZYNA, POLANOWICE Przez trzy dni - od 29 kwietnia do 2 maja - w technikum gościła sześciuosobowa delegacja z ukraińskiej szkoły, z którą pięć i pół roku temu został zawarty akt partnerstwa.

Taki akt pomiędzy Zespołem Szkół Gimnazjalnych, Licealnych i Zawodowych w Byczynie a Szkołą Licealną nr 7 w Priviloye na Ukrainie podpisali 25 listopada 2009 roku dyrektorzy placówek Marek Mendel i Mykola Zyza. Obie strony zobowiązały się między innymi wspierać wymianę młodzieży, czy wspólnie realizować projekty podczas wizyt studyjnych.

Na pierwszy majowy weekend z wizytą partnerską przyjechał do Byczyny dyrektor Zyza z pięciorgiem uczniów.

- Dwoje z nich było u nas pięć lat temu w ramach projektu „Być Europejczykiem - współdziałanie ponad podziałami” - przypomina dyrektor Marek Mendel. - Teraz ciekawiło ich, jak przez ten czas zmieniła się byczyńska, a tym samym polska rzeczywistość, będąc obywatelami Unii Europejskiej. Mówili, że zmiany bolszyje.

Goście przeważnie zwracali uwagę na drogi, na organizację i wyposażenie szkół. Mieli oka-

zję uczestniczyć w spotkaniu z burmistrzem Robertem Świerczkiem, który opowiadał o działaniach dla młodzieży, jakie gmina już podjęła bądź podjąć zamierza. Obejrzelni kampus sportowo - rekreacyjny w Kluczborku i ośrodek turystyczny w Bąkowie.

- Dwoje młodzieńców czynnie uprawia piłkę nożną, i widząc nasze sportowe obiekty pozazdrościli nam - kontynuuje Marek Mendel. - Już byli pełni zachwytu, kiedy zobaczyli boisko orlik w Byczynie, a co

dopiero kluczborski kompleks. Goście zadawali dużo pytań dotyczących możliwości organizacji zajęć i finansowania tych obiektów. I byli pod wrażeniem dużego zaangażowania w to gmin.

Grupa ukraińska miała również okazję uczestniczyć w podsumowaniu projektu „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy” zorganizowanym w piątek 1 maja na terenie amfiteatru w Opolu.

- Mówili, że takiego amfite-

atru jeszcze nie widzieli - opowiada dyrektor Mendel. - I choć pogoda nieco pokrzyżowała plany, to wracali uśmiechnięci.

Tego samego dnia do południa Ukraińcy zwiedzali podbyczyński gród, a ponieważ w tym czasie odbywał się tam Międzynarodowy Turniej Rycerski, jeden z nich uczestniczył w pokazie rycerskiego ryszunku i wystąpił w roli rycerza, którego giermek ubierał do walki.

EW



W czasie pobytu Ukraińcy zwiedzili m.in. podbyczyński gród. Na zdjęciu ze Sławomirem Olejnikiem (drugi z prawej), wicedyrektorem technikum w Polanowicach.

Ponad kilometr w druku 3D

BORKI MAŁE Damian Marzec w niespełna rok według własnego pomysłu zaprojektował i zbudował maszynę do drukowania 3D.

W trakcie godzinnej rozmowy z Damianem maszyna zdążyła wydrukować kilka plastikowych elementów, między innymi brelok na klucze. Odkąd tylko Damian zaczął konstruować urządzenie, a było to w sierpniu ubiegłego roku, do dziś głowica wypuściła już prawie półtora kilometra druku.

- Skończyłbym szybciej, ale w zasadzie miałem na to czas tylko w soboty, a i tak nie zawsze były one wolne – mówi Damian Marzec. - Teraz maszyna jest już praktycznie gotowa. Chcę jeszcze zamontować drugą głowicę.



Zdjęcie Martin Huć

- Z tworzywa umieszczonego na rolce powstała między innymi ta zębatka - mówi Damian Marzec.

Najpierw było hobby
Na co dzień Damian pracuje w firmie, w której obsługuje i montuje maszyny CNC do obróbki drewna. Jego pasją to programowanie. Tym działem informatyki interesuje się już od wielu lat.

- To było od zawsze hobby – mówi mieszkaniec Borek Małych. - W poważny temat przerodziło się natomiast w momencie, gdy zacząłem uczyć się programowania mikroprocesorów. Po upływie kilku miesięcy napisałem swój protokół Wi-Fi, potem zbudowałem robota z małymi silnikami, którymi mogłem sterować. Te wszystkie pomysły doprowadziły mnie do tego, że napisałem program do bezprzewodowego, centralnego sterowania ogrzewaniem w domu, za pomocą na przykład smartfona.

Przy budowie maszyny do drukowania zdaje się być indywidualistą. Nie idzie na łatwiznę. Szuka ulepszeń, a zarazem uproszczenia całości projektu.

- Obecna praca dała mi

duże wyobrażenie tego, jak taka maszyna powinna wyglądać – kontynuuje Damian. - Budując ją nie wzorowałem się na projektach, filmach, które są w internecie. Każdy ma bowiem inny patent na coś takiego. Moja maszyna jest jedną z większych, jeśli mówimy o amatorskich drukarkach. Standardowe pole wydruku wynosi bowiem przeważnie dwadzieścia na dwadzieścia centymetrów. Ta natomiast ma czterdzieści na dwadzieścia pięć centymetrów, a wysokość drukowanej części może mieć nawet ponad dwadzieścia centymetrów.

Lepsze niż w oryginale

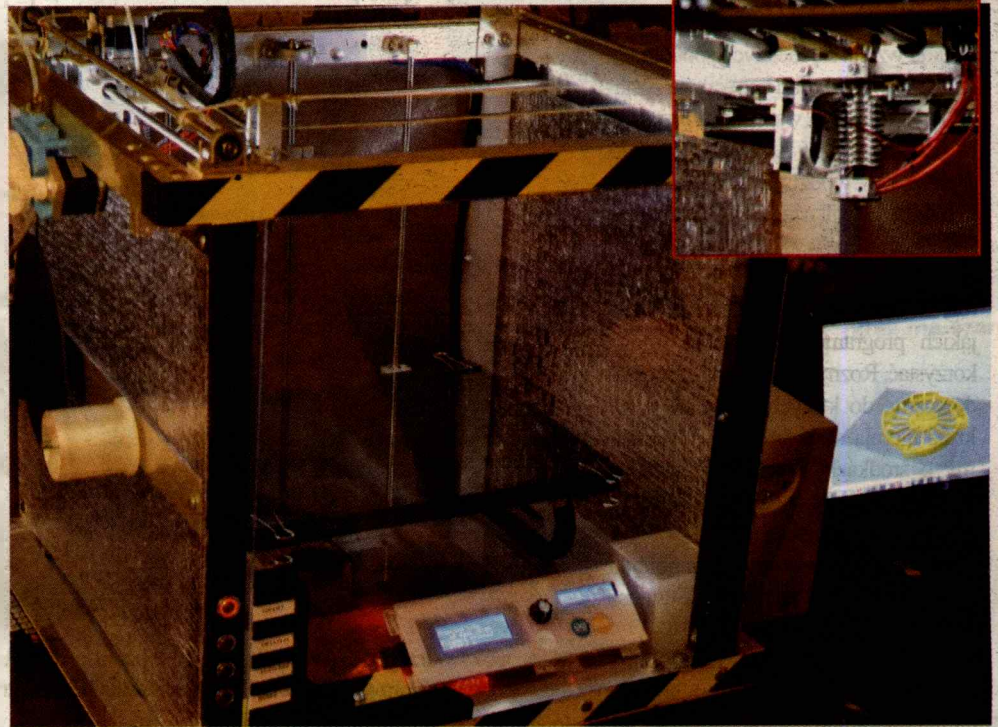
Damian części do drukarki sprowadzał z Chin, gdzie można je kupić dużo taniej niż w Polsce.

- Tworzyłem metodą prób i błędów – dodaje. - Obserwowałem, poprawiałem, rozry-

sowywałem sobie wszystko.

Od zaprojektowania do powstania nieskomplikowanej części upływa niespełna dwadzieścia minut.

- Posługuję się programem SketchUP do rysowania przedmiotów w 3D i Slic3r do zamiany projektu na język maszynowy, czyli pocięcia go na warstwy – mówi Damian. - Razem dają one wiele możliwości, rozwiązań, zastosowań, efektów. Można w nich ustawić grubość przedmiotu, a także to, jak będzie solidny. Ostatnio wydrukowałem część do walizki na kółkach, odrysowując ją ze zdjęcia, bo była uszkodzona. Porównując po ukończeniu – dzięki opcjom w programie zrobiłem mocniejszą część niż ta z oryginału. Projektowanie zaś zajmuje mi zazwyczaj około pięciu, dziesięciu minut. Robię na razie głównie części do różnych maszyn, na przy-



Na głównym zdjęciu widoczna jest drukarka, a na laptopie tworzony właśnie projekt nowej części. Na mniejszym obrazku jest głowica. To ona zajmuje się drukowaniem.

kład zębatki. Choć Karolinie, mojej żonie, tworzę obecnie obudowę do lampy w kształcie kwiatu.

Drugiej takiej nie kupi

Materiał, z którego powstają nowe przedmioty, to tworzywo sztuczne, znajdujące się na rolce. Jedna rolka to około 600 metrów tworzywa. Koszt – od 60 do 300 złotych.

- Jest kilka rodzajów takich plastików – są droższe, tańsze, te lepsze są solidniejsze i nadają części wyraźniejszych i lepszych kształtów – mówi Damian. - Można drukować w wielu kolorach, można z gumy, czytałem także o osobach, które drukowały z czekolady. Ja zaś po to chcę zamontować drugą głowicę, by móc mieszać tworzywa.

Po ukończeniu projektu, zostaje on zgrany na kartę pamięci, którą podłącza się do komputera drukarki. Damian

ten komputer zaprojektował sam. Menu zbudował możliwie najprostsze. Obsługuje się je zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

- Później pozostaje już tylko urządzenie uruchomić, zaczekać aż nagrzej się głowica i można obserwować, jak powstają kolejne warstwy zaprojektowanej części – mówi Damian. - Program do projektowania podaje przybliżony czas drukowania. Ze względu zaś na czasochłonne wydruki, trwające nawet kilkadziesiąt godzin, musiałem zabezpieczyć maszynę przed pożarem. Drukarka bowiem posiada grzałki, gdzie jest urządzenie znajduje się pod napięciem – to niesie ze sobą zawsze pewne ryzyko. Moim pomysłem było stworzenie drugiego komputera, zabezpieczającego pracę drukarki.

Część jest drukowana na

szybie żaroodpornej, z nałożoną na niej folią kaptonową, dzięki której element w fazie tworzenia trzyma się mocno podłoża, nie ślizga się po nim. Głowica rozgrzana do temperatury 240 stopni z podajnika filamentu pobiera tworzywo do drukowania. Po ukończeniu pracy gorący przedmiot musi ostygnąć i wtedy sam odrywa się od stołu. Potem już tylko podziwiać.

- Można tworzyć różne kształty – łuki, otwory, kółka, zębatki – mówi Damian Marzec. - Wcześniej najpierw chciałem kupić taką drukarkę, ale ograniczały mnie jej możliwości. Potrzebowałem czegoś lepszego. Tej natomiast nie chcę sprzedawać. Drugiej podobnej nie kupię – takiej, którą znam, wiem jakie ma możliwości, jak ją ewentualnie naprawić i jeszcze bardziej ulepszyć.

Martin Huć

Kolejna tona pomocy

OLESNO Dzięki Piotrowi Wicherowi ciężko chory Bartuś Kurhofer otrzymał kolejny transport nakrętek.

Dwudziestojednoletni Piotr Wicher, który sam wygrał walkę ze śmiertelną białaczką, plastik dla Bartusia zbiera od dwóch lat.

- Czasem na ulicy podchodzą do mnie ludzie i pytają, czy nie mam dość, czy jeszcze mi się nie znudziło to zbieranie nakrętek i zachęcanie do tego innych – mówi oleśnianin. - Nie, nie znudziło, bo ja wiem jak to jest, kiedy szpital zastępuje dom. Jak ważne wtedy jest wsparcie drugiego człowieka.

Oleśnianin nakrętki przeka-

zuje Bartusiowi Kurhoferowi. Urodził się on z zespołem Downa i zachorował na najcięższą odmianę sepsy. Lekarze dawali mu zaledwie jeden procent szans na to, że wygra z chorobą. Chłopczyk wygrał tę walkę. Ale specjaliści musieli amputować mu rączki i nóżki.

- Bartek ma protezy, jednak cały czas rośnie i średnio co rok one muszą wymieniane na nowe – mówi Jolanta Kurhofer, mama chłopca. - I dzięki takim osobom jak Piotrek jest to możliwe.

Piotr Wicher dla małego

mieszkańca Jelowy zebrał już ponad 10 ton plastiku. Z Olesna wyjechało aż 14 transportów.

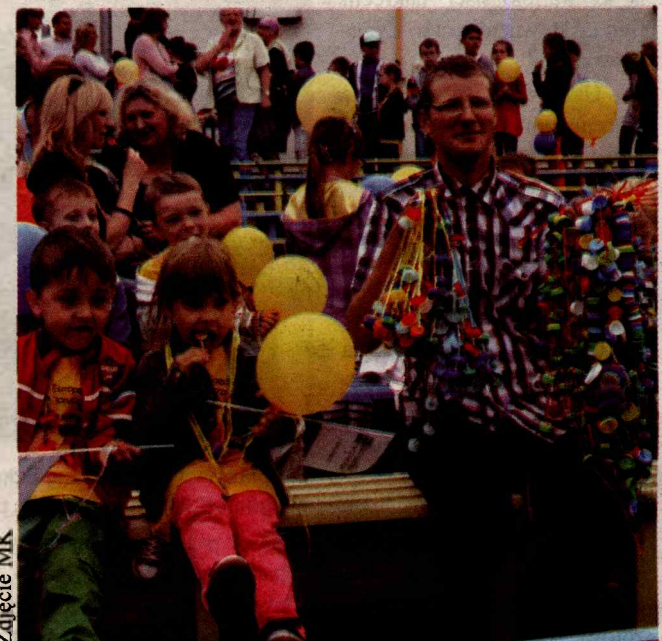
- Oczywiście, nakrętek nie zbieram sam – mówi oleśnianin. - Pomagają mi uczniowie, przedszkolacy, urzędy, firmy, sklepy, osoby indywidualne. Ja tylko odbieram ten plastik, magazynuję w garażu, a jak nabiera się odpowiednia ilość, to organizuję transport. I choć akcja trwa już długo, to wciąż włączają się w nią nowe osoby i instytucje. Chociażby Urząd Miasta w Kluczborku czy skle-

pik działający w naszym oleśkim szpitalu.

Piotrek zapewnia, że w Olesnie i pobliskich miejscowościach jest w stanie odbierać nakrętki osobiście. Wystarczy skontaktować się z nim telefonicznie pod numerem 603 822 151.

- Plastik będzie można oddać także w czasie Dnia Dziecka, które w rynku organizują Mamy z Olesna i okolic – dodaje oleśnianin. - Będzie specjalne stoisko.

MK



Już od dwóch lat Piotr Wicher zbiera nakrętki dla Bartka. Pomagają mu w tym m.in. oleskie przedszkolaki.

Zdjęcie MK

Wsparcie dla pracodawców

OLEŚNO Marszałek Andrzej Buła spotkał się z przedsiębiorcami i samorządowcami, by podsumować cykl konferencji powiatowych poświęconych wsparciu rozwoju przedsiębiorczości w województwie opolskim.

Skąd wzięła się idea tych spotkań? - W 2014 roku uchwalona została nowa ustawa o wspieraniu przedsiębiorczości – mówi Andrzej Buła, marszałek województwa opolskiego. - Pojawiło się kilka nowych instrumentów. Dlatego też wysłaliśmy ponad dwa tysiące zaproszeń i wyruszyliśmy w region. Informujemy przedsiębiorców z jakich programów i środków mogą korzystać. Rozmawiamy też z samorządowcami, do których swoje pierwsze kroki kierują nowi inwestorzy. Mówimy o środkach zarezerwowanych na przedsiębiorczość w Regionalnym Programie Operacyjnym.

Najnowszym instrumentem polityki rynku pracy jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy.

- Istnieje dopiero od dwóch lat – mówi marszałek. - W poprzednim roku nie wykorzystaliśmy pełnej puli. Liczę, że w tym to się zmieni. To świetna oferta dla pracodawcy, który może wysłać swojego pracownika na szkolenie.

Środki z funduszu może też wykorzystać na kursy i studia podyplomowe, egzaminy potwierdzające umiejętności, kwalifikacje czy uprawnienia zawodowe, badania lekarskie i psychologiczne oraz ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem.

W ubiegłym roku w powiecie oleśkim z funduszu skorzystała tylko jedna firma. Dobrodzieński Kler na kursy i szkolenia podnoszące kwalifikacje pracowników otrzymał 37 tysięcy złotych.

- W tym roku do wydania mamy dwieście trzydzieści tysięcy złotych – mówi Maciej Flank, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Oleśnie. - Już rozdysponowanych zostało siedemdziesiąt tysięcy złotych. Dobra wiadomość jest taka, że możemy wnioskować o



Zdjęcia MK

Marszałek Andrzej Buła (w środku) podsumowuje spotkania poświęcone przedsiębiorczości. Z prawej starosta Stanisław Belka i burmistrz Sylwester Lewicki.

dotąd dodatkowe pieniądze. Zapraszamy pracodawców do składania wniosków.

W tej edycji fundusz w pełni bądź częściowo refunduje szkolenia i kursy pracowników powyżej 45 roku życia.

- W przyszłym roku ten priorytet może być inny – dopowiada dyrektor Maciej Flank.

Aktualnie ze środków KFS korzysta siedmiu pracodawców z powiatu oleśkiego. Wszyscy są zgodni, że warto.

- W ramach dofinansowania swoją wiedzę pogłębia dziewięciu naszych pracowników – mówi Dorota Śleziak, która prowadzi Zakład Produkcyjno – Usługowy Stolarstwo – Ekspert – Import w Mirowszczyźnie w gminie Rudniki.

- Fundusz zwraca osiemdziesiąt procent kosztów poniesionych na szkolenia i kursy. To duże wsparcie.

W powiecie oleśkim zarejestrowanych jest 5503 podmiotów gospodarczych (dane pochodzą z końca lutego

tego roku). Stanowi to 5,5 proc. wszystkich podmiotów w województwie opolskim,

W Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych jest 2041 bezrobotnych (4,8 proc. ogółu bezrobotnych w województwie).

- W powiecie oleśkim stopa bezrobocia jest niższa w stosunku do całego województwa – mówi Jacek Suski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu.

Na koniec marca wynosiła 8,5 proc.

- Na czterestu bezrobotnych przypada jedna propozycja pracy – kontynuuje Jacek Suski. - Podczas, gdy w województwie jest to szesnaście osób.

Powiat oleśki na tle Opolszczyzny wyróżnia się przede wszystkim większym odsetkiem mieszkańców wsi oraz młodzieży. Za to mniejszym odsetkiem osób starszych i długotrwale bezrobotnych.

- Prawie trzydzieści sześć procent



W spotkaniu w Miejskim Domu Kultury w Oleśnie wzięła udział liczna grupa przedsiębiorców.

stanowią osoby bezrobotne w wieku do trzydziestu lat – informuje dyrektor.

Zawody deficytowe to: tapicer, technik prac biurowych, robotnik gospodarczy, sekretarka, monter maszyn i urządzeń produkcyjnych. Nadwyżkowe: technik informatyk, technik hotelarstwa, technik ekonomista, technik handlowiec, barman.

W czasie spotkania sporo uwagi poświęcono wsparciu szkolnictwa zawodowego, a prezentację na ten temat przedstawił Waldemar Zadka, dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Urzędu Marszałkowskiego.

- Możemy tylko prosić przedsiębiorców, by nasza współpraca z sektorem biznesu szła w kierunku wspierania młodych ludzi i angażowania ich w różne ciekawe projekty – podsumowuje marszałek. - To ważne, by poczuli się potrzebni na rynku pracy. To ograniczy emigrację do dużych miast i zagranicę.

MK



- Zachęcam pracodawców do składania wniosków - mówi Maciej Flank, dyrektor PUP.

Zdrowa tajemnica piątoklasistów

OLEŚNO Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 już po raz drugi zostali docenieni w Ogólnopolskim Konkursie „Porcja Pozytywnej Energii”.

Rok temu, jeszcze jako Rczwartoklasiści nakręcili film „Aktywne dzieci to szczęśliwe dzieci”.

- Uczniom tak spodobało się kręcenie filmów, że postanowiliśmy wystartować i w tej edycji konkursu – mówi Joanna Meryk, wychowawczyni V b.

Tym razem w ramach ogólnopolskiego programu „Porcja Pozytywnej Energii” dzieci uświadomiły sobie, jak ważna w codziennym życiu jest zdrowa dieta. Przekonały się również, że zdrowe jedzenie może być jednocześnie pyszne.

- Należy jeść pięć posiłków dziennie – mówi Wiktoria Lysy. - Powinno znaleźć się w nich dużo warzyw i owoców, bo są zdrowe.

- Dlatego ze starych skarpet i włóczek stworzyliśmy wita-



Zdjęcia MK

Piåtoklasiści z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 już po raz drugi z sukcesem wystartowali w ogólnopolskim konkursie, promującym zdrowy styl życia i zdrowe odżywianie.

minowe pacynki, to one były bohaterami naszego filmiku – kontynuuje Kamil Urbanowicz.

- Dokładnie witaminy A, D, C i ich przyjaciel magnez – wylicza Julia Skowronek.

- W chipsach i coli tych witamin nie ma – zapewnia Michał Sosnowski. - Dlatego jak już ma się ochotę na słodkie, to lepiej zjeść migdały czy rodzyunki.

- Przy jedzeniu nie powinno się też wybrzydzać, to źle świadczy o człowieku – dopowiada Weronika Grondys.

Piåtoklasiści trzyminutowy filmik, bo taki zakładał regula-

min, kręcili cztery dni.

- To nie było trudne – przekonują uczniowie. - Trudniej było wymyślić scenariusz filmu.

Dlatego też klasa V b podzieliła się na dwie grupy, by wypracować najlepszą koncepcję.

- Pomysł było dużo – mówią uczniowie. - Wybraliśmy te najlepsze i tak powstał film „Zdrowa tajemnica klasy V b”.

Zachęcamy w nim do zmiany nawyków żywieniowych. Uczniowie zostali docenieni przez jurorów Ogólnopolskiego Konkursu „Porcja Pozytywnej Energii”, zdobywając drugą nagrodę.

- Tak jak w poprzednim roku, kiedy byliśmy najlepsi w Polsce, otrzymaliśmy tablicę interaktywną – mówią z dumą piåtoklasiści.

Konkurs jest uzupełnieniem programu edukacyjnego, którego inicjatorem jest marka Crispy Natural. Celem programu jest promocja zdrowego odżywiania i aktywnego stylu życia poprzez działania profilaktyczne ograniczające nadwagę i otyłość u dzieci.

Oprócz wyżej wymienionych nad filmem pracowali: Łukasz Błozik, Natalia Brząkała, Dominik Czorny, Patryk Dembowski, Florian Dippel, Natasza Gawlik, Maksymilian Szymański, Sandra Kluba, Paulina Kotek, Paulina Kurdyna, Dawid Płociennik, Joanna Praszczuk, Kamil Siemski, Nikola Siwak, Wiktoria Skowronek, Szymon Sobczak, Zuzanna Wadowska, Julia Warzecha, Wiktoria Kacała.

MK

GMINA BYCZYNA INFORMUJE



- Otwieramy rynek, by służył mieszkańcom – mówiła wiceburmistrz Katarzyna Zawadzka.



Dla handlujących przygotowano aż dwadzieścia jeden straganów.



Niegdyś Byczyna słynęła z jarmarków. Teraz ma szansę wrócić do tych tradycji.

Rynek otwarty, fontanna działa

W sobotę 9 maja byczyński rynek został oficjalnie otwarty po remoncie. Od soboty działa także fontanna.

Otwarcie rynku odbyło się w ramach ogólnopolskich Dni Funduszy Europejskich, bowiem inwestycja w Byczynie została dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- Chcemy, by rynek służył mieszkańcom Byczyny – mówiła podczas otwarcia wiceburmistrz Katarzyna Zawadzka. - By tętnił życiem. By był miejscem najciekawszych, najważniejszych i najdonioślejszych wydarzeń dla naszego miasta i naszej gminy. Prawdziwym sercem Byczyny. Ale nie tylko. Niegdyś Byczyna była miastem słynącym z handlu i jarmarków. Chcemy wrócić do tej tradycji. Mamy więc nadzieję, że rynek służyć będzie również kupcom i ich klientom.

W ramach projektu „Mój rynek” przygotowano 21 straganów dla handlujących. Osoby, które chcą handlować w rynku, są zwolnione z opłaty targowej.

Od soboty działa także byczyńska fontanna. Do czerwca będzie czynna codziennie od 12.00 do 21.00.

- Niewykluczone, że wydłużymy jej pracę – zapowiada wiceburmistrz. - Na razie testujemy, czy szum wody nie będzie przeszkadzał okolicznym mieszkańcom.

Uroczystość otwarcia rynku uświetniły wokalnie siostry Joanna i Katarzyna Jabłońskie.



Uroczystość wokalnie uświetniły siostry Joanna (z lewej) i Katarzyna Jabłońskie.



W maju fontanna będzie działać codziennie od 12.00 do 21.00, a w kolejnych miesiącach może nawet dłużej.



Uczniowie I d z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Kluczborku z wychowawcą Joanną Dudą wzięli udział w szkoleniu.

One nie gryzą

POWIAT KLUCZBORSKI W Kluczborku i Lasowicach Wielkich gościła amerykańska ciężarówka - mobilny punkt szkolący w zakresie przeciwdziałania pogryzieniom przez psy i prowadzenia komunikacji ze zwierzętami.

Inicjatorem akcji „My Nie Gryziemy” jest Fundacja Ewy Naworol.

- Uczniowie odwiedzali salę multimedialną i z zainteresowaniem oglądali film przygotowany dla nich oraz słuchali wykładów – mówi Olga Januszkiewicz z Fun-

dacji Ewy Naworol. - Uczymy jak być odpowiedzialnym opiekunem psa. Podczas prezentacji dzieci poznały zasady prawidłowego zachowania się przy psach, odpowiedniego żywienia i opieki nad czworonogiem. Już trzeci rok jeździmy po

Polisce. Dziennie szkolimy około 200 dzieci.

Na terenie powiatu kluczborskiego do akcji przyłączyło się Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym Zwierzętom „Słońce dla zwierząt”, a także hotel dla psów Max.

WD

Szkolne głosy

POLANOWICE Uczniowie technikum uczą się obywatelskich obowiązków. W ramach akcji „Młodzi Głosują” zorganizowali młodzieżowe wybory prezydenckie.

Wybory w technikum w Polanowicach zainicjowała nauczycielka Karolina Kryściak. Członkami komisji wyborczej byli: Paulina Siwy, Barbara Sojka i Wiktor Czapor. Głosowanie odbywało się na przerwach, a frekwencja wyniosła 57,50 %. W pierwszej turze szkolnych wyborów najlepsze wyniki uzyskali Andrzej Duda oraz Magdalena Ogórek, otrzymując po 25 % głosów.

Głosowanie poprzedziły lekcje dotyczące frekwencji wyborczej oraz znaczenia głosowania.

- Uczniowie próbowali wypisać powody udziału obywateli w wyborach zarówno tych samorządowych, prezydenckich oraz parlamentarnych – relacjonuje pedagog. - Niestety, zadanie to sprawiło im problemy. Łatwiejsze okazało się wypisanie motywów absencji obywateli na wyborach.

Wszystkie pomysły zostały spisane i omówione na forum klasy. Uczniowie dyskutowali także, co to jest

„świadomy wybór”.

To nie jedyna obywatelska akcja w szkole. Od siedmiu lat w technikum na początku maja organizowany jest Dzień Flagi.

- Od czterech lat odbywa się on na zasadzie rywalizacji pomiędzy klasami – tłumaczy

Karolina Kryściak. - W tym roku głosowanie odbywało się poprzez portal społecznościowy.

Najwięcej, bo aż 136 polubięń, zdobyła na facebook'u flaga przygotowana przez uczniów klasy III TA/TH.

AJ



Zdjęcie archiwum szkoły

Największą popularnością cieszyła się flaga trzecioklasistów.

„Rudy” bandyta!

KLUCZBORK Opublikowany w naszym tygodniku tekst „Na tropach grupy „Rudego” wzbudził szereg kontrowersji, a reperkusją jest opis nie pozostawiający złudzeń, że „Rudy” był bandytą!

- Dobrze, że są jeszcze ludzie, których pamięć i życzliwość pozwala zasięgnąć informacji o czasach powojennych – napisała w swoim tekście Marzena Walska.

- Z tym jednym zdaniem zgadzam się całkowicie – mówi wzburzony Wiktor Konieczny z Kluczborka. - Póki taka pamięć istnieje, nie należy podejmować prób gloryfikowania bandytów. Opowieść wybranego świadka wydarzeń może być tendencyjna. Ukrywający się w lasach bandyci mieli wielu, nie do końca bezinteresownych zwolenników. Cudzą tragedia nie boli. Moja rodzina doświadczyła jej bezpośrednio.

Dziadkowie pana Wiktora zamieszkiwali przed wojną w Ignacówce.

- Ich sąsiadką była wymieniona w reportażu Irena Tomaszewicz – opowiada Wiktor Konieczny. - Dziadek Marian Kujawa wspominając przeszłość opowiadał też o niej. Już jako piętnastolatka zamieszkała z bandytami w leśnych ziemiankach. Była bezwzględna i zdeprawowana. Kiedyś w czasie wiejskiej zabawy zastrzeliła z zimną krwią dwóch rosyjskich żołnierzy. Akceptowani przez miejscowych, bawili się razem. Później została zatrzymana. Państwo okazało nieletniej litość jakiej bandyci nie okazali miejscowym.

W 1945 roku skomplikowa-

na powojenna sytuacja nie pozwoliła nazywać żołnierzy radzieckich okupantami. To byli wyzwolители, którzy szlak bojowy okupili tysiącami ofiar. Ziemie odzyskane zasiedlali repatrianci. Z trudem walczyli o przetrwanie i zbudowanie lepszej przyszłości. Bezpieczeństwo zapewniali im żołnierze obu zwycięskich armii.

- Po wojnie dziadkowie przeprowadzili się do Komorzna – dodaje Wiktor Konieczny. - W budynku, w którym mieszkali, prowadzili sklep spożywczy. Już jako dziecko słyszałem wiele historii o bandyckich poczynaniach „Otta” i „Rudego” oraz związanych z nimi ludźmi.

Stanisław Panek pseudonim „Rudy” był jednym z niezadowolonych z pełnienia służby w powojennych warunkach. Zdezerterował z Ludowego Wojska Polskiego. Musiał się ukrywać, poszukiwał wsparcia. Wygodną kryjówkę zapewnił mu Franciszek Olszówka. Świetnie wpasował się do działalności nowych kompanów.

Franciszek Olszówka w czasie okupacji mieszkał z wujem w Kępnie. Zapisał się do III grupy niemieckiej listy narodowościowej, jako Volksdeutsch. Służył w Wehrmachcie, z którego pod koniec 1944 roku zdezerterował z bronią i dołączył do grupy osób, ukrywających się w lesie koło Kępna. Według opisu IPN był to oddział AK,



Zdjęcie archiwum prywatne

Marian Kujawa przed domem w Komorznie, który dwukrotnie obrabowali „Otto” i „Rudy” ze swoimi kompanami.

zajmujący się rozbijaniem żołnierzy niemieckich. Wtedy to Olszówka został awansowany na kaprala i przyjął pseudonim „Otto”.

Po wyzwoleniu grupa ta utworzyła ochotniczą gromadką MO, Olszówka został jej komendantem. Lecz już w kwietniu wraz z całą załogą zdezerterował ze służby i założył oddział zbrojny, operujący w lasach rychtalskich i komorzanskich pod Kluczborkiem. W drugim kwartale 1945 oddział przyłączył się do wię-

szego oddziału AK, pod dowództwem N.N. „Kordzika”, którego „Otto” zastrzelił wkrótce w niewyjaśnionych okolicznościach. Po tym fakcie „Otto” nie podporządkował się żadnej strukturze poakowskiej lub narodowej. Natomiast wzmocniony, głównie przez dezertorów z wojska i milicji, jego oddział rozwinął szeroką działalność dywersyjną i terrorystyczną w powiecie wieluńskim, kępińskim, sycowskim, namysłowskim, kluczborskim i oleśnickim.

Olszówka dokonał szeregu ataków na urzędy, nadleśnictwa, sklepy GS i stacje kolejowe. We wszystkich atakach zginęło 71. osób, wśród nich 41. cywilów. Przypisano mu także zastrzelenie 14. osób narodowości niemieckiej w lesie między miejscowością Krzywiczyną i Sycowem w październiku 1945 roku oraz kilku Żydów i Polaków podczas akcji na wieś Bolesławiec w powiecie kępińskim. W grudniu 1945 roku w celach rabunkowych zastrzelili podróżujących do Wielunia samochodem, który nie zatrzymał się na rozkaz partyzantów! Zastrzelili wójta gminy Szymona Figiela oraz 3 Żydów. Rozstrzelali trzech Polaków za rabunki na innych Polakach. W listopadzie 1945 roku oddział „Otta” napadł na polskich osadników w miejscowości Turkowy, jak uzasadniali, w odwecie za wysiedlenia miejscowej ludności niemieckiej zabił trzech osadników.

- To ci bezwzględni bandyci napadali na sklep i mieszkanie dziadków – kontynuuje Wiktor Konieczny. - Raz pod dowództwem „Otta”, drugi raz „Rudego”. Zabrali wszystko, nawet dziecięce ubrania mojej mamy. Dziadka pozostawili jedynie w kałesonach. Ktoś widział później jak rodzina jednego z bandytów sprzedawała kradzione rzeczy w Namysłowie. Bandyci mieli też współników pośród

mieszkańców pobliskich miejscowości. Gdy wyruszali na grabieże zabierali ich wraz z furmankami niezbędnymi do przewożenia łupów. Profity mieli poplecznicy. Pseudo partyzanci nigdy nie wspomagali biednych.

Sterroryzowana ludność bała się bandytów, bo tak ich nazywano. Ich stosunek do mieszkańców odzwierciedla opisana przez Marzenę Walską akcja poszukiwania uprowadzonej dziewczyny. Marian Kujawa też o tym opowiadał. Bandyci obawiali się dekonspiracji. Woleli więc zabić dziewczynę i poszukując ją osoby w tym dzieci, niż wykopać sobie nowe ziemianki. Żadnych buntrów nie mieli!

- Bandycką działalność „Rudego” i „Otta” potwierdził także żyjący do dziś 93-letni wujek Maksymilian Maciejewski – mówi Wiktor Konieczny. - Rozbicie grupy przyjęto z ulgą. Wreszcie dla mieszkańców Komorzna i okolicy skończyła się wojna. Z mojego dziadka nikt nie zrobił bohatera, a także został skazany. Nikt przy tym nie mógł nazwać go bandytą. Choć były czasy, że wystarczyło dwóch świadków, by zmienić ludzkie wojenne historie. Opis sentencji wyroku mówił o „przestępstwie szczególnie niebezpiecznym w okresie odbudowy państwa”.

BaS

Nakręcili teledysk

PRASZKA Muzycy z kółka gitarowego działającego przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu nagrali już pierwszą płytę. W sobotę 9 maja w najbardziej charakterystycznych punktach miasta kręcili teledysk.

W kwietniu członkowie grupy muzycznej zawitali do studia nagrań HoM Studio w Kłobucku, gdzie powstał niezwykle krążek. Pisaliśmy o nim w „Kulisach” w jednym z poprzednich numerów. Na płycie zatytułowanej „Made In Praszka” znajduje się pięć utworów, w tym jeden autorski – „Kocham to miejsce”, do którego muzykę i słowa napisał Michał Jędrzysek, opiekun i instruktor grupy.

- Powstanie teledysku do tej piosenki planowaliśmy od jakiegoś czasu – podkreśla Michał Jędrzysek. - Chcieliśmy, by powstał on w Praszce i pokazane na nim były miejsca najbardziej kojarzące się z miastem.

W sobotę 9 maja młodzi artyści wyszli na ulice miasteczka i zrobili spore zamie-

szenie wśród mieszkańców. Było radośnie, kolorowo i głośno...

- Nagrywanie teledysku rozpoczęliśmy w południe w sali lustrzanej domu kultury, a zakończyliśmy około godziny piętnastej na placu nad Wyderką – informuje instruktor. - W tym czasie przeszliśmy oczywiście ulicami miasta i zachęcaliśmy praszkiwian do udziału w finałowej scenie wideoklipu.

Muzycy kręcili zdjęcia m.in. w ogrodzie muzealnym przy zabytkowym taborze kolejki wąskotorowej oraz w rynku – przy zabytkowej studni i pomniku Floriana.

- Mieliśmy scenę z druhami z jednostki OSP Praszka, którzy założyli swoje stroje bojowe i podjechali samochodem strażackim oraz przed Urzę-

dem Miejskim z burmistrzem Jarosławem Tkaczyńskim – dodają uczestnicy projektu. - Robiliśmy też zdjęcia z dyrektorem domu kultury Jackiem Pacem.

W czasie kręcenia teledysku artyści rozdali przechodniom 166 żółtych i zielonych balonów z namalowanymi buźkami, życząc wszystkim miłego dnia i obdarowując uśmiechem.

- A scenę finałową nagrywaną na placu nad Wyderką kręciliśmy z wysokości samochodu strażackiego, czyli około czterech metrów nad ziemią – podsumowuje Michał Jędrzysek.

W teledysku wystąpili: Hanna Raj, Dominik Szyszka, Zosia Cyrkler, Natalia Skowronek, Julia Jędrzysek, Oliwia Komor, Kasia Dwornicka,

Nina Walczak, Maja Walczak, Filip Walczak, Damian Golczyk, Łukasz Ryng, Dominika Frączek, Wiktoria Zimnowoda, Alicja Maćczak, Adrian

Jarząb i Michał Jędrzysek.

Premiera wideoklipu odbędzie się w sobotę 30 maja w domu kultury podczas imprezy „Nasze pięć minut”. Teledysk

będzie można obejrzeć w internecie na youtube, gdzie są też wszystkie utwory z płyty „Made In Praszka”.

AP



Zdjęcie Anna Jędrzysek

Scenę finałową teledysku młodzi gitarzyści kręcili na placu nad Wyderką. Mógł w niej wziąć udział każdy mieszkaniec Praszki.

Mechanicy w wojewódzkiej czołówce

PRASZKA Michał Urbaniak, Rafał Strzelecki, Grzegorz Materac i Daniel Trzepizur, uczniowie trzeciej klasy technikum mechanicznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 zajęli II miejsce w finale wojewódzkim projektu „Design Thinking”.

Organizatorem konkursu w ramach projektu „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy” było Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki. Cele przedsięwzięcia to m.in.: wspieranie uzdolnień i własnej inicjatywy uczniów, inspirowanie do działań kreatywnych oraz do planowania własnej kariery zawodowej.

- W ramach konkursu oceniane były projekty, realizowane przez zespoły robocze design thinking, oferujące opolskim przedsiębiorcom konkretne, nowatorskie rozwiązania oraz tworzenie innowacyjnych usług i produktów – wyjaśnia Andrzej Michnik, nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZSP nr 1 w Praszce i opiekun uczniów. - Jury oceniało między innymi oryginalność pomysłu oraz spójność zaproponowanego rozwiązania z oczekiwaniami i potrzebami firmy.

Zadanie Michała, Rafała, Grzegorza i Daniela z trzeciej klasy technikum mechanicznego polegało na remoncie obra-



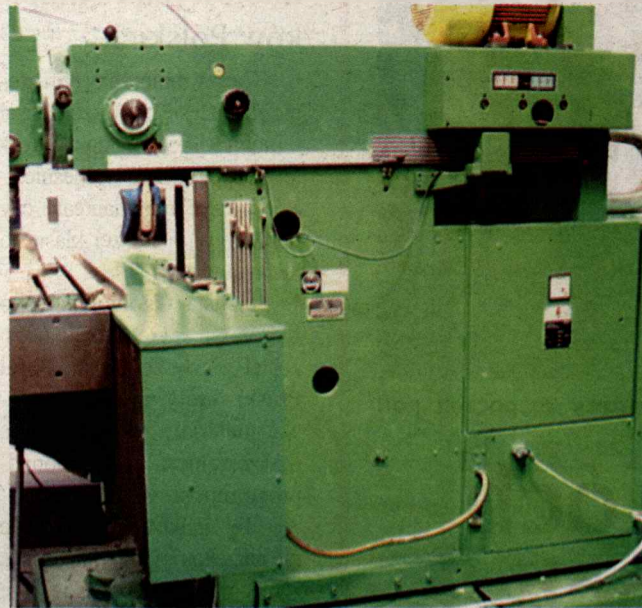
Zadanie młodych mechaników polegało na remoncie obrabiarki CNC w Narzędziowni Bogdana Pszenicy. Efekt końcowy jest imponujący, a maszyna niedługo trafi do pracowni w ZSP nr 1.

biarki CNC w firmie Narzędziownia Bogdana Pszenicy w Strojcu.

- Uczniowie wykonali kompleksowy remont obrabiarki CNC - frezarki sterowanej numerycznie – dodaje Andrzej Michnik. - Zakres prowadzonych przez nich prac zawierał regenerację poszczególnych

elementów maszyny, malowanie, naprawę uszkodzonego sterowania elektrycznego, usunięcie wycieków oleju, wymianę pompy.

Młodzi mechanicy mieli do wyboru jedno z dwóch zadań - analizę czasu pracy i postojów maszyn w firmie w celu pełnego wykorzystania poten-



cjału zakładu z uwzględnieniem maksymalnych oszczędności taryfowych za energię elektryczną oraz podwyższenie wydajności firmy poprzez uruchomienie niesprawnej maszyny.

- Wybraliśmy drugą propozycję ze względu na doświadczenie w branży mechanicznej

- podkreślają uczniowie. - Projekt wydał nam się ciekawy a poprzez jego realizację mogliśmy praktycznie rozwinąć swoje umiejętności i wiedzę. W ten sposób zdobyliśmy doświadczenie, które możemy wykorzystać w przyszłości w naszej pracy.

Młodzi mechanicy nad-

wykonaniem zadania pracowali w Narzędziowni pod opieką Pawła Pszenicy, Seweryna Mazurkiewicza i Andrzeja Krupy blisko 2 miesiące, także popołudniami, w dni wolne i podczas ferii. Ich trud został jednak doceniony a w nagrodę, podczas oficjalnego podsumowania projektu 1 maja w opolskim amfiteatrze, uczniowie otrzymali smartfony oraz pamiątkowe dyplomy.

- Daniel, Michał, Rafał i Grzegorz naprawę w profesjonalny sposób podeszli do realizacji zadania – podkreśla Bogdan Pszenica, właściciel Narzędziowni ze Strojca. - Poświęcili wiele swojego wolnego czasu na remont obrabiarki i wykonali go w profesjonalny sposób, co zostało docenione przez komisję konkursową.

Wyremontowana frezarka sterowana numerycznie już niebawem trafi z Narzędziowni do pracowni w ZSP nr 1, gdzie kolejni mechanicy będą mogli zdobywać na niej doświadczenie zawodowe.

AP



W gminnych zmaganiach recytatorskich udział wzięli uczniowie szkół z Kozłowic, Uszyc i Gorzowa Śląskiego.

Recytowali Tuwima i Szymborską

GORZÓW ŚLĄSKI „Magia Żywego Słowa” – pod takim hasłem w środę 29 kwietnia w miejscowym domu kultury odbył się Gminny Konkurs Recytatorski.

To już kolejna edycja konkursu, do udziału w której zaproszeni zostali uczniowie szkół podstawowych z Kozłowic, Uszyc i Gorzowa oraz młodzież z gorzowskiego gimnazjum.

- Uczestnicy przyjechali do nas już po eliminacjach szkolnych – informuje Urszula Keler, p.o. dyrektora Miejskiego Gminnego Ośrodka Kultury w Gorzowie. – W konkursie udział wzięło 31 uczestników, a recytowali oni zarówno poezję jak i fragmenty prozy

polskiej i zagranicznej.

Można było zatem usłyszeć wiersze Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Wandy Chotomskiej, Aleksandra Fredry, Danuty Wawilów, Wisławy Szymborskiej, Jana Kochanowskiego oraz fragmenty utworów epickich Agaty Christie, J. K. Rowling, Zofii Nałkowskiej i Marty Fox.

Recytacje uczniów oceniało jury w składzie Irena Olejnik, Irena Frankiewicz i Dorota Popczyk.

W kategorii klas I-III szko-

ły podstawowej wyniki przedstawiają się następująco:

1. Mateusz Baran, 2. Julia Fabianek, 3. Patrycja Krupa.

Wśród uczniów klas IV-VI czołowe miejsca zajęli: 1. Weronika Kaczmarek, 2. Agnieszka Rzeźniczok, 3. Julia Wójcik i Natalia Kucińska.

W kategorii gimnazjalnej jury nagrodziło: 1. Marzenę Rzeźniczok, 2. Katarzynę Adamczyk, 3. Bartosza Skulimowskiego.

AP

reklama

Zespół Szkół w Gorzowie Śląskim

ogłasza nabór na rok szkolny 2015/2016



NASZ CEL

Absolwent Zespołu Szkół w Gorzowie Śląskim będzie:

- wyposażony w uprawnienia i umiejętności zawodowe niezbędne na rynku pracy w kraju i za granicą
- przygotowany do podjęcia nauki w szkołach wyższych



OFERTA DLA GIMNAZJALISTÓW - 4 - letnie

- ❖ **TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA**
- ❖ **TECHNIKUM BUDOWNICTWA**
- ❖ **TECHNIKUM ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH**
- ❖ **TECHNIKUM USŁUG FRYZJERSKICH**
- ❖ **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA - 3 lata - w zawodach:**

- FRYZJER
- MURARZ - TYNKARZ
- KUCHARZ
- MECHANIK - OPERATOR POJAZDÓW I MASZYN ROLNICZYCH - **NOWOŚĆ!!!**

Szkoła zapewnia dla wszystkich kierunków kształcenia praktyki zagraniczne w atrakcyjnych ośrodkach szkoleniowych – Niemcy, Austria, Chorwacja oraz u lokalnych pracodawców i w pracowniach szkolnych.

- ❖ **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA - 3 lata - wielozawodowa:**

- SPRZEDAWCA
- STOLARZ
- PIEKARZ
- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- INNE

Szkoła pomaga w poszukiwaniu pracodawców zatrudniających młodocianych do nauki zawodu.

Rekrutacja drogą elektroniczną - szczegółowe informacje

o szkole na stronie internetowej www.zsgorzow.pl

adres na facebooku: www.facebook.com/zsgorzow

oraz w sekretariacie szkoły tel. (0-34) 35 94 216



Licealiści z tytułami

OLESNO Aż siedem tytułów finalisty i laureata w ogólnopolskich konkursach przedmiotowych i olimpiadach wywalczyli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Lotników Polskich.

- Cieszy mnie, że w tym gronie znaleźli się pierwszoklasiści – mówi Marek Leśniak, dyrektor Zespołu Szkół w Oleśnie. – Wywalczyć tytuł laureata czy finalisty w pierwszej klasie to nie lada wyczyn.

Finalistą Ogólnopolskiego Konkursu Geograficznego został pierwszoklasista Rafał Pruski, który musiał opanować materiał z zakresu liceum, rozszerzenie i treści ponadprogramowe.

- Tej nauki trochę było, ale nie narzekam – mówi licealista. – Geografię polubiłem jeszcze w gimnazjum.

Swoją pierwszą tytuł laureata Rafał Pruski wywalczył jeszcze jako uczeń oleśkiej „Jedynki” (opiekun Jadwiga Sokołowska). Teraz do olimpiady przygotowywał się pod okiem Edyty Wesołowskiej.

- Etap okręgowy był trudniejszy od ogólnopolskiego, ale tak często bywa – mówi licealista.

Rafał maturę będzie pisał dopiero za dwa lata, ale jednego może być pewien, tę z geografii ma już zaliczoną i to na sto procent.

- Z perspektywy czasu wiem, że opłacało się poświęcić wolny czas na naukę – przyznaje licealista.

W jeszcze lepszej sytuacji są Markus Bartoszonek i Dawid Wiendlocha. Są uczniami pierwszej klasy, a już drzwi przed nimi otworzył Uniwersytet Jagielloński.

- Gdyby ktoś pół roku wcześniej powiedział mi, że w pierwszej klasie będę miał indeks na „Jagiellonkę”, to bym nie uwierzył – mówi Markus.



W konkursach i olimpiadach z powodzeniem startowali pierwszoklasiści (od lewej) Jakub Ziółkowski, Dawid Wiendlocha, Rafał Pruski i Markus Bartoszonek.

- To w dużej mierze zasługa pani Magdaleny Koloch, która namówiła nas do udziału w olimpiadzie – dodaje Dawid.

W Olimpiadzie z Wiedzy o Planowaniu i Zarządzaniu Kariery Zawodowej Markus wywalczył 1. miejsce w Polsce (tytuł laureata), Dawid został finalistą.

- Pierwszy był etap szkolny, do niego przystąpiliśmy z marszu, bez wielkich przygotowań – opowiada Dawid.

W kolejnym uczniowie musieli założyć własne firmy, które wyróżniałyby się na konkurencyjnym rynku.

- Moda na rower - tak nazywa się mój biznes – mówi Markus. – Z założenia firma zajmować by się miała produkcją i dystrybucją jednośladów. Co by je wyróżniało? To, że w osiemdziesięciu procentach stworzone zostałyby z materiałów odzyskanych z recyklingu.

- Moja to Windloszek – domy marzeń – mówi Dawid,

który chciałby zająć się budową nie tyle jakich domów i to A do Z.

Spośród 300 uczestników tego etapu do ogólnopolskiego (odbył się w Warszawie) awansowało zaledwie 16 najlepszych.

- Olimpiada podzielona była na dwa etapy – opisuje Dawid. – Trzeba było napisać test, stworzyć mapę sukcesu, ale też wykazać się na przykład znajomością języka angielskiego.

Do ostatniego już etapu awansowało tylko ośmiu najlepszych. W ścisłym finale uczniowie oleśkiego ogólniaka przeszli rozmowę kwalifikacyjną oraz zaprezentowali swoją przyszłą ścieżkę kariery.

- Maturę z WOS-u mamy w kieszeni, a do tego indeksy – cieszą się licealiści.

Dużą szansę na wywalczenie tytułu ma również pierwszoklasista Jakub Ziółkowski, który awansował do ścisłego finału VIII Olimpiady Histo-

rycznej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego” (opiekun Marek Koloch).

- Historia to moja pasja – mówi Kuba. – Już w podstawówce i w gimnazjum startowałem w różnych konkursach i olimpiadach. Zobaczymy jak będzie teraz. Nauki jest sporo, trochę gorzej z dostępem do fachowej literatury. Czasu na przygotowania jeszcze trochę mi pozostało, finał odbędzie się w czerwcu.

Podwójną finalistką – Olimpiady Wiedzy o III RP i Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym została tegoroczna maturzystka Aleksandra Adamczyk. Tytuł finalisty w tej drugiej olimpiadzie wywalczyła również maturzystka Natalia Wąsińska.

W Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego tytuł finalisty zdobyła kolejna maturzystka Karolina Weber.

MK



Wojciechowianie sezon rowerowy rozpoczęli pod pomnikiem swojego patrona...

Na dwóch kółkach

WOJCIECHÓW W niedzielę 10 maja uroczyste pod pomnikiem św. Wojciecha otwarty został nowy sezon rowerowy.

Mieszkańcy Wojciechowa co roku na rowerach pokonują kilkaset kilometrów.

- Spotykamy się minimum raz w miesiącu i organizujemy wspólne przejażdżki, to bardzo integruje naszą społeczność – mówi Edeltrauda Zug, sołtys Wojciechowa. – Trasy nigdy nie są to zbyt długie, a to z tego względu, by każdy mieszkaniec – i ten najstarszy, i ten najmłodszy – mógł wziąć udział w rajdzie.

Tegoroczny sezon zainaugurowany został w niedzielę 10 maja. I to uroczyste pod pomnikiem św. Wojciecha, gdzie cykliści odśpiewali swój hymn.

- Stawiło się kilkunastu rowerzystów – kontynuuje sołtyska. – Może nie było nas wielu, ale to dopiero pierwszy w tym roku rajd.

Wojciechowianie na dwóch kółkach pokonali dziesięć kilometrów, a rajd zakończyli w „Chatce pod brzożami”, której są budowniczymi.

- Była kawa i ciasto oraz omawianie kolejnych wypraw – podsumowuje Edeltrauda Zug. – Dziękuję sponsorom – państwu Wiechom i Kuzajom – za ten słodki poczęstunek. Zbędne kalorie, o nich nie ma mowy. Straciliśmy je podczas rajdu oraz ćwiczeń na nowo powstałej siłowni zewnętrznej.

Wojciechowianie kochają ruch na świeżym powietrzu. Potwierdzili to rajdem i udziałem w sobotnich, 20. już Oleskich Ulicznych Biegach Pokoju. Brali w nich udział przedszkolacy, uczniowie szkoły podstawowej oraz w rodziny Zug i Srokos.

- Piątego lipca planujemy zorganizować rajd rowerowy o zasięgu gminnym – podsumowuje sołtyska.

MK



...a zakończyli w słynnej już w okolicy Chatce pod Brzożami.

Nowy szef komisariatu

BYCZYNA Od poniedziałku 4 maja nowym kierownikiem miejscowego Posterunku Policji jest asp. sztab. Leszek Budz.

Leszek Budz pracę w policji rozpoczął w 1999 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Kluczborku. Przez pierwsze dwa lata pełnił służbę patrolową i załatwiał interwencje. Potem trafił do Rewiru Dzielnicowych, gdzie czuwał nad porządkiem w takich miejscowościach jak: Bogacica, Borkowice, Nowa Bogacica, Zameczek, Piece, Krężel, Szklarnia Bogacka, Żabinięć, Bażany, Krasków, Czaple Stare, Czaple Wolne i Ligota Dolna. Od 2012 r. pracował w wydziale kryminalnym w referacie dochodzeniowo – śledczym.

W poniedziałek 4 maja objął obowiązki kierownika Posterunku Policji w Byczynie. To stanowisko powierzył mu podinsp. Wojciech Augustynek, komendant kluczborskiej KPP

- Aktualnie zapoznają się z sytuacją w

gminie, czyli co dla mieszkańców jest uciążliwe, co lub kto stwarza dla nich największe zagrożenie, jakie popełniano tu przestępstwa – wylicza kierownik.

Przed rozpoczęciem służby w policji Leszek Budz przez pięć lat (1993 – 1998) pracował w jednostce wojskowej w Brzegu. Tam był dowódcą drużyny rozpoznania inżynierskiego - pletwurnikiem.

W byczyńskim komisariacie posadę objął po asp. sztab. Dariuszu Radoszu, który po dwudziestu pięciu latach pracy w policji przeszedł na emeryturę.

W miejscowym posterunku oprócz kierownika na etacie jest siedmiu funkcjonariuszy – dwóch z wydziału kryminalnego, trzech dzielnicowych i dwóch patrolowo – interwencyjnych.

Nowy kierownik mieszka w Byczy-

nie. Ma 43 lata, żonę Angelikę i czworo dzieci. Interesuje się piłką nożną. Jest kibicem Manchester United.

EW



Asp. sztab. Leszek Budz jest nowym kierownikiem byczyńskiego komisariatu.

Zdjęcie EW

OPIEKA ZDROWOTNA

W POWIECIE KLUCZBORSKIM W 2015 ROKU

WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH, ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO I PROMOCJI ZDROWIA STAROSTWA POWIATOWEGO W KLUCZBORKU

Przekazujemy mieszkańcom powiatu kluczborskiego Informator „Opieka Zdrowotna w Powiecie Kluczborskim w 2015 roku”. Znajdziecie w nim Państwo niezbędne informacje o zasadach funkcjonowania podmiotów leczniczych. Niniejszy informator zawiera wykaz podmiotów leczniczych udzielających bezpłatnych świadczeń zdrowotnych na podstawie podpisanych umów z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ).

Piotr Pośpiech
Starosta Kluczborski

LECZENIE W UNII EUROPEJSKIEJ EUROPEJSKA KARTA UBEZPIECZENIA ZDROWOTNEGO - PODSTAWOWE INFORMACJE

EKUZ wydawana jest osobom posiadającym prawo do świadczeń w kraju w celu potwierdzenia uprawnień do niezbędnych rzeczowych świadczeń zdrowotnych, podczas pobytu na terenie innego państwa członkowskiego UE/EFTA.

EKUZ stanowi dowód na to, że jej posiadacz jest uprawniony w państwie pobytu do rzeczowych świadczeń zdrowotnych, które stają się niezbędne ze względów medycznych, i które są udzielane podczas pobytu czasowego w innym państwie członkowskim UE/EFTA z myślą o zapobieżeniu przymusowemu powrotowi posiadacza karty do państwa gdzie jest ubezpieczony przed końcem planowanego pobytu w celu poddania się wymaganiom leczenia.

EKUZ przysługuje w szczególności na wyjazdy turystyczne, w celu kształcenia się, a także w sytuacji oddelegowania.

W razie zaistnienia niezbędnych przesłanek medycznych kartą należy się wylegić, łącznie z dokumentem tożsamości bezpośrednio w placówce opieki zdrowotnej w kraju pobytu. Karta EKUZ obejmuje świadczenia udzielane przez placówki działające w ramach powszechnego systemu opieki danego kraju. Nie działa natomiast w placówkach komercyjnych nie zakontraktowanych w danym kraju.

Pacjent posiadający EKUZ jest traktowany na zasadach obowiązujących w kraju pobytu. Otrzymuje świadczenia na zasadach jak ubezpieczony w danym kraju. Oznacza to, że ponosi ewentualne koszty współpłacenia obowiązujące na terenie danego kraju.

EKUZ nie daje uprawnień do leczenia planowego wykraczającego poza niezbędny zakres.

Karta nie jest dokumentem obowiązkowym przy wyjazdach zagranicznych ale nawet przy jej braku jest możliwość odzyskania ewentualnych kosztów świadczeń niezbędnych na podstawie oryginałów zgromadzonych rachunków.

JAK UZYSKAĆ EKUZ

Aby uzyskać kartę należy wypełnić stosowny wniosek. Druki wniosków są dostępne na stronie www.ekuz.nfz.gov.pl oraz w siedzibie Funduszu. Wniosek wypełnia się indywidualnie dla każdej osoby zainteresowanej. Po wypełnieniu i podpisaniu wniosku można złożyć osobiście w siedzibie oddziału NFZ. Można go także przelać drogą pocztową na adres NFZ 45-315 Opole ul. Głogowska 37. Wniosek można także nadać faksem na numer 77 40 20 101.

Istnieje także możliwość przesłania dokumentu drogą elektroniczną po opatrzeniu go podpisem elektronicznym lub wysłania skanu podpisanego odręcznie wniosku na adres ekuz@nfz-opole.pl.

Na rewersie wniosku zamieszczona jest informacja dotycząca fakultatywnych i obligatoryjnych załączników do wniosku. W razie braków wniosek jest odsyłany do uzupełnienia.

Kompletny wniosek składany osobiście jest rozpatrywany na poczekaniu a karta jest wydawana w tym samym dniu. W przypadku wniosków przesłanych do Funduszu, karty EKUZ są przygotowywane do 3 dni roboczych i wysyłane na adres zgodnie z dyspozycją zaznaczoną we wniosku. Istnieje możliwość upoważnienia osoby do złożenia wniosku i odbioru EKUZ. Osoba występująca w cudzym imieniu powinna posiadać upoważnienie od osoby zainteresowanej. Bez dodatkowego upoważnienia można wystąpić o kartę dla niepełnoletniego dziecka lub współmałżonka.

Karta może posiadać datę ważności od 2 miesięcy do 5 lat. Termin ważności karty ustalany jest z urzędu, a EKUZ wydawana jest na maksymalny możliwy okres dla danej kategorii osoby ustalony przez system informatyczny w oparciu o przekazane przez ZUS i KRUS dane dotyczące tytułu i statusu ubezpieczenia z uwzględnieniem załączników dołączonych do wniosku. Przykładowo na minimalny okres karta jest wydawana dla osób bezrobotnych na maksymalny dla emerytów.

Jeśli jesteśmy w posiadaniu karty której termin ważności dobiega końca, możliwe jest wystąpienie o kolejną – procedura wydania jest analogiczna. Z chwila wydania kolejnej karty ważność poprzedniej zostaje odpowiednio skrócona i nie należy się nią posługiwać.

Więcej informacji na stronie: www.ekuz.nfz.gov.pl

Formularze można również pobierać w Starostwie Powiatowym Kluczborku – Wydział Spraw Obywatelskich, Zarządzania Kryzysowego i Promocji Zdrowia (pok. 303 i 302).

AKTUALNOŚCI - NOWOŚCI

Skierowania na badania specjalistyczne – Narodowy Fundusz Zdrowia zakazał wydawania skierowań przez lekarzy POZ na badania ASDK (Ambulatoryjne Badania Diagnostyczne Kosztochłonne) od 1 stycznia 2010 r. zgodnie z Zarządzeniem Nr 62/2009 DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 2 listopada 2009 r. skierowania na badania ASDK – z wyłączeniem badań endoskopowych przewodu pokarmowego – wystawiane mogą być tylko przez lekarzy ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, rehabilitacji leczniczej albo opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień.

INFORMACJA NA TEMAT DOKUMENTÓW POTWIERDZAJĄCYCH PRAWO DO KORZYSTANIA ZE ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH

eWUS (Elektroniczna Weryfikacja Uprawnień Świadczeniobiorców) to system umożliwiający natychmiastowe potwierdzenie prawa pacjenta do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Informacje zgromadzone w systemie eWUS są aktualizowane codziennie wg danych otrzymanych m.in. z ZUS i KRUS i przedstawiają stan uprawnień pacjenta w dniu, w którym dokonano sprawdzenia.

Po 1 stycznia 2013 r. wystarczy podać w rejestracji swój numer PESEL i potwierdzone zostaje tożsamość pacjenta jednym z wymienionych dokumentów: dowodem osobistym, paszportem albo prawem jazdy, a w przypadku dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, do ukończenia 18 roku życia – aktualną legitymacją szkolną.

Jeżeli NFZ nie potwierdzi naszych uprawnień, a wiemy, że mamy do nich prawo, można je potwierdzić poprzez:

- przedstawienie dokumentu potwierdzającego prawo do świadczeń,
- złożenie pisemnego oświadczenia o przysługującym nam prawie do świadczeń, i okazanie dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy albo legitymacji szkolnej w przypadku osoby, która nie ukończyła 18 roku życia.

Konieczna jest weryfikacja uprawnień wszystkich osób ubiegających się o uzyskanie świadczeń opieki zdrowotnej, także dzieci. Jeżeli dziecko jest członkiem rodziny ubezpieczonego i zostało zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego, ma prawo do świadczeń finansowanych przez NFZ.

W przypadku, kiedy dziecko do 18 r.ż. jest członkiem rodziny nieubezpieczonej, za

jego leczenie zapłaci budżet państwa. Tylko wtedy jednak, gdy dziecko jest obywatelem polskim.

Członkami rodziny są:

- rodzice i dziadkowie, jeżeli nie mają własnego tytułu do ubezpieczenia zdrowotnego i pozostają z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym,
- małżonkowie,
- dzieci, własne i przysposobione, wnuki, dzieci obce dla których ustanowiono opiekę albo w ramach rodziny zastępczej do ukończenia przez nie 18 lat. Jeżeli kształcą się dalej, do ukończenia 26 lat. Jeśli dziecko posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi – bez ograniczenia wieku.

Od 1 stycznia 2013 roku jeżeli jesteśmy osobami ubezpieczonymi, mamy obowiązek poinformować swojego płatnika składek (np. pracodawcę) o członkach naszej rodziny, których należy zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego np. **nowo narodzonego dziecka. Jest na to 7 dni od dnia jego narodzin. Pamiętajmy to nasz ustawowy obowiązek!**

Zgłoszenie dziecka do ubezpieczenia jest obowiązkiem ustawowym. Jeżeli dziecko jest członkiem rodziny ubezpieczonego i zostało zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego ma prawo do świadczeń finansowanych przez NFZ.

W przypadku, kiedy dziecko do 18 r.ż. nie jest członkiem rodziny osoby ubezpieczonej, za jego leczenie zapłaci budżet państwa. Tylko wtedy jednak, gdy dziecko jest obywatelem polskim.

Jeżeli dziecko nie ukończyło 3 miesięcy życia i nie ma jeszcze nadanego numeru PESEL, przychodząc z nim do lekarza podajemy w rejestracji swój numer PESEL.

Podczas wizyty u lekarza istnieje konieczność posiadania przy sobie lub znajomości numeru NIP zakładu pracy (przy korzystaniu ze zwolnienia lekarskiego), natomiast podczas wizyty z dzieckiem nieletnim numeru PESEL dziecka.

Jeżeli mamy problem lub wątpliwości związane z potwierdzeniem prawa do świadczeń, dzwonimy:

- Opolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia

tel. 77 40 20 176, 77 40 20 169,

- Centrala NFZ tel. 22 572 60 42

infolinia w godz. 8:00 – 16:00, tel. 800 392 976,

- Rzecznik Praw Pacjenta

bezpłatna infolinia od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 21:00, tel. 800 195 590.

ZINTEGROWANY INFORMATOR PACJENTA

ZIP – Zintegrowany Informator Pacjenta, jest ogólnopolskim serwisem udostępniającym od 1 lipca 2013r. zarejestrowanym użytkownikom historyczne dane o ich leczeniu i finansowaniu świadczeń, gromadzonych od 2008 r. przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z dniem 7 grudnia 2013 r. wdrożono nowe funkcjonalności systemu ZIP – nadawanie loginów i haseł dla dzieci. Login i hasło może odebrać rodzic, który zgłosił dziecko do ubezpieczenia zdrowotnego.

ZIP składa się z czterech głównych części - Serwisu informacyjnego TWÓJ PORTAL, Informatora GDZIE SIĘ LECZYĆ, REJESTRU USŁUG MEDYCZNYCH oraz zakładki PRAWO DO ŚWIADCZEŃ. We wszystkich zakładkach za wyjątkiem Twój Portal użytkownik znajdzie informacje na temat niezrozumiałych terminów. Informacja ta jest zamieszczona pod hasłem „pomoc i przewodnik”.

W części ogólnodostępnej znajdują się ogólne informacje o systemie opieki zdrowotnej (Twój portal) oraz o miejscach udzielania świadczeń w ramach umów podpisanych z Narodowym Funduszem Zdrowia (Gdzie się leczyć?).

Strony Rejestru Usług Medycznych i informacje zawarte w zakładce Prawo do Świadczeń dostępne są jedynie dla zarejestrowanych i zalogowanych użytkowników.

ZIP będzie systematycznie rozbudowywany o nowe możliwości.

Jak uzyskać dostęp do ZIP

Rejestracja, jak i korzystanie z serwisu są bezpłatne! Wniosek rejestracyjny można wypełnić elektronicznie na stronie <https://zip.nfz.gov.pl> wybierając opcję Zarejestruj się i wypełniając wniosek rejestracyjny lub może on zostać wygenerowany przez pracownika w Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. Aby dokonać rejestracji w Opolskim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia konieczne jest posiadanie przy sobie dowodu osobistego lub paszportu.

Z poziomu portalu można dokonać zmian ustawień systemowych – prawy gómy róg.

- zgody (zgoda na przetwarzanie adresu e-mail, zgoda na awaryjną zmianę hasła za pośrednictwem poczty elektronicznej,
- zmiany hasła,
- blokada konta (odblokowanie konta możliwe jest tylko w Oddziale NFZ),
- historia logowań.

TRANSPORT SANITARNY

Jeżeli wymagasz podjęcia natychmiastowego leczenia w innej placówce leczniczej, w celu kontynuacji i zachowania ciągłości leczenia albo musisz udać się na leczenie, a dysfunkcja narządu ruchu uniemożliwia Ci korzystanie ze środków transportu publicznego (bez względu na schorzenie) możesz skorzystać z **bezpłatnego transportu sanitarnego**.

Jeżeli jesteś zdolny do samodzielnego poruszania się bez stałej pomocy innej osoby, ale wymagasz pomocy przy korzystaniu ze środków transportu publicznego lub wymagasz korzystania z pojazdów dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych przysługuje Ci **transport częściowo płatny** w przypadku leczenia:

- chorób krwi i narządów krwiotwórczych,
- chorób nowotworowych,
- chorób oczu,
- chorób przemiany materii,
- chorób psychicznych i zaburzeń zachowania,
- chorób skóry i tkanki podskórnej,
- chorób układu krążenia,
- chorób układu moczowo-płciowego,
- chorób układu nerwowego,
- chorób układu oddechowego,
- chorób układu ruchu,
- chorób układu trawiennego,
- chorób układu wydalniczego wewnętrznego,
- chorób zakaźnych i pasożytniczych,
- urazów i zatruc.

NFZ pokrywa w takich przypadkach 40% kosztów przejazdu środkami transportu sanitarnego.

W przypadkach niewymienionych powyżej koszty transportu będziesz musiał pokryć w całości osobiście.

Skierowanie

Transport sanitarny jest realizowany na zlecenie lekarza/felczera ubezpieczenia zdrowotnego.

Ważne! Karetka pogotowia ratunkowego służy do ratowania życia i zdrowia ludzi. Nie wzywaj pogotowia ratunkowego, gdy potrzebujesz transportu sanitarnego.

Transport sanitarny w POZ

Umowa o udzielanie świadczeń transportu sanitarnego w POZ przewiduje realizację następujących przewozów celem podjęcia lub kontynuacji leczenia:

- z miejsca zamieszkania (pobytu) pacjenta na leczenie realizowane w trybie stacjonarym;
- z miejsca zamieszkania (pobytu) pacjenta na leczenie w trybie dziennym;
- z miejsca zamieszkania (pobytu) na pierwszorazowe świadczenie z rodzaju ambulatoryjnej opieki specjalistycznej albo leczenia stomatologicznego i z powrotem;
- z miejsca zamieszkania (pobytu), w celu wykonania zabiegów i procedur medycznych wynikających z procesu leczenia realizowanego przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej do którego zadeklarowany jest świadczeniobiorca, i z powrotem;
- z miejsca zamieszkania (pobytu) do zakładu długoterminowej opieki zdrowotnej.”

Lekarzem kwalifikującym pacjenta do realizacji przewozu oraz wydającym skierowanie na przewóz jest **lekarz POZ**.

Wydając skierowanie na przewóz, lekarz POZ wskazuje pacjentowi jednocześnie realizatora przewozu.

W przypadku świadczeń transportu sanitarnego w POZ zasady odpłatności pacjenta są takie same jak w przypadku opisanego wcześniej transportu sanitarnego.

W ramach umowy o udzielanie transportu sanitarnego w POZ realizowane są także przewozy określane jako **Transport sanitarny „daleki” w POZ**

Z transportu „dalekiego” w POZ możesz skorzystać w następujących sytuacjach:

- kiedy z przyczyn losowych musiałeś skorzystać z pomocy medycznej w szpitalu za granicą, a Twój stan zdrowia w momencie wypisu ze szpitala jest stabilny, ale nie pozwala na samodzielny powrót do domu. Taki transport jest realizowany **od granicy Polski do miejsca Twojego zamieszkania;**
- kiedy z przyczyn losowych musiałeś skorzystać z pomocy medycznej w zagranicznym szpitalu, ale wymagasz kontynuacji leczenia w kraju, a stan Twojego zdrowia pozwala na uzyskanie wypisu i nie ma medycznych przeciwwskazań do przewozu ambulansem.

W takim przypadku przysługuje Ci transport **od granicy Polski do szpitala, który jest położony najbliżej Twojego domu i w którym możliwe jest kontynuowanie leczenia.**

- kiedy z przyczyn uzasadnionych medycznie musisz skorzystać ze świadczeń konkretnej poradni specjalistycznej oddalonej od miejsca zamieszkania o więcej niż **120 km** „tam i z powrotem”, a ogólny stan Twojego zdrowia nie pozwala na samodzielne dotarcie do poradni. Transport przysługuje wtedy **z Twojego miejsca zamieszkania do najbliższego świadczeniodawcy, który udzieli Ci świadczeń i z powrotem;**

- kiedy musisz ze względów medycznych korzystać z wysokospecjalistycznych świadczeń ambulatoryjnych, które realizowane są jedynie przez niektóre poradnie, do których odległość z miejsca Twojego zamieszkania przekracza **120 km** „tam i z powrotem”, a ogólny stan zdrowia chorego nie pozwala na samodzielny dojazd do poradni. Transport przysługuje wtedy **od miejsca zamieszkania do poradni i z powrotem;**

Aby skorzystać z transportu sanitarnego „dalekiego” w POZ powinienes (Twoja rodzina albo opiekun prawny), po wcześniejszej konsultacji z lekarzem POZ, wystąpić z wnioskiem od dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ.

Wniosek taki należy złożyć w oddziale Funduszu, do którego należysz. Po rozpatrzeniu wniosku, dyrektor oddziału Funduszu wyda jego sprawie pisemnie stanowisko.

Szczegółowe informacje dotyczące umowy o udzielanie świadczeń transportu sanitarnego w POZ znajdziesz w zarządzeniu Nr 69/2013/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 27 listopada 2013 r.

Ważne! W przypadku transportu związanego z leczeniem poza granicami kraju, do wniosku należy dołączyć zaświadczenie sporządzone w języku polskim, a przygotowane przez zagraniczny szpital, który realizował leczenie. W przypadku transportu związanego z leczeniem specjalistycznym w kraju należy dołączyć do wniosku zaświadczenie z poradni specjalistycznej, która ma wykonać świadczenie.

WYKAZ PODMIOTÓW LECZNICZYCH UDZIELAJĄCYCH ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH W POWIECIE KLUCZBORSKIM W 2015 ROKU W OPARCIU O ZAWARTÉ KONTRAKTY Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

POWIAT KLUCZBORSKI

Uwaga: Szpital Powiatowy w Kluczborku wprowadził opłatę parkingową w wysokości 2,00 zł za każdorazowy wjazd na teren szpitala i skorzystanie z miejsc parkingowych (bez względu na czas parkowania, czy to będzie godzina czy też cały dzień). Opłatę parkingową należy uiścić przy wyjeździe z terenu szpitala.

Wjazd na teren szpitala (bramka otwiera się automatycznie) usytuowany jest od strony ul. M.C. Skłodowskiej 23, natomiast wjazd usytuowany od ul. Drzymały (bramka otwiera się po uiśczeniu opłaty parkingowej). Automat przyjmuje tylko i wyłącznie monety 10, 20 i 50 gr oraz 1,00 i 2,00 zł. Automat nie wydaje reszty.

Informujemy, że pacjenci i odwiedzający mogą korzystać z bezpłatnego parkingu znajdującego się przy ul. M.C. Skłodowskiej 23 (naprzeciwko szpitala).

NOCNA I ŚWIĄTECZNA AMBULATORIJA OPIEKA ZDROWOTNA

Na terenie powiatu kluczborskiego po godzinie 18:00 do 8:00 rano dnia następnego oraz całonocowo w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy pacjent może skorzystać z opieki lekarskiej i pielęgniarskiej w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, którą zapewnia Powiatowe Centrum Zdrowia S.A. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Powiatowy w Kluczborku ul. M.C. Skłodowskiej 23, tel. 77/418-25-29 (pomieszczenia poradni chirurgicznej), a także będzie mógł szukać pomocy w najbliższej położonej poza naszym powiatem, dyżurującej placówce medycznej, która

zawarła kontrakt z NFZ.

Rejonizacja już nie obowiązuje.

Świadczenia nocnej i świątecznej opieki lekarskiej są bezpłatne i udzielane bez skierowania. Nie obowiązuje rejonizacja. Pacjent w sytuacji pogorszenia stanu zdrowia będzie mógł korzystać z pomocy dowolnego punktu nocnej opieki, z zaznaczeniem, że punkt będzie posiadał umowę z NFZ na świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Pacjent może skorzystać z tej formy opieki w przypadku nagłego zachorowania, nagłego pogorszenia stanu zdrowia, gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub istotny uszczerbek zdrowia, a zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy, gdy zachodzi obawa, że oczekiwanie na otwarcie przychodni może znacząco niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia.

W ramach nocnej i świątecznej opieki lekarskiej, nie można uzyskać wizyty kontrolnej w związku z wcześniej rozpoczętym leczeniem, recepty na stałe leki w związku ze schorzeniem przewlekłym, rutynowego zaświadczenia o stanie zdrowia.

POMOC MEDYCZNA W STANACH NAGŁYCH

Mimo iż obecny system opieki zdrowotnej funkcjonuje od wielu lat, nadal wiele osób nie wie, kiedy powinny dzwonić po karetkę oraz do czego zostały Szpitalne Oddziały Ratunkowe.

SZPITALNY ODDZIAŁ RATUNKOWY

W przypadku nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjenta można samodzielnie skorzystać z pomocy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR). Tam udzielona zostanie niezbędna pomoc, w razie potrzeby pacjent będzie hospitalizowany.

Dla właściwej organizacji pomocy medycznej należy pamiętać, że z blahym schorzeniem (infekcja, ból gardła, stłuczenie) pacjent powinien zgłosić się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

W ramach działań pogotowia, Izby Przyjęć i SOR **nie można** uzyskać:

- recepty na stosowane przewlekłe leki,
- porad lekarskich, konsultacji specjalistycznych i badań dodatkowych, poza niezbędnymi w danym momencie,
- zwolnienia lekarskiego, wniosku do ZUS, skierowania do sanatorium oraz innych zaświadczeń i druków medycznych niezwiązanych z aktualnym zachorowaniem.

Szpitalny Oddział Ratunkowy nie zastępuje lekarza rodzinnego ani lekarza specjalisty. Jest przeznaczony dla pacjentów wymagających pomocy w stanie nagłym.

Do szpitalnego oddziału ratunkowego pacjent może zgłosić się bez skierowania, nie obowiązuje rejonizacja według miejsca zamieszkania ani zdarzenia.

POGOTOWIE RATUNKOWE

999 - telefon alarmowy

Pogotowie ratunkowe powołane jest do ratowania ludzi w stanach zagrożenia życia. Stan nagły to stan, w którym odroczenie w czasie pomocy medycznej może skutkować utratą zdrowia lub życia.

Stany nagłe bezpośrednio zagrażające życiu to między innymi:

- utrata przytomności,
- zaburzenia świadomości,
- drgawki,
- nagły ostry ból w klatce piersiowej
- zaburzenia rytmu serca,
- nasiloną duszność,
- nagły ostry ból brzucha,
- uporczywe wymioty,
- gwałtownie postępujący poród,
- ostre i nasilone reakcje uczuleniowe (wysypka, duszność) będące efektem zażycia leku, ukąszenia lub użądlenia przez jadowite zwierzęta,
- zatrucia lekami, środkami chemicznymi czy gazami,
- rozległe oparzenia,
- udar cieplny,
- wybiegnięcie organizmu,
- porażenie prądem,
- podtopienie lub utonięcie,
- agresja spowodowana chorobą psychiczną,
- dokonana próba samobójcza,
- upadek z dużej wysokości,
- rozległa rana będąca efektem urazu,
- urazy kończyn dolnych, uniemożliwiające poruszanie się.

Wzywaniem pogotowia ratunkowego do zachorowań nie zagrażających życiu odbiera szansę niesienia pomocy tym którzy potrzebują jej natychmiast.

W sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia pacjenta, należy wezwać karetkę pogotowia ratunkowego.

W sytuacjach nagłego pogorszenia stanu zdrowia, bez względu na czas i miejsce przebywania na terenie kraju, po pomoc medyczną można również zgłosić się do izby przyjęć najbliższego szpitala.

POWIATOWE CENTRUM ZDROWIA S.A. W KLUCZBORKU

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 23
Administracja/Sekretariat tel. 77/417-35-00 fax. 77/417-35-12

Szpital - lecznictwo zamknięte

| | | |
|--|------------------|---------------|
| ordynator | dziurka lekarska | dziurka piel. |
| oddział wewnętrzny tel. 77/417-35-60 | 77/417-35-59 | 77/417-35-58 |
| oddział dziecięcy tel. 77/417-35-40 | 77/417-35-38 | 77/417-35-37 |
| oddział chirurgii ogólnej tel. 77/417-35-28 | 77/417-35-26 | 77/417-35-25 |
| oddział laryngologiczny tel. 77/417-35-54 | 77/417-35-54 | 77/417-35-57 |
| oddział gin.-pol.-noworodkowy tel. 77/417-35-48 | 77/417-35-44 | 77/417-35-42 |

STACJA DIALIZ W KLUCZBORKU

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 23, tel. 77/400-82-66
STACJA czynna: poniedziałek, środa i piątek w godz. 7:00 – 23:00.

SZPITAL NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ POLSKIEJ GRUPY MEDYCZNEJ IM. POLONI ŚWIATA KLUCZBORSKIE CENTRUM KARDIOLOGII

46-200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 23
tel. 77/40-49-669 – centrala, 77/40-72-505 – lekarze
Oddział kardiologii.

POWIATOWE CENTRUM ZDROWIA S.A. W KLUCZBORKU ZAKŁAD OPIEKUŃCZO – LECZNICZY

46 – 250 Wołczyn, ul. Kościuszki 1, tel. 77/414-55-00

ZOL jest zakładem stacjonarnym udzielającym całodobowych świadczeń zdrowotnych, obejmujących swoim zakresem leczenie, pielęgnację i rehabilitację osób nie wymagających hospitalizacji oraz zapewnia im pomieszczenia i wyżywienie odpowiednie do stanu zdrowia. Do ZOL-u nie może być przyjęty pacjent z chorobą psychiczną i w terminalnej fazie choroby nowotworowej.

Celem zakładu opiekuńczo – leczniczego jest:

objęcie całodobową opieką i leczeniem osób, które przebyły ostrą fazę leczenia szpitalnego, mają ukończony proces diagnozowania, leczenia operacyjnego lub intensywnego leczenia zachowawczego, nie wymagają już dalszej hospitalizacji, jednak ze względu na stan zdrowia i stopień niepełnosprawności oraz brak możliwości samodzielnego funkcjonowania w środowisku domowym wymagają stałego nadzoru lekarskiego, profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji, w szczególności poprzez:

- opiekę lekarską,
- opiekę pielęgniarską,
- usprawnianie ruchowe i działania rehabilitacyjne,
- leczenie farmakologiczne,
- zapewnienie niezbędnych konsultacji specjalistycznych,
- zapewnienie niezbędnych badań diagnostycznych,
- ustalenie i stosowanie diety,
- zapobieganie powikłaniom wynikającym z procesu chorobowego i unieruchomienia,
- zmniejszenie skutków upośledzenia ruchowego i przygotowania do życia w społeczeństwie.

Procedura przyjęcia do ZOL-u - decyzję o przyjęciu chorego do ZOL-u wydaje kierownik zakładu w porozumieniu z lekarzem w oparciu o otrzymaną dokumentację:

- wniosek o wydanie skierowania do zakładu opiekuńczo-leczniczego,
- skierowanie do zakładu opiekuńczo-leczniczego,
- zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (rodzinnego) lub wniosek lekarza prowadzącego pacjenta z oddziału szpitalnego, po zakończeniu leczenia w warunkach szpitalnych,
- wywiad pielęgniarski wraz z kartą oceny świadczeniobiorcy kierowanego do zakładu opiekuńczo-leczniczego (wg skali Barthel) i zaświadczenie lekarskie,
- dane osoby ubiegającej się o miejsce w zakładzie opiekuńczo-leczniczym,
- aktualną decyzję organu emerytalno – rentowego o wysokości otrzymywanych świadczeń.

Tak skompletowane dokumenty należy przekazać do kierownika ZOL-u, który wspólnie z lekarzem opiniującym wyda decyzję o umieszczeniu, bądź nieumieszczeniu osoby w zakładzie. Po wydaniu pozytywnej decyzji osoba powinna być przyjęta do Zakładu.

W przypadku braku miejsc osoba taka jest umieszczona na liście oczekujących na przyjęcie. Kierownik zakładu informuje osobę zainteresowaną o terminie przyjęcia do zakładu, bądź o umieszczeniu na liście oczekujących.

Decyzje o skierowaniu do ZOL-u wydawane są na pobyt czasowy.

Odpłatność pacjentów za pobyt w ZOL-u

Osoba przebywająca w ZOL-u ponosi koszty wyżywienia i zakwaterowania. Miesięczną opłatę ustala się w wysokości odpowiadającej 250% najniższej emerytury, z tym że opłata nie może być wyższa niż kwota odpowiadająca 70% miesięcznego dochodu, w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej osoby przebywającej w ZOL-u.

Sposób i tryb kierowania do osób do ZOL-u oraz sposób ustalania odpłatności za pobyt w tych zakładach określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 25 czerwca 2012 r. w sprawie sposobu i trybu kierowania do zakładów opiekuńczo – leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych (Dz.U. z 2012 r. poz. 731).

Charakterystyka ZOL-u w Wołczynie

ZOL zlokalizowany jest w scenerii zieleni drzew. Otaczający ogród w okresie letnim stwarza warunki do wypoczynku na świeżym powietrzu. Zakład dysponuje 32 miejscami w pokojach 2-3 osobowych, pokojami dziennego pobytu z RTV, salą rehabilitacyjną, łazienką wyposażoną w wannę z hydromasażem.

STOWARZYSZENIE HOSPICJUM ZIEMI KLUCZBORSKIEJ ŚW. OJCA PIO

46 – 220 Byczyna, ul. Parusowicka 2, tel. 77/413-43-38

Zgłoszenie pacjenta pod nr tel. 604-963-419.

Wypożyczenie łóżka dla „niepacjenta” pod nr tel. 600-453-032.

Opieka paliatywna i hospicyjna

Terenem działania Stowarzyszenia jest cały powiat kluczborski. W chwili obecnej działa jako hospicjum domowe. Otacza opieką osoby chorujące na nieuleczalne, postępujące choroby w końcowym okresie życia w ich domach. Celem Stowarzyszenia jest szeroko rozumiana pomoc chorym i ich rodzinom. Oprócz pomocy medycznej, lekarskiej i pielęgniarstwa, zapewnia opiekę wolontariuszy oraz pomoc psychologa skierowaną do chorych i ich rodzin.

Zarząd Stowarzyszenia powołał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, który rozpoczął swoją działalność z dniem 01.05.2005 r. - „Hospicjum Domowe Św. Ojca Pio”.

Do dyspozycji chorych są lekarze, pielęgniarki, wolontariusze. Opieka nad chorym zbliżającym się do schyłku swojego życia, w Jego domu, to podstawowa działalność Stowarzyszenia. Kiedy chory cierpi, lub jego rodzina nie jest w stanie podjąć obowiązków związanych z opieką nad terminalnie chorym, wtedy personel Stowarzyszenia jest dla chorego i jego najbliższych. Mieszkanie chorego, jeżeli jest to konieczne, wyposażane jest w potrzebny sprzęt – łóżko szpitalne, materac przeciwodleżynowy, toaleta pokojowa, wózek inwalidzki, chodzik, koncentrator tlenu, inhalator, ssak medyczny.

Również dla wszystkich potrzebujących Stowarzyszenie oferuje bezpłatne wypożyczenie takiego sprzętu jak kule, balkoniki itp. Informacje dotyczące wypożyczenia sprzętu dostępne są pod numerem telefonu do Biura Stowarzyszenia.

Biuro Stowarzyszenia czynne jest w piątki w godz. 9:00 – 14:00, adres i telefon jak wyżej.

PORADNIA MEDYCZNY PALIATYWNEJ

czynna:
poniedziałki w godz. 17:00 – 18:00
wtorki i środy w godz. 8:00 – 10:30.

GRUPOWA PRAKTYKA PIELĘGNIAREK „MEDYCINA SZKOLNA” S.C.

46 – 203 Kluczbork, ul. Wolności 18, tel. 77/414-21-81

Pielęgniarki Medycy Szkolnej obejmują opieką dzieci i młodzież z terenu całego powiatu kluczborskiego, w wieku od szóstego roku życia do ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej. Pielęgniarki tej praktyki przy realizacji zadań z zakresu higieny i medycyny szkolnej ściśle współpracują z lekarzem poz. rodzicami uczniów, dyrektorem szkoły, nauczycielami i pedagogiem szkolnym, pielęgniarką środowiskowo-rodzinną oraz Powiatową Stacją Sanitarną – Epidemiologiczną w Kluczborku.

GRUPOWA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA „NASZE ZDROWIE” S.C.

46 – 200 Kluczbork, ul. Waryńskiego 4 (gmina Kluczbork i część gminy Lasowice Wielkie)

Lidia Baran – Sas tel. 77/418-36-62, 608-342-914

Ewa Dziedzic tel. 77/418-45-77, 608-342-936

INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ

46 – 220 Byczyna, ul. Parusowicka 3/15 (gmina Byczyna i Wołczyn)

Bogumiła Starościk tel. 77/413-47-30, 600-531-990

Połozne środowiskowe realizują zadania z zakresu opieki nad rodziną, szczególnie z zakresu opieki położniczo-ginekologicznej i opieki nad noworodkiem. Położne środowiskowo-rodzinne obejmują kompleksową opieką rodzinną zgodnie z przygotowaniem zawodowym tj. opieką przed konceptyjną, opieką okołoporodową nad kobietą, noworodkiem i rodziną, opieką w schorzeniach ginekologicznych i onkologicznych, opieką nad płodem, noworodkiem i niemowlęciem. Położne środowiskowe współpracują z poradniami „D” i „K”, oddziałem noworodkowym i oddziałem ginekologiczno-położniczym, lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej, pracownikami socjalnymi Ośrodków Pomocy Społecznej. Położne obejmują opieką kobiety z terenu powiatu kluczborskiego.

Niniejszy informator jest również zamieszczony na stronie Powiatu Kluczborskiego. Tam będą na bieżąco aktualizowane wszelkie ewentualne zmiany w funkcjonowaniu podmiotów leczniczych.

Strona www. powiatkluczborski.pl - INFORMATOR ZDROWOTNY

MASTO I GMINA KLUCZBORK

1. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „ANMED”

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 6, tel. 77/418-11-12
Gabinet czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

2. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „ANMED”

Kujakowice Górne, ul. Dzierżona 24, tel. 77/413-19-76
Gabinet czynny:
- poniedziałek 8:00 – 10:00 – dr M. Leszczyńska
- wtorek, piątek 12:30 – 14:00 – dr A. Majer
- środa, czwartek 8:00 – 10:00 – dr A. Majer
Codziennie poza w/w godzinami załatwiane są wizyty domowe.

3. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „ANMED”

Łowkowie, ul. Ks. Rigola 13, tel. 77/413-15-00
Gabinet czynny:
- poniedziałek 12:30 – 14:00 – dr M. Leszczyńska
- wtorek, piątek 8:30 – 9:30 – dr A. Majer
- środa, czwartek 12:30 – 14:00 – dr A. Majer
Codziennie poza w/w godzinami załatwiane są wizyty domowe.

4. VITAL MEDIC Sp. z o.o.

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 21, tel. 77/447-10-00
Poradnia czynna:
- od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

5. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „MEDYK”

46 – 200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 20, tel. 77/447-44-60, 447-44-61
Poradnia OGÓLNA – czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 20:00.
Poradnia „D” - czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 20:00.
Wizyty domowe od poniedziałku do piątku od godz. 12:00.
Rejestracja pacjentów 7:30 – 18:00.
Rejestracja ZABIEGOWY czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 20:00.

PUNKT LEKARSKI W BOGACICY, tel. 77/414-86-79

Poradnia OGÓLNA – czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 14:00.
Poradnia „D” - czynna od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 – 14:00.
Rejestracja pacjentów w godz. 7:30 – 12:00.
Poradnia REUMATOLOGICZNA czynna:
- poniedziałek 14:00 – 18:00
- środa 12:00 – 16:00
- czwartek 10:00 – 12:00.
Poradnia ALERGII I ASTMY – Kluczbork, ul. Słowackiego 13A, tel. 77/418-64-65 czynna:
- poniedziałek, wtorek 15:30 – 20:00
- środa 10:30 – 12:30
- czwartek 8:00 – 12:00 i 15:30 – 20:00
- piątek 15:30 – 17:30.

6. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ S.P. „VITA”

46 – 200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 18, tel. 77/447-46-40, 447-46-41
Poradnia OGÓLNA czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.
Poradnia PEDIATRYCZNA czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.
Poradnia OKULISTYCZNA czynna:
- wtorki w godz. 14:00 – 18:00
- środy i czwartki w godz. 9:00 – 13:00.
Poradnia LARYNGOLOGICZNA czynna:
- poniedziałki w godz. 10:00 – 14:00
- środy i piątki w godz. 14:00 – 18:00.
Poradnia DERMATOLOGICZNA czynna:
- poniedziałki i środy w godz. 15:00 – 19:00
- soboty w godz. 8:00 – 12:00.
Poradnia GERIATRYCZNA czynna:
- poniedziałek i środa w godz. 14:00 – 18:00
- wtorek w godz. 8:00 – 12:00
- czwartek w godz. 8:00 – 10:00.
Poradnia CHIRURGICZNA czynna:
- poniedziałki, środy i piątki w godz. 15:00 – 19:00
- soboty w godz. 8:00 – 12:00.
Rejestracja pacjentów:
- telefoniczna w godz. 7:30 – 17:30, na miejscu w godz. 7:00-17:30.
Laboratorium analityczne czynne codziennie w godz. 7:15 – 9:30.

7. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ CENTRUM MEDYCZNE „PULS”

46 – 203 Kluczbork, ul. Ligonia 14A, tel. 77/418-55-00
Poradnia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7:30 – 18:00.
Laboratorium analityczne czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 9:00.
Gabinet ZABIEGOWY czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 – 17:30.
Poradnia GASTROENTEROLOGICZNA czynna:
- poniedziałki w godz. 17:00 – 19:00
- wtorek w godz. 8:00 – 12:00
- piątki w godz. 14:00 – 15:00.
Poradnia UROLOGICZNA czynna:
- wtorki w godz. 14:30 – 18:00.

8. POWIATOWE CENTRUM ZDROWIA S.A. W KLUCZBORKU

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 23
Uwaga: Szpital Powiatowy w Kluczborku wprowadził opłatę parkingową w wysokości 2,00 zł za każdorazowy wjazd i skorzystanie z miejsc parkingowych (bez względu na czas parkowania, czy to będzie godzina czy też cały dzień). Opłatę parkingową należy uiścić przy wyjeździe z terenu szpitala.
Wjazd na teren szpitala (bramka otwiera się automatycznie) usytuowany jest od strony ul. M.C. Skłodowskiej 23, natomiast wyjazd usytuowany od ul. Drzymały (bramka otwiera się po uiszczeniu opłaty parkingowej). Automat przyjmuje tylko i wyłącznie monety 10, 20 i 50 gr oraz monety 1,00 i 2,00 zł. Automat nie wydaje reszty.

Informujemy, że pacjenci i odwiedzający mogą korzystać z bezpłatnego parkingu znajdującego się przy ul. M.C. Skłodowskiej 23 (naprzeciwko szpitala).

Poradnia CHIRURGII OGÓLNEJ, tel. 77/417-35-35 czynna:

- poniedziałki w godz. 13:00 – 17:00
 - środy w godz. 9:00 – 13:00 i 15:00 – 18:00
 - czwartek w godz. 13:00 – 18:00.
- Rejestracja w godzinach pracy poradni.
Poradnia CHIRURGII URAZOWO – ORTOPEDYCZNEJ, tel. 77/417-35-35 czynna:

- poniedziałki w godz. 09:00 – 13:00

- wtorki w godz. 09:00 – 14:00

- środy w godz. 09:00 – 13:30

- czwartki w godz. 12:00 – 16:00

- piątki w godz. 14:00 – 18:00.

Rejestracja w godzinach pracy poradni.

Poradnia **GINEKOLOGICZNA**, tel. 77/417-35-77 czynna:

- poniedziałki w godz. 12:30 – 18:10

- wtorki w godz. 09:00 – 13:10

- środy w godz. 12:00 – 18:10

Rejestracja w godzinach pracy poradni.

Poradnia **DIABETOLOGICZNA**, tel. 77/417-35-77 czynna:

- czwartek w godz. 14:00 – 20:00,

- piątek w godz. 7:30 – 11:30,

- sobota w godz. 8:30 – 12:30

Rejestracja osobista lub telefoniczna: w środy i w czwartki w godzinach pracy poradni.

Poradnia **GASTROENTEROLOGICZNA (chorób przewodu pokarmowego)** tel. 77/417-35-77 czynna:

- wtorki i piątki w godz. 14:30 – 18:30

- soboty w godz. 9:00 – 13:00.

Rejestracja w godzinach pracy poradni.

Poradnia **LARYNGOLOGICZNA**, tel. 668-257-972 czynna:

- wtorki i czwartki w godz. 15:00 – 19:00

- soboty w godz. 7:30 – 11:30.

Rejestracja w godzinach pracy poradni.

Poradnia **PROFILAKTYKI CHOROÓB PIERSI**, tel. 77/417-35-35 czynna:

- poniedziałki w godz. 9:00 – 13:00

- wtorki w godz. 14:00 – 18:00

- piątki w godz. 9:00 – 13:00.

Rejestracja w godzinach pracy poradni.

Poradnia **WAD POSTAWY**, tel. 77/417-35-35 czynna:

- wtorki i środy w godz. 14:00 – 18:00

- piątki w godz. 10:00 – 14:00.

Rejestracja w godzinach pracy poradni.

Poradnia **OSTEOPOROZY**, tel. 77/417-35-77 czynna:

- poniedziałek w godz. 8:00 – 12:00

- środa w godz. 16:00 – 20:00

- czwartek w godz. 08:00 – 12:00

Pracownia **ENDOSKOPOWA**, tel. 77/417-35-32 czynna:

- wtorki i piątki w godz. 8:00 – 14:30

- soboty w godz. 8:00 – 9:00.

Pracownia **DENSYTOMETRYCZNA**, tel. 661-464-408 czynna:

- poniedziałek w godz. 12:00 – 14:00

- środa w godz. 14:30 – 16:30

- czwartek w godz. 9:00 – 11:00.

Pracownia **MAMMOGRAFICZNA**, tel. 77/417-35-33

Wykonuje badania mammograficzne bezpłatnie dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat

- program profilaktyczny finansowany przez NFZ.

Dla kobiet, które zostały skierowane do poradni Profilaktyki Chorób Piersi, która realizuje program profilaktyki chorób piersi etap pogłębionej diagnostyki, badanie mammograficzne – jeżeli zachodzi taka potrzeba (po badaniu lekarskim) wykonywane są również nieodpłatnie.

Dla kobiet powyżej 30 roku życia bez obciążeń genetycznych badanie jest płatne (bez skierowania).

Badania wykonywane są po wcześniejszej rejestracji osobistej lub telefonicznej pod nr tel. 77/417-35-33 w godz. 8:00 – 18:00.

Poradnia **TERAPII UZALEŻNIENIA I WSPÓLUZALEŻNIENIA OD ALKOHOLU**

46 – 200 Kluczbork, ul. Sienkiewicza 20B, tel. 77/418-26-02

Czynna:

- poniedziałki w godz. 7:30 – 20:00

- wtorki w godz. 8:00 – 20:00

- środy w godz. 9:00 – 16:30

- czwartki w godz. 11:40 – 20:00

- piątki w godz. 07:30 – 15:10.

Gabinet **REHABILITACJI**

46 – 200 Kluczbork, ul. Sienkiewicza 20B, tel. 77/427-40-14

Czynny:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

DZIENNY OŚRODEK REHABILITACJI DZIECI Z ZABURZENIAMI WIEKIU ROZWOJOWEGO

46 – 200 Kluczbork, ul. Sienkiewicza 20B, tel. 77/418-00-19

Pacjenci kierowani są na rehabilitację na podstawie skierowania wydanego przez lekarza pierwszego kontaktu, lekarza specjalistę oraz przez lekarzy szpitali – po zakończeniu przez pacjenta leczenia szpitalnego. Do Dziennego Ośrodka kierowane są dzieci w wieku od 0 do 18 roku życia.

Ośrodek czynny:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

9. PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY – TERESA KULESZYŃSKA

46 – 200 Kluczbork, ul. Waryńskiego 4, tel. 77/447-42-22 – rejestracja,

77/447-43-33 – gabinet

Czynny:

- poniedziałki w godz. 14:00 – 18:00

- wtorek, środa, czwartek w godz. 8:00 – 12:00.

10. GABINET DERMATOLOGICZNY – ALEKSANDER FIRLEJ

46 – 200 Kluczbork, ul. Waryńskiego 4, tel. 77/447-43-03

Czynny:

- poniedziałki, wtorki i środy w godz. 9:00 – 12:00

- czwartki w godz. 14:00 – 16:00.

11. INDYWIDUALNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA DERMATOLOGICZNA TERESA MIZINIANK

46 – 200 Kluczbork, ul. Waryńskiego 4, tel. 77/447-42-22

Czynna:

- poniedziałki w godz. 12:00 – 18:00

- wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. 8:00 – 13:00.

12. SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA OKULISTYCZNA – JAGODA DERKOWSKA

46 – 200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 20, tel. 77/447-60-42

Harmonogram pracy:

- poniedziałki, wtorki, czwartki **przyjęcia** w godz. 8:00–14:00, **rejestracja** w godz. 8:00–9:00,

- środy **przyjęcia** w godz. 14:00 – 20:00, **rejestracja** w godz. 14:00 – 15:00.

13. „ARS MEDICA” GABINET OKULISTYCZNY – ALINA HREHORÓW

46 – 200 Kluczbork, ul. Damrota 35, tel. 77/418-09-39

Czynny:

- poniedziałki w godz. 14:00 – 18:00,

- środy i piątki w godz. 7:00 – 13:00,

Rejestracja w godzinach przyjęć oraz telefoniczna w poniedziałki w godz. 14:00 – 17:00,

środy i piątki w godz. 7:00 – 11:00.

14. GABINET POŁOŻNICZO – GINEKOLOGICZNY – LUCJAN GUZOWSKI

46 – 200 Kluczbork, ul. Wolności 6, tel. 77/418-48-39

Czynny:

- środy w godz. 11:00 – 17:00.

15. PORADNIA GINEKOLOGICZNA – IRENEUSZ GULEWICZ

46 – 200 Kluczbork, ul. Waryńskiego 4, tel. 77/447-42-63

Czynna:

- poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 8:00 – 13:00,

- środy w godz. 12:00 – 17:00.

16. GABINET GINEKOLOGICZNY „G1”

46 – 200 Kluczbork, ul. Podwałe 4, tel. 77/417-04-00

Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 14:00.

17. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „PULMO” S.C.

46 – 200 Kluczbork, ul. Poniatowskiego 22, tel. 77/418-24-66

1) Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy jest czynna:

- poniedziałek w godz. 7:30 – 18:00

- wtorek, środa i czwartek w godz. 7:30 – 15:00

- piątek w godz. 7:30 – 12:00.

2) Poradnia Domowego Leczenia Tlenem jest czynna w czwartki w godz. 14:00-15:00.

Zakres świadczonych usług - kompleksowa opieka nad pacjentem z niewydolnością oddechową pochodzenia nienowotworowego, obejmująca zaopatrzenie w koncentrator tlenu, opiekę domową pielęgniarską i lekarską – pulmonologiczną w miejscu zamieszkania pacjenta.

18. GABINET CHOROÓB PŁUC – BOŻENA GUZOWSKA

46 – 200 Kluczbork, ul. Wolności 6, tel. 77/418-48-39

Czynny:

- poniedziałek, czwartek i piątek w godz. 10:00 – 14:30

- wtorek w godz. 13:00 – 17:00.

19. PORADNIA NEUROLOGICZNA – WOJCIECH DERKOWSKI, ANTONI BOBIŃSKI

46 – 200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 20, tel. 77/447-60-40

Harmonogram pracy:

Rejestracja:

- poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. 9:00 – 10:00

- czwartki w godz. 13:00 – 14:00.

Przyjęcia:

- poniedziałki w godz. 9:00 – 13:30,

- wtorki w godz. 9:30 – 15:30,

- środy w godz. 9:00 – 13:30,

- czwartki w godz. 9:00 – 13:30 i 15:00 – 20:00

- piątki w godz. 9:30 – 15:30.

20. GABINET NEUROLOGICZNY – MARIA CISIECKA

46 – 203 Kluczbork, ul. Wyspiańskiego 3, tel. 77/418-76-06

Czynny:

- wtorki w godz. 9:00 – 14:30

- środy w godz. 8:30 – 13:00

- czwartki w godz. 14:00 – 18:00

- piątki w godz. 8:00 – 13:30.

21. GABINET LEKARSKI PSYCHIATRYCZNY – ZDZISŁAW CICHÓŃ

46 – 200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 20, tel. 77/414-20-86, 692-409-306

Czynny:

- poniedziałki w godz. 12:00 – 17:00, rejestracja w godz. 11:00 – 12:00

- wtorki i czwartki w godz. 8:30 – 13:30, rejestracja 8:30 – 9:30

- piątki w godz. 11:00 – 15:00, rejestracja w godz. 11:00 – 12:00.

Psycholog przyjmuje:

- środy w godz. 15:15 – 18:00

- czwartki w godz. 16:00 – 18:00.

22. CENTRUM TERAPII I PSYCHOEDUKACJI MAREK BLAJER, AGATA MRÓZ-PANKOWSKA S.C.

46 – 203 Kluczbork, ul. Wolności 6, tel. 77/447-14-50, 602-387-197, 602-324-996

Poradnia **TERAPII UZALEŻNIENIA OD ALKOHOLU I WSPÓLUZALEŻNIENIA**

NIA czynna:

- poniedziałek w godz. 8:00 – 13:00

- wtorek w godz. 15:00 – 20:00

- środa w godz. 16:00 – 20:00

- czwartek w godz. 14:00 – 20:00.

PUNKT POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ dla dzieci i młodzieży z rodzin alkoholowych, młodzieży uzależnionej i eksperymentującej z substancjami psychoaktywnymi, Dorosłych Dzieci Alkoholików czynny w czwartek w godz. 13:00 – 17:00.

GRUPA AA – mityngi w środy o godz. 18:00.

ZESPÓŁ LECZENIA ŚRODOWISKOWEGO, który jest formą terapii dla osób z przewlekłymi zaburzeniami psychicznymi.

Godziny pracy: - od poniedziałku do soboty w godz. 8:00 – 20:00.

Rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 13:00 pod nr telefonów 77/447-14-50, 602-673-504.

23. DIAGNOSTYKA KARDIOLOGICZNA-PORADNIA SPECJALISTYCZNA – ARTUR KRZEMIŃSKI

46 – 200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 20, tel. 507-175-591

Czynna:

- poniedziałki w godz. 15:30 – 18:00

- czwartki w godz. 8:00 – 11:00.

24. PRZYCHODNIA KARDIOLOGICZNA NZOZ POLSKIEJ GRUPY MEDYCZNEJ IM. POLONII ŚWIATA KLUCZBORSKIE CENTRUM KARDIOLOGII PORADNIA

46 – 200 Kluczbork, ul. M. Curie – Skłodowskiej 23, II piętro, tel. 77/410-21-14

Poradnia kardiologiczna czynna:

- wtorek:

w godz. 8:00 – 14:00 (Ewa Zagwojska – Szczepańska),

w godz. 14:00 – 19:00 (Tomasz Pawlik),

w godz. 15:00 – 15:30 (Jakub Ustrzycki)

- środa:

w godz. 8:00 – 14:00 (Anna Kłok),

w godz. 14:00 – 19:00 (Marcin Wojtczak),

w godz. 15:00 – 19:00 (Joanna Piech)

- czwartek:

w godz. 12:00 – 19:00 (Lucjan Szela),

w godz. 15:00 – 19:00 (Jacek Lach).

Rejestracja osobiście w godzinach pracy poradni lub telefoniczna pod nr tel. 77/410-21-14.

25. PORADNIA NEFROLOGICZNA

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 23, tel. 77/400-82-66

Poradnia **NEFROLOGICZNA** czynna:

poniedziałek i środa w godz. 9:00 – 11:00 (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu).

26. GRUPOWA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA „NASZE ZDROWIE” S.C.

46 – 200 Kluczbork, ul. Waryńskiego 4

Lidia Baran – Sas, tel. 77/418-36-62, 608-342-914

Ewa Dziedzic, tel. 77/418-45-77, 608-342-936

Polożne obejmują opieką kobiety w miasta i gminy Kluczbork oraz części gminy Lasowice Wielkie.

Harmonogram pracy:

- praca w lokalu w godz. 8:00 – 9:00

- praca w domu podopiecznych w godz. 9:00 – 18:00.

27. STACJA OPIEKI CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ W KLUCZBORKU

46 – 203 Kluczbork, ul. Wolności 1, tel/fax 77/418-10-40

Stacja opieki udziela świadczeń z zakresu pielęgniarstwa środowiskowo-rodzinnego i pielęgniarstwa długoterminowego.

Ponadto Stacja dysponuje szeroką gamą wysoce specjalistycznego sprzętu ortopedycznego - rehabilitacyjnego, który jest wypożyczany potrzebującym chorym do domu.

Harmonogram pracy:

- biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 10:00 i w godz. 14:00 – 15:00.

- w pozostałe godziny, soboty i niedziele pielęgniarki pracują w terenie (tel. 605-136-730).

STOMATOLOGIA

- sprzedaż zaopatrzenia ortopedycznego oraz środków pomocniczych.

Gabinet jest czynny: od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

GABINET REHABILITACJI DZIECI I MŁODZIEŻY Z ZABURZENIAMI WIEKU ROZWOJOWEGO W RAMACH POBYTU ODDZIAŁU DZIENNEGO

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 25B, tel. 602-740-614

Gabinet jest czynny:

- poniedziałek i środa w godz. 8:00 – 20:00

- wtorki, czwartki w godz. 10:00 – 18:00

- piątki w godz. 8:00 – 16:00.

Zakres udzielanych świadczeń:

- logopedia, psychologia, konsultacje lekarskie, rehabilitacja NDT-BOBATH oraz metoda Voity.

PORADNIA LEKARSKO – REHABILITACYJNA

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 25B, tel. 602-740-614

Poradnia czynna:

- wtorki w godz. 9:00 – 16:00.

3. STACJA OPIEKI CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ W KLUCZBORKU

46 – 200 Kluczbork, ul. Klasztorna 1, tel. 77/447-14-30

Gabinet czynny:

- poniedziałki, środy i piątki w godz. 6:00 – 17:00

- wtorki i czwartki w godz. 6:00 – 18:00.

Zakres udzielanych świadczeń:

- gimnastyka lecznicza i korekcyjna;

- masaże lecznicze;

- światłolecznictwo;

- elektrolecznictwo;

- laseroterapia;

- magnetoterapia;

- usprawnianie ruchowe;

- wyciągi szyjne i biodrowe;

- rehabilitacja mózgowych porażań dziecięcych.

4. GABINET FIZJOTERAPII „IMPULS BIS” S.C. MGR DOMINIK PYCIA.

DOROTA NAKONIECZNA

46 – 203 Kluczbork, ul. Koblątka 9

Gabinet jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00.

mgr Dominik Pycia tel. 601-990-118

Dorota Nakonieczna tel. 600-429-330

5. PRYWATNY GABINET REHABILITACJI „OLIMP” IRENA ZAWADECZKA

46 – 200 Kluczbork, ul. Zarnkowa 6, tel. 77/544-53-87

Gabinet czynny:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

6. VITAL MEDIC Sp. z o.o. - Zakład Rehabilitacji

46 – 200 Kluczbork, ul. Skłodowskiej 21, tel. 77/447-10-00

Zakład prowadzi świadczenia medyczne z zakresu fizjoterapii ambulatoryjnej oraz rehabilitacji ogólnoustrojowej.

Ośrodek czynny:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00

- sobota w godz. 8:00 – 12:00.

Rejestracja osobista lub telefoniczna.

MIASTO I GMINA WÓLCZYŃ

1. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „ESKULAP” S.C.

46 – 250 Wólczyń, ul. Fabryczna 10A, tel. 77/414-53-35, 77/414-53-65

Poradnia OGÓLNA I PORADNIA DLA DZIECI czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

Profilaktyka dzieci zdrowych, w tym **SZCZEPIENIA**:

- wtorki w godz. 13:00 – 15:00.

Wizyty domowe wykonywane na bieżąco.

Gabinet **ZABIEGOWY** czynny codziennie w godz. 8:00 – 18:00.

2. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „MEDICUS” S.C.

46 – 250 Wólczyń, ul. Namysłowska 10, tel., fax 77/414-53-34

e-mail: medicuswolczyn@wp.pl

Placówka czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

SZCZEPIENIA i profilaktyka dzieci zdrowych:

wtorki w godz. 15:00 – 16:00

środy w godz. 8:00 – 11:00.

Gabinet **ZABIEGOWY** czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

Badania **USG, EKG, spirometria.**

W ramach pracy przychodni świadczona jest opieka środowiskowa pielęgniarstwo – rodzinna.

3. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „ANMED” S.C.

Skągli, ul. Wolczyńska 41, tel. 77/414-12-19

Gabinet czynny:

- poniedziałki w godz. 10:30 – 12:00 - dr M. Leszczyńska

- wtorki i piątki w godz. 10:00 – 12:00 - dr A. Majer

- środy i czwartki w godz. 10:30 – 12:00 - dr A. Majer.

Codziennie poza w/w godzinami załatwane są wizyty domowe.

4. INDYWIDUALNA PRAKTYKA LEKARSKA

Komorzo, ul. Główna 36, tel. 77/41-49-504

Przyjęcia chorych:

- poniedziałki, piątki w godz. 8:00 – 13:00

- wtorki w godz. 10:30 – 14:00

- środy w godz. 13:00 – 17:00

- czwartki w godz. 9:30 – 13:30.

Poradnia dzieci zdrowych:

- wtorki w godz. 8:00 – 10:30

- czwartki w godz. 8:00 – 9:30 – bilanse, szczepienia

- środy w godz. 8:00 – 11:00 – higiena szkolna.

Po godzinach przyjęć w ośrodku wizyty domowe do godz. 18:00.

5. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „RODZINA”

46 – 255 Wierzbica Górna 67, tel. 77/41-41-327

Gabinet czynny:

- od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00

- badania i szczepienia dzieci zdrowych w czwartki w godz. 8:00 – 10:30.

Wizyty domowe w godz. 16:00 – 18:00.

6. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „SPEC. - MED.”

46 – 250 Wólczyń, ul. Dworcowa 9, tel. 77/418-86-80

Poradnia OGÓLNA czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

Wizyty domowe:

- od poniedziałku do czwartku w godz. 14:00-15:00,

- piątki w godz. 16:00-18:00.

Gabinet **ZABIEGOWY** czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

Poradnia **LARYNGOLOGICZNA** czynna:

- poniedziałki i czwartki w godz. 15:00 – 18:00

- wtorki i środy w godz. 8:00 – 13:00.

7. PIEŁĘGNIARSKA OPIEKA DOMOWA S.C.

BEATA GÓRSKA – MARKOWICZ, URSZULA LANGHAMMER

46 – 250 Wólczyń, ul. Namysłowska 9, tel. 77/418-91-53, 609-807-169

Gabinet czynny od poniedziałku do piątku w godz. 14:00 – 16:00.

Zakres świadczonych usług – pielęgniarstwa opieka długoterminowa nad chorym w domu.

8. INDYWIDUALNA PRAKTYKA PIEŁĘGNIARSKA

BARBARA ZIMOCH

46 – 264 Krzywiczyny, Krzywiczyny 40, tel. 721-383-425

Harmonogram pracy: od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

9. INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ

46 – 220 Byczyna, ul. Paruszowicka 3/15

Bogumiła Starościak, tel. 77/413-47-30, 600-531-990

Harmonogram pracy: od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

STOMATOLOGIA

1. JOLANTA NOWAK, RADOSŁAW NOWAK

46 – 250 Wólczyń, ul. Powstańców 1, tel. 77/41-89-189

Gabinet czynny:

- poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. 9:00 – 14:00

- czwartki w godz. 13:00 – 18:00.

2. „ASDENT” PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA LEK. STOM. PAWEŁ STRUZIŁEK

46 – 250 Wólczyń, Plac Partyzantów 2 (obok Rynku),

tel. 77/41-88-681, 883-352-325 – rejestracja

Gabinet czynny:

- poniedziałki i piątki w godz. 9:00 – 13:00

- wtorki, środy i czwartki w godz. 15:00 – 19:00.

REHABILITACJA

1. GABINET FIZJOTERAPII MGR ILOŃA ZALCZMAN

46 – 250 Wólczyń, ul. Fabryczna 10B, tel. 600-46-10-10

Gabinet czynny: od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

2. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „MEDICUS” S.C.

GABINET FIZJOTERAPII

46 – 250 Wólczyń, ul. Krótka 1, tel. 77/415-60-03

Gabinet czynny:

- poniedziałek, środa, piątek w godz. 8:00 – 15:35,

- wtorek, czwartek w godz. 10:25 – 18:00.

Zakres udzielanych świadczeń:

- magnetoterapia,

- laseroterapia,

- ultradźwięki,

- elektroterapia w pełnym zakresie,

- ćwiczenia usprawniające, rehabilitacyjne i masaże.

MIASTO I GMINA BYCZYNA

1. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „REMEDIIUM” S.C.

46 – 220 Byczyna, ul. Moniuszki 4, tel. 77/413-40-58

Poradnia OGÓLNA czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

2. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ PORADNIA PROFILAKTYKI MEDYCZNEJ – WOJCIECH ZAKLIKA

46 – 220 Byczyna, ul. Dworcowa 4, tel. 77/417-90-50, 601-627-172

Poradnia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

Godziny przyjęć ambulatoryjnych od 8:00 – 12:00 i 17:00 – 18:00.

3. PRZYCHODNIA RODZINNA – ANNA GULEWICZ

46 – 220 Byczyna, ul. Moniuszki 4/6, tel. 77/413-43-54, 602-686-909

Poradnia czynna:

- poniedziałki w godz. 8:00 – 14:00 – przyjęcia chorych

- wtorki w godz. 13:00 – 16:00 – przyjęcia chorych

w godz. 16:00 – 18:00 – badania i szczepienia dzieci zdrowych - środy w

godz. 8:00 – 12:00 – przyjęcia chorych

w godz. 12:00 – 13:00 – badania i szczepienia dzieci zdrowych - czwart-

ki w godz. 13:00 – 17:00 – przyjęcia chorych

- piątki w godz. 8:00 – 14:00 – przyjęcia chorych.

4. INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ

46 – 220 Byczyna, ul. Paruszowicka 3/15

Bogumiła Starościak, tel. 77/413-47-30, 600-531-990

Harmonogram pracy: od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00.

REHABILITACJA

1. GABINET REHABILITACJI – MAŁGORZATA KANIEWSKA – OLEK

46 – 220 Byczyna, ul. Kościelna 4, tel. 692-635-846

Gabinet czynny: od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00.

OPIEKA PALIATYWNA I HOSPICYJNA

STOWARZYSZENIE HOSPICIUM ZIEMI KLUCZBORSKIEJ ŚW. OJCA PIO

46 – 220 Byczyna, ul. Paruszowicka 2, tel. 77/413-43-38

Zgłoszenie pacjenta pod nr tel. 604-963-419.

Wypożyczenie łóżka dla „niepacjenta” pod nr tel. 600-453-032.

Terenem działania Stowarzyszenia jest cały powiat kluczborski. W chwili obecnej działa jako hospicjum domowe. Opieka osoby chorującej na nieuleczalne, postępujące choroby w końcowym okresie życia w ich domach. Celem Stowarzyszenia jest szeroko rozumiana pomoc chorym i ich rodzinom. Oprócz pomocy medycznej, lekarskiej i pielęgniarstwa, zapewnia opiekę wolontariuszy oraz pomoc psychologa skierowaną do chorych i ich rodzin.

Zarząd Stowarzyszenia powołał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, który rozpoczął swoją działalność z dniem 01.05.2005 r. – „Hospicjum Domowe Św. Ojca Pio”.

Do dyspozycji chorych są lekarze, pielęgniarki, wolontariusze. Opieka nad chorym zbliżającym się do schyłku swojego życia, w Jego domu, to podstawowa działalność Stowarzyszenia. Kiedy chory cierpi, lub jego rodzina nie jest w stanie podjąć obowiązków związanych z opieką nad terminalnie chorym, wtedy personel Stowarzyszenia jest dla chorego i jego najbliższych. Mieszkanie chorego, jeżeli jest to konieczne, wyposażane jest w potrzebny sprzęt – łóżko szpitalne, materac przeciwodleżynowy, toaleta pokojowa, wózek inwalidzki, chodzik, koncentrator tlenu, inhalator, ssak medyczny.

Również dla wszystkich potrzebujących Stowarzyszenie oferuje bezpłatne wypożyczenie takiego sprzętu jak kule, balkoniki itp. Informacje dotyczące wypożyczenia

sprzętu dostępne są pod numerem telefonu do Biura Stowarzyszenia.

Biuro Stowarzyszenia czynne jest w każdy piątek w godz. 9:00 – 14:00, adres i telefon jak wyżej.

PORADNIA MEDYCZNY PALIATYWNEJ czynna:

- poniedziałki w godz. 17:00 – 18:00

- wtorki i środy w godz. 8:00 – 10:30.

GMINA LASOWICE WIELKIE

1. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „LAS – MED”

46 – 280 Lasowice Małe, ul. Odrodzenia 10, tel. 77/414-82-21, 604-338-263

Ośrodek czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00, w tym:

- szczepienia, bilanse, dzieci zdrowe 14:00 – 15:00

- wizyty domowe realizowane w ramach potrzeb w dniu zgłoszenia

- higiena szkolna we wtorki i piątki w godz. 8:00 – 10:00.

NZO „LAS-MED” działa w oparciu o kontrakt z NFZ w Opolu w zakresie:

- świadczeń lekarza POZ

- świadczeń lekarza POZ w ramach realizacji profilaktyki CHUK (chorób układu krążenia)

- świadczeń lekarza POZ w ramach realizacji profilaktyki Chorób Odytoniowych (w tym POCHP).

2. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „BIOMED”

46 – 282 Lasowice Wielkie 130, tel. 77/414-16-16

Poradnia OGÓLNA:

- poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 8:00 – 18:00

- środy w godz. 8:00 – 17:00;

- wtorki w godz. 14:00 – 16:00 – szczepienia i bilanse dzieci i młodzieży;

- wtorki w godz. 8:00 – 11:30 – planowane wizyty domowe

Rejestracja telefoniczna od godz. 9:00 w godzinach przyjęć lekarzy.

3. NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „EM – MED” - EWA MIESZKALSKA

46 – 282 Lasowice Wielkie 73, tel. 77/414-16-92, 601-372-817

Praktyka funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00 w ramach poz

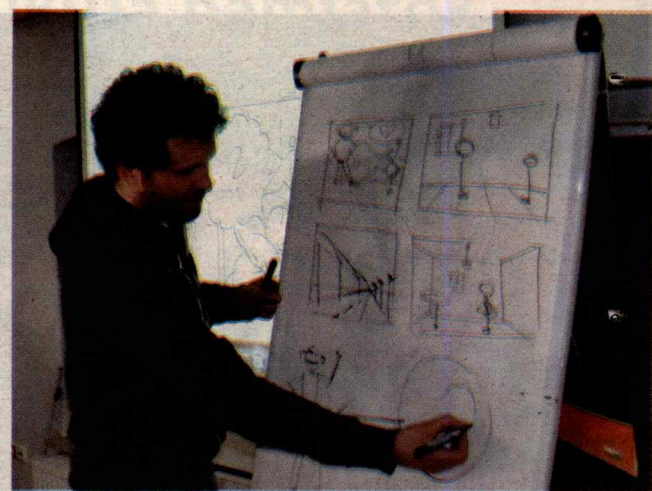
oraz od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00 – 20:00 w ramach pielęgniarstwa opieki długoterminowej.

4. GRUPOWA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA „NASZE ZDROWIE” S.C.



Zdjęcia AP

Podczas zajęć uczestnicy nie tylko poznali historię komiksu i obejrżeli najbardziej znane "obrazkowe historie", ale także stworzyli własne paski komiksowe.



Szymon Teluk w praktyce wyjaśnił dzieciom i młodzieży, jak w prosty sposób rysować komiks.

W świecie Garfielda i Mickey Mouse

RUDNIKI Ponad osiemdziesięcioro młodych ludzi uczestniczyło w warsztatach tworzenia komiksu, które odbyły się w czwartek 7 maja w ramach dnia otwartego w miejscowej bibliotece.

Przedsięwzięcie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Rudnikach zrealizowane zostało w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich. Od 7 do 10 maja w całym kraju odbyły się setki imprez prezentujących działania wykonane dzięki funduszom europejskim.

- Do akcji włączyła się również nasza gmina, promując swój projekt pod nazwą „Przebudowa budynku biblioteki w Rudnikach wraz z jego częściową adaptacją na Galerię Osobliwości Przyrodniczych i Punkt Informacji Turystycz-

nej” – poinformował Roman Dądela, referent ds. promocji i rozwoju w Urzędzie Gminy w Rudnikach. – Podczas dnia otwartego, „Biblioteka to więcej niż książki”, placówka otworzyła swoje podwoje nie tylko dla miłośników książek.

Dużym zainteresowaniem ze strony dzieci i młodzieży cieszyły się warsztaty tworzenia komiksu, w których udział wzięli uczniowie szkół podstawowych z Dalachowa i Żytniowa oraz rudniccy gimnazjaliści.

- Zajęcia poprowadził pan Szymon Teluk, który już w

zeszłym roku odwiedził naszą bibliotekę i uczył najmłodszych sztuki karykatury – podkreśliła Wioletta Wolna-Meryk, kierownik GBP w Rudnikach. – Tym razem uczestnicy warsztatów uczyli się jak stworzyć krótki komiks, pasek komiksowy lub rysunek satyryczny.

W części teoretycznej prowadzący nawiązał do historii komiksu, omówił zasady tworzenia bohatera i pokazał jak od prawdziwego lub fantastycznego wydarzenia przejść do poważnego problemu, z którym się zmierzy bohater opowieści. Uczestnicy obejrżeli

także przykładowe komiksy z m.in. z Garfieldem czy Mickey Mouse. Prowadzący narysował przykładowy komiks i zachęcił młodych adeptów rysunku do stworzenia krótkiej, ale własnej historyjki.

- Starłem się pokazać uczestnikom jakie mogą być źródła inspiracji do powstania komiksu oraz jak te inspiracje zamienić na krótki scenariusz opowieści – wyjaśnił Szymon Teluk, malarz, rysownik i ilustrator. – Zachęcałem również do stworzenia paska komiksowego, czyli formy wyrazu, która w warstwie fabularnej

koncentruje się na komicznych zdarzeniach, nieoczekiwanych zwrotach sytuacji i nierzadko zawiera morał.

Przyjemne dla oka były również komiksy stworzone przez uczniów z Dalachowa, Żytniowa i Rudnik. Fascynujące historie, śmieszne postaci, przemyślane pomysły i krótkie, aczkolwiek z mądrym przesłaniem fabuły – wszystko to znalazło się w pracach młodych rysowników.

- Zajęcia z komiksu bardzo nam się podobały i były niezwykle wciągające – potwierdzili uczestnicy. – Prowadzą-

cy opowiadał ciekawie i jasno tłumaczył w jaki sposób narysować zabawną historyjkę. Dzięki temu każdy z nas mógł stworzyć swój własny mały komiks i zapamiętać na przyszłość podstawowe zasady tworzenia obrazkowych opowieści.

W ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich, oprócz warsztatów tworzenia komiksu, chętni mogli również zwiedzić bibliotekę, punkt informacji turystycznej oraz „Galerię Osobliwości Przyrodniczych”.

AP

Seniorzy będą świętować

OLESNO Minał równo rok od powstania Gminnego Ośrodka Wsparcia Dziennego. Z tej okazji seniorzy przygotowali huczne obchody rocznicowe.

Gminny Ośrodek Wsparcia Dziennego mieści się przy ul. Dworcowej. Swoje siedziby mają tam oleskie organizacje pozarządowe działające na rzecz osób starszych i chorych: Oleska Rada Seniorów, Towarzystwo Pomocy Ludziom, Stowarzyszenie Integracyjne „Bądźmy Razem”, Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Akademia Umiejętności Seniora.

- Funkcjonuje biuro obsługi seniora – mówi Maria Mitrenga. – Osoby starsze mogą uzyskać informacje o programach unijnych realizowanych z myślą o nich, planowanych wydarzeniach i wycieczkach, a także liczyć na pomoc chociażby w napisaniu pisma urzędowego.

Cyklicznie odbywają się różnego rodzaju zajęcia aktywizujące.

- Seniorzy mogą też po prostu przyjść, porozmawiać i napić się kawy w naszej kawiarence – dodaje Maria Mitrenga.

Ośrodek powstał równo rok temu. - Postanowiliśmy te pierwsze urodziny świętować hucznie, bo aż przez tydzień – mówi Maria Mitrenga.

Szczegółowy plan obchodów przedstawia się następująco:

Czwartek, 14 maja: 10.30 - rozpoczęcie obchodów w Gminnym Ośrodku Wsparcia Dziennego, 11.00 - Występ grupy teatralnej z Publicznego Przedszkola nr 4, 11.30 - Żyjmy zdro-

wiej (spotkanie z dietetyczką), 12.30 - grill w ogrodzie wspólnie z uczestnikami Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Piątek, 15 maja: 12.00 - spacer z kijkami na Siedem Źródeł. Zbiórka pod Gminnym Ośrodkiem Wsparcia Dziennego w Oleśnie (możliwość wypożyczenia kijków).

Sobota, 16 maja - wyjazd zorganizowany przez Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku do teatru „Buffo” w Warszawie na musical „Polita”.

Poniedziałek, 18 maja: 10.30 - biesiada z „Ferajną”, 11.30 - spotkanie z grupą seniorów z Praszki.

Wtorek, 19 maja: 13.00 – 15. 00

dyskoteka integracyjna na sali lustrzanej w Miejskim Domu Kultury w Oleśnie, 18.00-22.00 - wieczorek taneczny dla seniorów w Miejskim Domu Kultury w Oleśnie.

Środa, 20 maja: 10.00 – 14.00 - integracyjna impreza plenerowa na oleskim rynku „Spotkajmy się” organizowana przez Polski Związek Niewidomych i Niedowidzących w Oleśnie.

Czwartek, 21 maja: 18.00 - premiera spektaklu „Poczekalnia serc” w wykonaniu wielopokoleniowej grupy teatralnej „Trzy Światy” w Miejskim Domu Kultury w Oleśnie.

MK



Zdjęcie MK

Uroczystego otwarcia ośrodka dokonali (od lewej) ksiądz prałat Zbigniew Donarski, burmistrz Sylwester Lewicki i poseł Ryszard Galla.



Zdjęcie AJ

Młodzi byczynianie zawody potraktowali jako rozgrzewkę przed rozgrywkami Szkolnej Ligi Hokeja Stołowego.

Młodzi w natarciu

BYCZYNA Po długim odpoczynku od zawodów miłośnicy hokeja stołowego podjęli rywalizację. Dotychczasowi zwycięzcy musieli ustąpić młodszym kolegom.

Sporo emocji wśród gimnazjalistów wzbudziły zawody hokeja stołowego rozegrane w zeszłym tygodniu. Rywalizowało w nich czterdziestu zawodników, realizujących projekt edukacyjny „Nowoczesna i skuteczna edukacja kluczem do sukcesu”.

- Zawody rozegrano systemem pucharowym – mówi Beata Sobania, sędzia, organizatorka zawodów i opiekunka szkolnej ligi hokeja stołowego. – Oj, działo się! Ku zaskoczeniu wszystkich młodszym zawodnikom udało się ograć starszych i bardziej doświadczonych rywali.

Tym razem najlepszy okazał się debiutujący w lidze pierwszoklasista Mateusz Goliński. Drugie miejsce wywalczyła trzecioklasistka Beata Walków. Trzecie miejsce zdobył do tej pory niepokonany Przemysław Puc, uczeń klasy drugiej. Na czwartej lokacie znalazł się Kacper Grzelak, a za nim sklasyfikowany został Mateusz Wolniaczyk.

- To mały sprawdzian naszej formy przed zawodami Szkolnych Lig Hokeja Stołowego – przyznaje wuefistka.

AJ



Publiczność i jurorów "Kawałkiem do Tańca" porwał Boys Band Oblani Herbatą.

Z powagą i na wesoło

PRASZKA W środę 6 maja po raz siódmy odbył się Praszowski Konkurs Piosenki „Sukces”. Na scenie wystąpiło ponad 20 wykonawców z siedmiu miejscowości.

Tym razem swoich reprezentantów miały: Gorzów Śląski, Kowale, Przedmość, Rudniki, Strojec, Wierzbie i Praszka.

- Na scenie zaprezentowało się dwudziestu pięciu wykonawców, wśród których nie zabrakło solistów, duetów i zespołów – poinformowała Barbara Adamska, instruktor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Praszce, organizującego muzyczną imprezę. – Każdy z występujących wykonał po jednym utworze, a w repertuarze znalazły się zarówno piosenki bardziej nastrojowe i poważne, jak i numery lżejsze, dynamiczne oraz utrzymane w tonacji zabawy i humoru.

W ciągu blisko dwugodzinnych występów publiczność zgromadzona w domu kultury miała okazję podziwiać muzyczne występy w wykonaniu bardzo młodych, bo siedmio-, ośmioletnich artystów oraz tych trochę starszych - uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ze sceny popłynęły dźwięki znanych melodii, takich jak m.in. „List do matki” z repertuaru Violetty Villas, „Między ciszą a ciszą” Grzegorza Turnaua, „Dni, których nie znamy” Marka Grechuty, „Zakazany owoc” Krzysztofa Antkowiaka, „Kawałek do tańca” Poparzonych Kawą Trzy oraz „Ja dla pana czasu nie mam” Hanny Banaszak.

Jury w składzie Maria Wicher, Elżbieta Karczyńska oraz Arkadiusz Spodymek miało zatem trudne zadanie, by wskazać najlepszych. W kategorii solistów klas I-III szkół podstawowych najlepsze miejsca zajęły: 1. Angelika Jachymczyk (PSP Przedmość), 2. Zuzanna Duda (PSP nr 4 Praszka), 3. Julia Baka-

larczyk (PSP SPSK Wierzbie).

Wśród uczniów klas IV-VI jurorzy nagrodzili: 1. Milenę Łęgosz (PSP Strojec), 2. Mateusza Gędkę (PSP nr 2 Praszka), 3. Mateusza Morawia-ka (PSP Strojec).

W kategorii szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych najlepsze miejsca kolejno zajęły: 1. Patrycja Błach (Zespół Szkolno-Gimnazjalny Gorzów Śl.), 2. Hanna Raj (PG Praszka), 3. Katarzyna Wilk (GP Rudniki).

Komisja konkursowa wyróżniła również zespoły wokalne do 10 i powyżej 10 osób. W pierwszej kategorii czołowe pozycje wyśpiewali: 1. „Czwóreczki” (PSP nr 4 Praszka), 3. Boys Band „Oblani Herbatą” (PSP nr 2 Praszka) oraz „Trio” (PSP nr 3 Praszka).

Wśród grup muzycznych liczących powyżej dziesięciu wokalistów dwa równorzędne drugie miejsca jury przyznało „Trójeczkom” z PSP nr 3 w Praszce i Szkolnemu Zespołowi Wokalnemu z ZS-G w Gorzowie Śl.

- Dla mnie, jak co roku, wszyscy wykonawcy zaśpiewali doskonale – podsumowała jurorka Maria Wicher. - Najważniejsze, że młodzi wokaliści mieli okazję wystąpić na scenie i pokazać się szerszej publiczności.

- Wart podkreślenia jest fakt, że uczestnicy poradzi sobie z nietrywialnym niestandardowym repertuarem i pokonali tremę, prezentując swoje wokalne umiejętności – dodał Arkadiusz Spodymek.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a laureaci także lśniące puchary, które wręczyli zastępca burmistrza Danuta Janikowska oraz jurorzy.

AP



Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz lśniące puchary, które wręczyli wiceburmistrz Danuta Janikowska oraz jurorzy.

Razem spacerować różniej

STROJEC We wsi powstała ścieżka rowerowa, na której aktywnie spędzają czas nie tylko miłośnicy dwóch kół, ale także spacerowicze oraz amatorzy nordic walking.

Pomysłodawcą utworzenia takiego miejsca był Bogdan Pszenica, który przy wsparciu Jerzego Rasztara uprzędkował teren po byłej kopalni rudy, na tzw. strojec-kich górkach.

- Postanowiliśmy przygotować tam trasę dla rowerzystów, ale jak się okazało korzystać z niej mogą i chętnie to robią również spacerowicze, biegacze oraz miłośnicy pieszych wycieczek z kijkami – wyjaśniają pomysłodawcy przedsięwzięcia. - Odpowiednio oznakowaliśmy miejsce, tak by było bezpiecznie i zaprezentowaliśmy ścieżkę szerokiej grupie aktywnych mieszkańców.

Pętla spacerowa liczy 2 kilometry. W połowie kwietnia odbył się już pierwszy wspólny spacer, na który przyszło ponad czterdzieści osób w wieku od 7 do 79 lat. W trakcie spotkania

odbył się pokaz jazdy na rowerze w „terenie górskim”.

- Widzimy, że od tego czasu jest duża popularność trasy, a ludzie w swoim wolnym czasie udają się w to miejsce, by pobeiegać czy po prostu pospacerować w miłych okolicznościach

przyrody – dodają Bogdan Pszenica i Jerzy Rasztar. - Najbardziej cieszy fakt, że mieszkańcom spodobał się ten pomysł. Z trasą poradzą sobie na niej zarówno najmłodsi, jak i nieco starsi sportowcy-amatorzy.

AP



Pierwszy, wspólny spacer mieszkańcy Strojca mają już zaliczony.

Od duetu do nonetu

OLESNO Już po raz szósty odbył się Festiwal Kameralnych Zespołów Akordeonowych „Od duetu do nonetu”.

Festiwal Kameralnych Zespołów Akordeonowych to impreza cykliczna, odbywa się co dwa lata.

- W tym roku festiwal poszerzony został o jeszcze jedną kategorię, czyli zespoły akordeonowe z udziałem innych instrumentów: fortepianu, skrzypiec czy perkusji – mówi Małgorzata Kosarga-Bednarek, jedna z organizatorek i nauczycielka gry na akordeonie w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Oleśnie.

W przeglądzie udział wzięło dziesięć zespołów reprezentujących szkoły muzyczne I stopnia.

- Z województw opolskiego, dolnośląskiego, śląskiego i wielkopolskiego – wylicza Małgorzata Kosarga-Bednarek.

Jury pod przewodnictwem doktora Daniela Lisa z Akademii Muzycznej w Katowicach łatwego zadania więc nie miało.

Z naszych reprezentantów najlepiej zaprezentowali się: w duecie Florian Marzec i Wiktoria Książek (2. miejsce), kwintet Bartłomiej Zug, Florian Marzec, Piotr Zug, Wiktoria Książek, Jonatan Latusek (3. miejsce). Wyróżnienia zdobyli Zuzanna Czornik i Adam Jurczyk oraz Dominika Wiśniewska i Wiktoria Książek.

- Koncert dała młodzieżo-

wa orkiestra Baden-Württemberg z Niemiec – dopowiada nauczycielka.

W czasie festiwalu odbyła się wystawa akordeonów firmy Piggini, przygotowana przez Romana Anderskiego. Istniała również możliwość

zakup nut wydawnictwa Astra z Łodzi.

- Dziękujemy firmom i sponsorom za wsparcie i wszelką pomoc – podsumowuje Małgorzata Bednarek – Kosarga.

MK

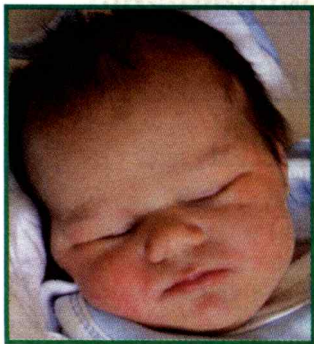


Wyróżnienie zdobyli Zuzanna Czornik i Adam Jurczyk.

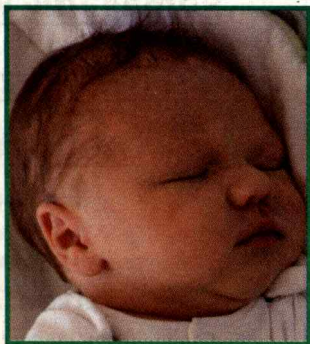


Florian Marzec i Wiktoria Książek na akordeonach "wygrali" sobie drugie miejsce.

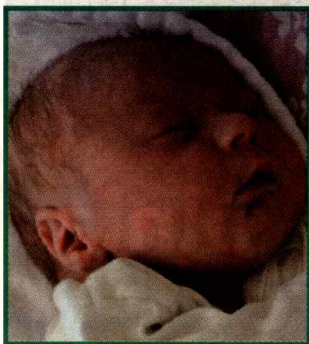
NASI PRZYSZLI CZYTELNICY



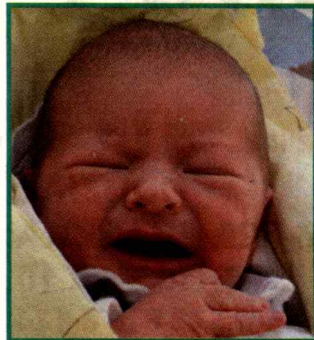
Córka Moniki ŚLEZIAK-GACEK
z Jaworzna Bankowego,
urodzona 9 maja,
waga 3220 g, wzrost 55 cm.



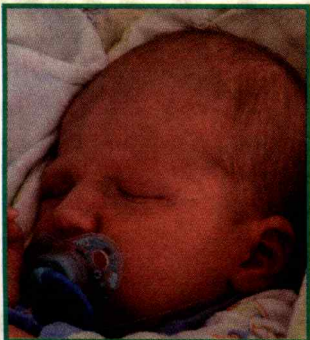
IGOR WOLNY
z Gorzowa Śl.,
urodzony 6 maja,
waga 3650 g, wzrost 55 cm.



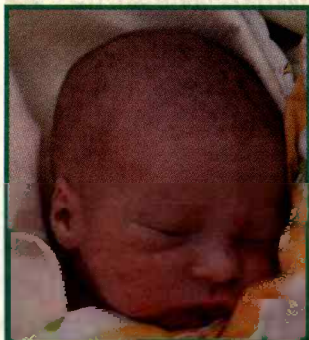
ŁUKASZ RYBOT
z Żabińca,
urodzony 8 maja,
waga 3150 g, wzrost 53 cm



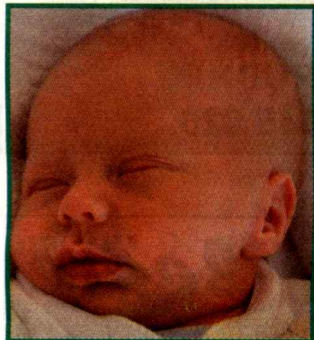
FABIAN CECOT
ze Skaląg,
urodzony 7 maja,
waga 3020 g, wzrost 53 cm.



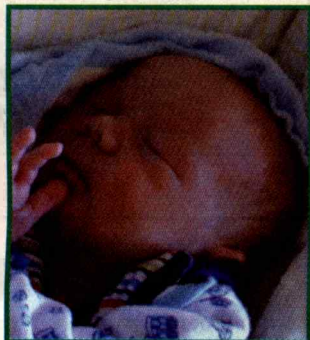
WOJTEK ZDANIEWICZ
z Kluczborka,
urodzony 8 maja,
waga 2950 g, wzrost 54 cm.



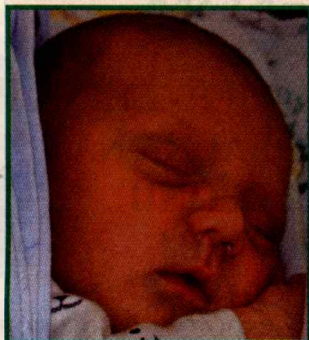
Syn Dawida i Magdy
KOŁOCZEK z Wołczyna,
urodzony 10 maja,
waga 2890 g, wzrost 58 cm.



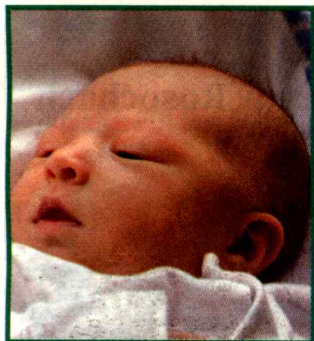
KONRAD DRYNDA
z Dankowic III,
urodzony 5 maja,
waga 3070 g, wzrost 52 cm.



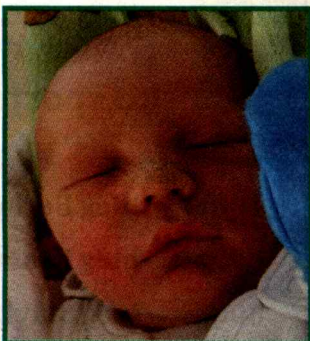
Syn Łukasza i Mileny
KOWALSKICH z Suchego Boru,
urodzony 7 maja,
waga 3240 g, wzrost 56 cm.



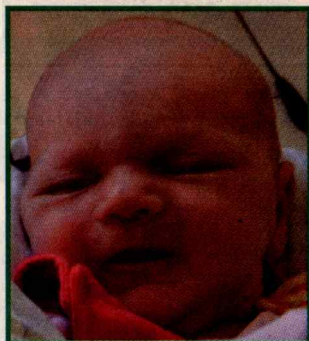
IGNACY ZULEWSKI
z Opola,
urodzony 7 maja,
waga 3100 g, wzrost 56 cm.



JOANNA MARIA SKRZECZYNA z Kluczborka,
urodzona 9 kwietnia,
waga 3930 g, wzrost 58 cm.



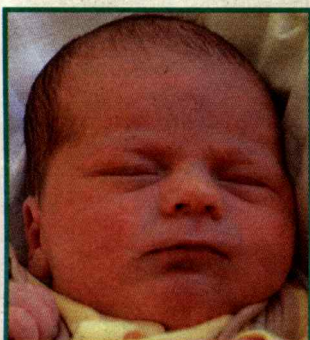
MARCEL JANIC
z Praszczyk,
urodzony 6 maja,
waga 3410 g, wzrost 56 cm.



OLA SZYMAŃSKA
z Ciecuiowa,
urodzona 7 maja,
waga 3580 g, wzrost 56 cm.



LILIANA TREFOŃ
z Kluczborka,
urodzona 11 maja,
waga 3120 g, wzrost 52 cm.



SZYMON NIEZGODA
z Mrówczaka,
urodzony 8 maja,
waga 3310 g, wzrost 55 cm.

Nie ma zdjęcia
Twojego nowo narodzonego
dziecka?
Prześlij je na adres
KULISYPOWIATU@INTERIA.PL
z opisem.
Opublikujemy w najbliższym
numerze.

Poszukują pamiątek

WOŁCZYN Przy Gimnazjalno-Licealnym Zespole Szkół powstała ekspozycja, na którą złożą się pamiątki po polskich żołnierzach.

Współpracę w tym zakresie podjęły Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjalno-Licealny Zespół Szkół. „Jedynka” kładzie duży nacisk na wychowanie patriotyczne. Placówka od lat współpracuje ze Związkiem Sybiraków i Związkiem Kombatanatów i Byłych Więźniów Politycznych. Uczniowie i nauczyciele dwa razy w roku organizują pomoc humanitarną dla rodaków mieszkających na Ukrainie. Od kilku lat kwestują też na rzecz polskich nekropolii na Wschodzie. To właśnie tu zrodził się pomysł utworzenia stałej wystawy poświęconej „Pamięci żołnierza polskiego”. - Narody tracąc pamięć, tracą życie – cytuje Celina Zajac, dyrektor szkoły podstawowej. - Pielęgnowanie histo-

rii to podstawa patriotyzmu. Mamy u siebie sztandar kombatancki. Jednak ze względów lokalowych, tematykę wystawy oraz biorąc pod uwagę, że nasi uczniowie i tak trafiają do gimnazjum, to wybrana lokalizacja jest najlepszą. Wystawa o żołnierzach zostanie oficjalnie otwarta w gimnazjum już w czerwcu. Będzie dostępna także w okresie wakacji. Jej celem jest upamiętnienie osób i wydarzeń związanych z pierwszą i drugą wojną światową. Dyrekcja szkoły na początku maja rozpoczęła starania o zdobycie mundurów i ich elementów, odznaczeń oraz legitymacji i żołnierskich przedmiotów codziennego użytku. Apel o wypożyczenie pamiątek z tego okresu skierował do mieszkańców gminy

także burmistrz Wołczyna. - Pewne eksponaty jak repliki mundurów, broni z początków dwudziestego wieku, zdjęcia i wydania albumowe już mamy zebrane – przyznaje Beata Kwiatkiewicz, nauczycielka historii. - Na nasz apel odpowiedzieli mieszkańcy nie tylko naszej gminy, ale i powiatu. Pamiątki wciąż można przekazywać do Urzędu Miejskiego w Wołczynie lub do sekretariatu Gimnazjalno-Licealnego Zespołu Szkół. - Gwarantujemy, że pamiątki wrócą do właścicieli – mówi Bożena Grabas, kierownik wydziału promocji UM Wołczynie. - Wszelkie dokumenty zostaną skopiowane lub zeskanowane na potrzeby utworzenia ekspozycji. AJ

Akta z Linopłytu

WOŁCZYN Akta osobowe byłych pracowników zakładów trafiły do Archiwum Państwowego w Milanówku.

Od dłuższego czasu miasto stara się uporządkować sprawy po byłych Zakładach Przemysłu Lniarskiego Linoplyt. Zabiega o sprzedaż nieruchomości. Dotychczasowe licytacje okazały się jednak być nieskuteczne. Ostatnio likwidator przekazał

akta osobowe byłych pracowników do Archiwum Państwowego w Milanówku. Dokumenty mają być archiwizowane do dnia 31 sierpnia 2015 r. Po tej dacie wszyscy zainteresowani byli pracownicy spółki będą mogli uzyskać poświadcz-

nia honorowane przez instytucje państwowe. Adres do korespondencji dla zainteresowanych byłych pracowników Linoplytu: Archiwum Dokumentacji Osobowej i Placowej, ul. Stefana Okrzei 1, 05-822 Milanówek. AJ

ogłoszenie

UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „GWIAZDA”
PRZY PUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 2 DWURZYSZCZYNIE

46-300 OLESNO UL. WIELKIE PRZEDMIEŚCIE 51
WOJ. OPOLSKIE

NIP: 576-12-57-092 REGON: 150251378

PROGRAM IMPREZY EUROPEJSKIE SŁONECZNE DNI
12-13 czerwca 2015r.

Piątek 12 czerwca 2015r.

Boisko i Aula Zespołu Szkół ul. Sądowa
rozpoczęcie godz. 09.00-12.00 – boisko szkolne

- Szkolenie praktyczne z ekodiving-u
- Konkurs- Bieg w alko goglach
- Jazda w alko goglach
- Konkurs- Test steward-a
- Pokaz jazdy na trolejach
- Pokazy i jazdy odbywają się pod opieką instruktorów nauki jazdy z Oleśna i Opola

- 10.00-15.00 Aula Zespołu Szkół

- Przywitanie zaproszonych gości i uczestników konferencji
- 10.30-13.00 Wykłady kadry naukowej z Politechniki Opolskiej
- Prezentacja oferty edukacyjnej Politechniki Opolskiej
- 13.00-14.00 Prezentacje uczniów biorących udział i nagrodzonych w konkursie ekologicznym.
- 14.00-14.30 Wręczenie nagród w konkursach dla uczniów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych
- 14.30-15.00 Rozmowy kulturalne, zakończenie konferencji

Sobota 13 czerwca 2015r.

Rynek Solny Oleśno

- 09.00-15.00 Wystawa urządzeń do produkcji energii odnawialnej przez zaproszone firmy z branży (kolektory słoneczne, kotły na biomasę, baterie fotowoltaiczne, elektrownie wiatrowe)
- Festyn rodzinny z zabawami, konkursami i licznymi atrakcjami dla najmłodszych
- Konkursy z nagrodami z jazdy ekologicznej

Na naszym profilu na portalu Facebook zapraszamy dzieci i młodzież do konkursu.
Link: www.facebook.com/UKSGwiazdaOlesno

Prezes UKS „GWIAZDA”
Jacek Bąk Tel. 692974953

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu

„Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu”

Reklama? Zadzwoń!
609 888 290

ZAPROSZENIA

KINO „POLONEZ” M-GOKiS
 www.mgokis.praszka.pl
 zaprasza 16 maja br. (sobota)

godz. 11.00 Ups, Arka odpięta
 godz. 12.45 Fru (3D) **BILET 15 ZŁOTYCH**
 godz. 14.30 Apartament
 godz. 16.15 Ze wszystkich sił
 godz. 18.00 Wiek Adeline

PRENUMERATA 2015
 Zamów w urzędach pocztowych na terenie woj. opolskiego lub u listonoszy

KULISY POWIATU
 co czwartek w Twojej skrzynce pocztowej



reklama

Pieczyno & ciastka
 benio-godyla@tlen.pl

Kłos
 piekarnia

OPOLSKA MARKA

WYRÓŻNIENIE MIESZKANCÓW WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO
 PRODUKT STRUCLA Z MAKIEM

PPH.U. "Kłos" s.c. Beniamin i Ewa Godyła
 ul. XXX-lecia 30a, 46-211 Kujawice Górne
 tel. 077 413 11 67

Kujawickie Koloczem Stoja
 Specjalność Firmowy Koloczek Śląski

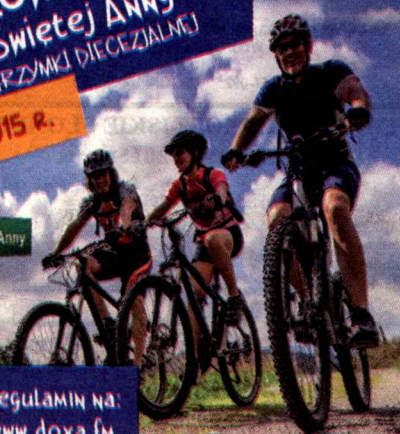
radio **DOXA**
 wiemy co dobre

Rajd Rowerowy
 Na Górę Świętej Anny
 w ramach X PIELGRZYMKI DIECEZJALNEJ

Sobota, 16 maja 2015 r.

Góra Św. Anny

Regulamin na: www.doxa.fm



Pałac Pawłowice

ODPOCZYNEK
 W
 KRÓLEWSKIM STYLU

tel: 34 341 14 66

www.palacpawlowice.pl



UWAGA! UWAGA!

Zapraszamy na premierę spektaklu:

„Poczekalnia serc”
21.05.2015r.
 godzina: 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY w OLEŚNIE

Po raz pierwszy wystąpi Wielopokoleniowa Grupa Teatralna **„TRZY ŚWIATY”**
 Premierę uświetni gościnny występ dziecięcej grupy teatralnej z Publicznego Przedszkola nr 4 w Oleśnie.

GORĄCO ZAPRASZAMY - WSTĘP WOLNY



CENTRUM HANDLOWE KOLISKO PRASZKA – RYNEK

ELEGANCKA POWIERZCHNIA
 HANDLOWA IDEALNA NA
 SALON TELEFONII
 KOMÓRKOWEJ
 LUB PODOBNE
 (w okolicy brak salonu sieci PLUS i Orange)
 DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ.
TEL.: 603 888 399.

Zwierzaki szukają domu

Kontakt telefoniczny: 505 019 773 lub 506 940 725.

Filip - mały, czarny, jamnikowaty kundelek. Bardzo miły, uwielbia zabawę i pieszczoty. Ładnie chodzi na smyczy. Prawdziwy wierny przyjaciel, który czeka na nowy dom.



Czarek - mały kundelek znaleziony w Smardach k/Kluczborka. Grzeczny, spokojny, domowy, czysty, młody piesek. Ładnie chodzi na smyczy, spuszczonego wraca na zawołanie. Prosi o dom!



Sunia - drobnej budowy, ok. 6-miesięczna suczka. Grzeczna, spokojna, odnalazłaby się w domku z ogrodem. Uczy się chodzenia na smyczy i załatwiania na zewnątrz.



reklama

Pomagamy w wypełnianiu Wniosków o przyznanie płatności obszarowych

Euro-Support s. j.
 Ul. Wiejska 122a
 45-303 Opole

Tel kom: 728 345 284
 Tel: 77/ 44 25 330

„ZŁOMOBET”

SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
 98-300 Wieluń, ul. Sieradzka 72
 tel.: 43 843 94 51, e-mail: zlomobet@wp.pl

ODDZIAŁ 46-320 PRASZKA BOCZNA 10
 tel. kom.: 601 576 124
 tel.: 34 311 21 48

ZŁOMUJEMY POJAZDY
 (możliwość odbioru własnym transportem)
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

ODDZIAŁ RUDNIKI
 tel.: 607 645 020



ZAPROSZENIA

6-ka w lesie
 po raz piętnasty !!!

17 maja 2015r. (niedziela)
 godz. 15.00

Boisko sportowe w Rosochach

Kategorie:

- 100m - bieg Berbecia
- 200m - bieg Krasnala
- 800m - bieg Smyka
- 1600m - bieg Juniora
- 6000m - bieg Główny oraz Nordic Walking



M-GOKiS
 www.mgokis.praszka.pl

Praszkowskie Noc Klubowe VOL.5

| | | |
|-------|-----------|-------|
| 20:00 | JEMOL | 20:30 |
| 20:30 | DRESS3 | 21:15 |
| 21:15 | TOMEXI | 22:00 |
| 22:00 | PAKIET | 23:00 |
| 23:00 | BARTH | 00:00 |
| 00:00 | BASSYL | 01:00 |
| 01:00 | B&B RETRO | 03:00 |

Piątek, 15 Maja
 Start 20:00 - wstęp 5-PLN
 M-GOKiS Praszka
 Uwaga! Konkurs na darmowe wejściówki! Sprawdź nas na 

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię zboża paszowe, odbieram własnym transportem - płatne gotówką oraz ciągniki i maszyny rolnicze, tel.: 782 791 642.



Zatrudnimy opiekunki/opiekunów osób starszych

do legalnej pracy w Niemczech, wysokie wynagrodzenie, wymagana znajomość j. niemieckiego

Dbamy o seniorów.

Dbamy o Ciebie.

tel. 22-885-84-84,
biuro@procare24.pl,
www.procare24.pl



Sprzedam sztachety od 1zł/szt, deski całowe od 550zł/m³, opał od 5zł/worek. Tel.: 604 108 843.

Sprzedam mieszkanie w Praszce na osiedlu Kopernika. 37m² po generalnym remoncie, łazienka w pełni wyposażona, kuchnia z meblami. Cena do uzgodnienia. Tel. 601 573 065.

KUPIĘ ANTYKI, STARE MEBLE, RZEŻBY

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 10 000 ZŁ!

PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI.
PROVIDENT: POLSKA S.A. -
600-400-295

(OPŁATA WG TARYFY OPERATORA)

POSADZKI, WYLEWKI
MASZYNOWE
najniższe ceny
w regionie,
Tel.: 609 607 337.

ANTENY SATELITARNE
I NAZIEMNE DVB-T
Kompleksowe usługi,
montaż, pomiary, konfiguracja,
Tel.: 34 359 18 93
690 067 157.

I KOLUMNY KAMIENNE, MONETY, ODZNACZENIA, OBRAZY, STARE MOTORY I POJAZDY. E-mail: argentyt@interia.eu Tel.: 519 373 801.

Pracuj jako Opiekun/ka osób starszych w Niemczech. Tel. 668 898 937.

Praca. Krawiec, Szycie plandek. Sieraków Śląski.

Opis:

- Szycie ciężkie, plandek.
- różne prace manualne na szwalni (m. in. obcinanie, wycinanie, cięcie wg szablonu),
- chęć do pracy i zaangażowanie w wykonywanie powierzonych obowiązków,
- obsługa maszyny z potrójnym transportem.

Oferujemy: Atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę. Możliwość zakwaterowania. Tel.: 511 035 393.

ZAPRASZAM DO OPOŁA NA MASAŻE RELAKSACYJNE I INNE

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gorzowa Śl. podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Gorzowie Śl., ul. Wojska Polskiego 15, wywieszono na okres od dnia 14.05.2015r. do dnia 03.06.2015r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy ogłoszony Zarządzeniem Burmistrza Gorzowa Śl. Nr 0050.42.2015r. z dnia 08.05.2015r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze nr 5 lub 6 Urzędu, tel. 34 3594004 lub znaleźć na stronie bip.gorzowslaski.pl

Burmistrz Gorzowa Śl.
mgr inż. Artur Tomala

Reklama?

Zadzwoń!

609 888 290

PRZYJEMNOŚCI. TEŻ SEX. TEL. 516 254 920.

Firma budowlana zatrudni pracownika do pracy na terenie całego kraju. Kontakt tel.: 500 061 446.

Sprzedam lub wynajmę lokal

o pow. 70 m²

(2 łazienki)

centrum Olesna

605 200 757

Wiosenne wydatki?

Szybka pożyczka taniej niż myślisz!

Zadzwoń

600 400 288

PROVIDENT POLSKA

(taryfa wg opłat operatora)

ZOSTAN OPIEKUNEM

SENIORÓW

W NIEMCZACH LUB

W ANGLII I ZARÓB

3000 EURO BRUTTO

ZA WYJAZD.

TEL.: 519 690 509.

OGŁOSZENIA DROBNE PRZEZ SMS

KULISY POWIATU

TANIEJ! SZYBCIEJ! WYGODNIEJ!

TYLKO 9 ZŁ + VAT

WYŚLIJ TREŚĆ OGŁOSZENIA NA NUMER 79567. NA POCZĄTKU SMS-a WPISZ "kullisy." (Z KROPKA). OFERTA DOTYCZY OSÓB FIZYCZNYCH (NIE FIRMY).

PIGLÓMEBEL



Oferujemy:

- szafy wnekowe
- wyposażenie wnętrz
- meble kuchenne

Zapraszamy do salonu:

Grodzisko

ul. Lubliniecka 82

tel.: 34 359 79 77

www.piglomebel.com

Burmistrz Wołczyna podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołczynie wywieszono w dniu 14 maja 2015 roku wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykazy obejmują 2 lokale mieszkalne dla głównego najemcy położone w Wołczynie, działkę przeznaczoną pod zabudowę wielorodzinną położoną w Wołczynie oraz działki rolne i nieużytek położone w Duczowie Małym i Duczowie Wielkim.

Po upływie ustawowego okresu wywieszenia na działkę przeznaczoną pod zabudowę oraz na działki rolne zostanie ogłoszony przetarg.

Dodatkowe informacje dot. sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Wołczynie, pokój nr 30, telefon 0-77 4188424 w. 213

Burmistrz Wołczyna

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, położonych w Skalągach i Wierzbie Górnjej, wolnych od obciążeń i zobowiązań.

Przetarg, na każdą nieruchomość oddzielnie, odbędzie się w dniu 18 czerwca 2015 roku:

I. o godz. 9⁰⁰ - III-ci przetarg na sprzedaż działki położonej w Wierzbie Górnjej obejmującej nr 32/50 o powierzchni 2,4118 ha stanowiącej rolę i las (KW działki OP1U/00065386 /2) - **cena wywoławcza 34 900,00 zł**,

II. o godz. 9³⁰ - III-ci przetarg na sprzedaż działki położonej w Wierzbie Górnjej obejmującej nr 32/51 o powierzchni 2,7607 ha stanowiącej rolę i las (KW działki OP1U/00065386 /2) - **cena wywoławcza 33 000,00 zł**

III. o godz. 10⁰⁰ - III-ci przetarg na sprzedaż działki położonej w Wierzbie Górnjej obejmującej nr 32/55 o powierzchni 1,4548 ha stanowiącej rolę i las (KW działki OP1U/00065386 /2) - **cena wywoławcza 31 100,00 zł**

Działki w pozycji I - III w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są na składowisko odpadów komunalnych.

IV. o godz. 11⁰⁰ - IV-ty przetarg na sprzedaż nieruchomości obejmującej działki nr nr 151/1 i 154 o łącznej powierzchni 4,68ha, położonej w Skalągach, ujawnionej w KW OP1U/00041553/0, wieś Skalągi nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego, a w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod zalesienie - **cena wywoławcza 90 300 zł**.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na każdą nieruchomość oddzielnie, w kasie tut. Urzędu, lub na konto bankowe 40 8876 0009 1036 2000 0001 BS Wołczyn w terminie do dnia 15 czerwca 2015 roku. Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na w/w rachunek bankowy.

Wadium zwraca się osobom, które przetargu nie wygrały niezwłocznie, nie później jednak niż przed upływem trzech dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zaliczone zostaje na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylecia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Kwota wadium zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej ceny należności.

Cenę nabycia prawa własności równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się do kasy tut. Urzędu Miejskiego najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej, który zostanie ustalony w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Nabywca ponosi również koszty sporządzenia dokumentacji szacunkowej oraz koszty sporządzenia umowy notarialnej.

Burmistrz Wołczyna w uzasadnionych przypadkach zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu.

Dodatkowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Wołczynie, pokój nr 30, telefon 0-77 4188424 w. 213

Ogłoszenie było wywieszane na tablicy ogłoszeń w dniach od 14 maja 2015 roku do 12 czerwca 2015 roku.

Jesteśmy również na portalu Facebook
Znajdźcie nas wpisując:

Kulisy Powiatu Kluczbork Olesno

facebook



CENTRUM KOLISKO JUBILER

NAPRAWA BIŻUTERII

SKUP ZŁOTA I SREBRA

CZYSZCZENIE PRECJOZÓW

NOWA KOLEKCJA TANICH, ZŁOTYCH OBRĄCZEK ŚLUBNYCH

NAJTAŃSZE ZŁOTO W OKOLICY!

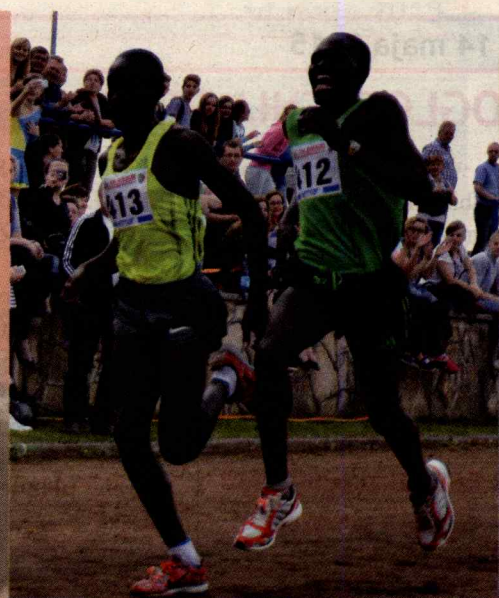
PRASZKA
PL. GRUNWALDZKI
TEL.: 34 359 13 13



Sobotnia impreza otwarta została zgodnie z ceremoniałem olimpijskim.



Artur Chęciński bieganiem zaraża nie tylko uczniów PG nr 1 w Oleśnie, ale także najbliższą rodzinę.



Zawodnicy z Afryki nie mieli sobie równych, ale to było do przewidzenia.

Po raz dwudziesty biegli po Różę Olesna

OLESNO W sobotę 9 maja już po raz 20. odbyły się Oleskie Uliczne Biegi Pokoju. O Różę Olesna rywalizowało aż 300 zawodników.

Ojcem Oleskich Ulicznych Biegów Pokoju jest Jan Stanisławczyk, który z Podlasia do Olesna przyjechał 50 lat temu.

- Szukałem żony i pracy – opowiada z uśmiechem komandor. – Czemu akurat wybrałem Olesno? Zawsze pasjonowały mnie sportowe sławy. Chciałem być blisko nich, dlatego postanowiłem studiować w Kielcach. Ale to były takie czasy, że obowiązywała rejonizacja. Powiedziano mi: „Jedź do Opoli, tam biorą całą Polskę”. Pojechałem, skończyłem studia. W oleskiej „Jedynce” miałem praktyki, zakochałem się w mieście i w pięknej dziewczynie, która teraz jest moją żoną i tak już tu zostałem.

Pierwsze biegi komandor zorganizował równo dwadzieścia lat temu. Wówczas był radnym miejskim i szefem komisji sportu.

- Na jednej z sesji zastanawialiśmy się jak uczcić pięćdziesięciolecie zakończenia działań wojennych – opowiada Jan Stanisławczyk. – Pomyślałem, czemu by nie zorganizować biegów pokoju dla dzieci i młodzieży.

I tak rozpoczęło się wielkie majowe święto biegania w Oleśnie.

- W pierwszej edycji odbył się bieg główny – wspomina komandor. – Tyle, że startowało w nim zaledwie dwunastu oleśnian. Do pokonania mieli dwu-

ipółkilometrową trasę, z rynku przez park i z powrotem.

Z każdym rokiem impreza przyciągała do miasta coraz więcej biegaczy i biegaczek, ale też olimpijskich sław.

- Na pięćdeciolate przyjechała Irena Szewińska – mówi Jan Stanisławczyk. – W ciągu tych dwudziestu lat gościliśmy trzydziestu trzech olimpijczyków z najwyższej półki.

Sportowe sławy obecne były i na jubileuszowych biegach – Zygmunt Anczok, mistrz olimpijski z Monachium z 1972 roku, Janusz Trzepizur, olimpijczyk z Moskwy z 1980 roku i dwukrotny medalista mistrzostw Europy z Mediolanu i Aten, Irena Czuta – Pakosz, znana biegaczka górską.

A rywalizacja jak zwykle była zacięta. Najwięcej emocji dostarczyły starty milusińskich. Biegli co sił w nogach. Niesieni dopingiem rodziców i dziadków, nauczycieli i kolegów oraz koleżanek nie zważali nawet na upadki. A i one miały miejsce. Na szczęście były niegroźne.

W biegu głównym o Różę Olesna wystartowało 300 zawodników, choć chętnych było więcej.

- Ze względów bezpieczeństwa liczba zawodników została ograniczona do trzystu – mówi komandor. – Tydzień przed biegiem listy były pełne i zostały zamknięte.

Niespodzianki nie było,

5-kilometrową trasę najszybciej pokonał Kenijczyk Francis Lagat z czasem 14:58 min. Bardzo dobre czasy osiągnęli też wielokrotni medaliści Światowych Igrzyskach Służb Mundurowych, którzy do Olesna przyjechali na zaproszenie młodszego inspektora Tomasza Kubickiego, komendanta policji w Oleśnie. Od lat jest on selekcyonerem olimpijskiej drużyny polskich policjantów, która właśnie przygotowuje się do World Police & Fire Games. Zorganizowane zostaną w Fairfax w USA. Ich wyniki to: 5. Paweł Piotraschke, 6. Jakub Burghard, 15. Adam Thiel, 70. Anna Wojtulewicz, 109. Tadeusz Stuchlik.

Świetny start zaliczyła też Dominika Napieraj z Żytniowa, która na mecie zameldowała się jako pierwsza kobieta.

- Co mnie niezmiernie cieszy w biegu głównym wystartowało też wielu oleśnian – podsumowuje Jan Stanisławczyk, który przez burmistrza Sylwestra Lewickiego uhonorowany został medalem „Założony dla Ziemi Oleskiej”.

- To moje ostatnie biegi – zapowiada komandor. – Mam nadzieję, że młodsze pokolenie będzie je kontynuować.

Wyniki dzieci i młodzieży

Przedшкоlaki, 150 m: 1. Laura Wójtowicz (PP Sowczyce), 2. Alicja Biniak, 3. Stella Kaniak (obie PP 4 Olesno); 1. Jan Lysy (PP 3 Olesno), 2.

Michał Gliński (PP 4 Olesno), 3. Adam Żumiewicz (PP Sowczyce).

Bieg sześciolatek, 150 m: 1. Nicole Kukuła (PSP 3 Olesno), 2. Magdalena Szubert (PSP 2 Olesno), 3. Oliwia Wróbel (PSP Wachów); 1. Julian Jurezyk (PSP 2 Olesno), 2. Jakub Brodowy (PSP Borki Wielkie), 3. Grzegorz Kuchta (PSP 3 Olesno).

Klasy I-II, 400 m: 1. Tamara Biniak (PSP 3 Olesno), 2. Maja Jeziorek, 3. Sandra Sklorz (obie PSP 2 Olesno); 1. Paweł Landsman (PSP 2 Olesno), 2. Kacper Cierpucha (PSP Żytniów), 3. Maciej Śliwiński (PSP 3 Olesno).

Klasy III-IV, 500 m: 1. Wiktoria Sokolowska (PSP Borki Wielkie), 2. Oliwia Stanek (PSP 2 Olesno), 3. Zuzanna Niesłony (PSP 3 Olesno); 1. Konrad Janicki (PSP 2 Olesno), 2. Tymoteusz Pajuga (PSP Dobrodzień), 3. Patryk Ceglarek (PSP 2 Olesno).

Klasy V-VI, 1000 m: 1. Julia Pyrak (GOKiS Panki), 2. Laura Gęda (PSP 3 Olesno), 3. Zuzanna Garmcarek (PSP Kłobuck); 1. Michał Konieczny (PSP 2 Olesno), 2. Damian Styliński (PSP Ciecuiów), 3. Jakub Pawlik (PSP Wachów).

Gimnazjaliści, 1000 m: 1. Natalia Siedlecka (PG 1 Olesno), 2. Martyna Ligendza (PG Radłów), 3. Marta Woźny (PG 2 Olesno); 1. Kamil Danowski

(Sokół Knurów), 2. Jakub Pieczyński, 3. Tymoteusz Stanisławczyk (obaj PG 1 Olesno).

Juniorki, 1000 m: 1. Ewelina Pytel, 2. Aleksandra Drop (obie ZSEiO Olesno), 3. Ksenia Małycka (ZSZ Olesno); 1. Daniel Ostrzecha, 2. Sebastian Ptaszyński, 3. Tomasz Głondala (wszyscy ZSZ Olesno).

Rolkarze, 8 km: 1. Marek Zuber (Katowice), 2. Zuzanna Dedyk (Olesno), 3. Jacek Stanek (Olesno).

Nasi w biegu głównym

1. Francis Lagat (Kenia), 2. Gilbert Kosgei (Kenia), 3. Paweł Werekci (Ukraina), ..., 8. Dominika Napieraj (Żytniów), 18. Wiesław Pyra (Praszka), 28. Damian Sowa (Falstart Rudniki, Ciecuiów), 35. Patryk Pietrzok (Meta Lubliniec, Olesno), 36. Jarosław Gruca (Olesno Biega), 38. Grzegorz Grzywina (Wojciechów), 40. Piotr Konarski (Krausków), 45. Andrzej Palmak (Oras Olesno), 53. Wiktor Basiński (Falstart Rudniki), 68. Łukasz Sandaluk (Kluczbork), 69. Janusz Radzioch (Olesno), 71. Artur Chęciński (Rudniki), 74. Krzysztof Miśkiewicz (Olesno Biega), 75. Anna Włoczyk (Olesno), 76. Jarosław Wnęk (Kluczborska Grupa Biegowa), 78. Remigiusz Antczak (Olesno), 80. Daniel Baros, 81. Andrzej Napieraj (obaj Falstart Rudniki, Żytniów), 86. Dawid Mrocheń (Olesno), 88. Michał Kwaśnicki (Olesno Biega), 96.

Przemysław Antczak (Olesno), 97. Rafał Basiński (Falstart Rudniki), 98. Mateusz Syga (Wojciechów), 100. Piotr Mielczarek (Olesno), 101. Sławomir Napierała (Lasowice Wielkie), 111. Maciej Drózdź (Praszka), 113. Krzysztof Gorzółka (Borosów), 115. Adam Rubin (Kluczborska Grupa Biegowa), 116. Krzysztof Pacan (Dobrodzień), 117. Patryk Wenc, 118. Sławomir Kwiatkowski (obaj Kluczborska Grupa Biegowa), 128. Artur Błasiak (Gorzów Śl.), 129. Andrzej Jasiak (Itacy Biegacze, Kluczbork), 130. Krzysztof Krzywokulski (Kluczborska Grupa Biegowa), 131. Waldemar Respondek (Wojciechów), 133. Kamil Kompała (Olesno), 134. Piotr Bocianek (Kluczborska Grupa Biegowa), 137. Janusz Szafarczyk (Kler Dobrodzień), 141. Ryszarda Janicka (Olesno Biega), 142. Patryk Mann (Jastrzygowice), 143. Paulina Pisula (Kluczbork), 144. Krzysztof Wrzesiński (Kluczborska Grupa Biegowa), 145. Łukasz Sumiński (Kluczbork), 150. Anna Januszkiewicz, 160. Jacek Januszkiewicz (oboje Olesno), 155. Martina Respondek (Wojciechów), 157. Damian Huć (Broniec), 161. Aleksander Malong (Kluczborska Grupa Biegowa), 162. Jan Cieśla (Falstart Rudniki, Porąbki), 163. Janusz Kochman (Olesno), 166. Jacek Kądziałowski (Kluczborska Grupa Biegowa), 167.



Znicz olimpijski zapaliła Natalia Siedlecka, utalentowana biegaczka z PG nr 1 w Oleśnie.



Woli walki i ambicji nie można było odmówić żadnej z młodych zawodniczek.



Najmłodsze biegaczki swoje dystanse pokonywały z uśmiechami na twarzach.



W kategorii klas III triumfowały (od lewej) Maja Jeziorek, Tamara Biniek i Sandra Sklorz.

Łukasz Smereka (Kluczbork), 171. Grzegorz Lerche (Olesno), 172. Rafał Małek (Olesno), 173. Jacek Nakonieczny (Kluczborska Grupa Biegowa), 175. Klaudia Cieśla (Falstart Rudniki), 178. Michał Pielok (Kościeliska), 180. Patryk Jończyk (Wojciechów), 184. Rafał Wiendlocha (Olesno), 186. Patrycja Kus, 190. Edyta Polak (obie Olesno Biega), 194. Ewelina Pytel (Knieja), 195. Artur Kasprzycki, 197. Paweł Michalewski (obaj Kluczborska Grupa Biegowa), 199. Tymoteusz Stanisławczyk (Meta Lubliniec, Olesno), 201. Dawid Kozioł (Radłów), 202. Roman Jański (Kluczborska Grupa Biegowa), 203. Łukasz Kotasiński, 204. Jakub Pierzyna (obaj Olesno), 205. Bartosz Swoboda (Kluczbork), 207. Mateusz Mielczarek, 208. Mateusz Skóra (obaj Kluczborska Grupa Biegowa), 209. Agata Napieraj (Falstart Rudniki, Żytniów), 211. Katarzyna Adaszyńska (Wólczyn), 212. Józef Światała (Falstart Rudniki, Żytniów), 213. Grzegorz Bła-

zewski (Kluczbork), 214. Bartłomiej Janik (Olesno), 216. Beata Szczuka (Olesno Biega), 218. Piotr Koj (Dobrodzień), 219. Maciej Pecyna, 220. Magdalena Bednarska, 221. Anna Bednarska, 222. Agata Kaczor, 223. Michał Kaczor (wszyscy Kluczborska Grupa Biegowa), 224. Kazimierz Żygadło (Krzywiczyny), 225. Maciej Lewandowski (Kluczborska Grupa Biegowa), 226. Marek Grzywna, 227. Mariusz Rembielak (obaj Olesno), 228. Mateusz Hajduk (Sowczyce), 229. Klaudia Kubosch (Borki Wielkie), 230. Wioletta Kukuczka (Kluczborska Grupa Biegowa), 231. Ksenia Małycka (Grodzisko), 232. Katarzyna Maziarka (Olesno), 237. Mariusz Zacharzyński (Meta Lubliniec, Olesno), 238. Monika Siedlecka, 239. Natalia Siedlecka (obie Olesno), 246. Katarzyna Paruch (Gana), 251. Alina Krawczyk (Borki Wielkie), 252. Piotr Kudziór (Kluczborka Grupa Biegowa), 253. Jacek Stanisławczyk (Meta Lubliniec, Olesno), 254. Dariusz Sulek (Zębowice), 255. Stanisław Małek (Neapco Praszka), 256. Marta Woźny, 257. Ilona Woźny, 259. Gabriela Woźny (wszystkie Wachowice), 261. Dorota Miśkiewicz (Olesno), 265. Tomasz Wojtuń (Kluczborska Grupa Biegowa), 267. Grzegorz Skóra (Kluczbork), 268. Beata Owczarka, 270. Katarzyna Skonieczna (obie Olesno), 272. Oktawia Gruca, 273. Ewa Niejadlik, Katarzyna Kubacka (wszystkie Olesno Biega), 275. Elżbieta Sobańska (Strojec), 277. Piotr Czaja (Kluczbork), 280. Maciej Bochenek, 283. Katarzyna Wnęk (oboje Kluczborska Grupa Biegowa), 284. Magdalena Hajduk (Sowczyce), 285. Marcin Morawiak (Rudniki), 286. Aneta Wolak (Szyszaków), 290. Katarzyna Wieczorek (Gorzów Śl.), 291. Zdzisława Baros, 292. Grzegorz Baros (oboje Biegam dla Poli, Falstart Rudniki), 296. Aurelia Wieczorek, 297. Gizela Tyrła (obie Olesno Biega).



Wśród gimnazjalistów zwyciężyli (od lewej) Jakub Pierzyna, Kamil Danowski i Tymek Stanisławczyk.



Swoją ekipę w biegu wystawił też podinspektor Tomasz Kubicki, komendant Komendy Powiatowej Policji w Oleśnie.



Bieg przedszkolaków wygrali (od lewej) Michał Gliński, Jan Lysy i Adam Żurniewicz.



W biegu głównym wystartowało wielu naszych reprezentantów (od lewej) Jacek Stanisławczyk, Martina Respondek, Jarosław Gruca, Ryszarda Janicka, Damian Sowa czy Bartek Janik.



Grupa "Olesno biega" w takim przezabawnym wydaniu wystartowała w biegu rodzinnym, a chwilę później mierzyła się z pięciokilometrowym dystansem.



W kategorii kobiet najlepsza była Dominika Napieraj z Żytniowa (z numerem startowym 114).

PIŁKARSKIE TABELLE

A klasa: Motor – Piast 1-2, Rudniki – Proсна 4-0, Rożnów – Kujakowice 2-1, Chocianowice – Głuszyna 1-5, Bugaj Nowy – Gronowice 1-5, Krzywiczyny – Uszyce 2-2, Stobrawa – Ligota Oleska 8-1. W środę 13 maja rozegrany został zaległy mecz Piast – Bugaj Nowy, mecz zakończył się po zamknięciu numeru.

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. LZS Rudniki | 19 | 52 | 78-16 |
| 2. LZS Gronowice | 19 | 50 | 62-16 |
| 3. LZS Głuszyna | 19 | 44 | 68-21 |
| 4. LZS Ligota Oleska | 19 | 38 | 53-36 |
| 5. LZS Krzywiczyny | 19 | 32 | 43-30 |
| 6. LZS Rożnów | 19 | 28 | 27-45 |
| 7. Piast Gorzów Śl. | 18 | 26 | 34-40 |
| 8. Stobrawa Ligota D. | 19 | 25 | 46-50 |
| 9. Proсна Zdziechowice | 19 | 21 | 25-41 |
| 10. Motor Praszka | 19 | 17 | 23-45 |
| 11. LZS Uszyce | 19 | 16 | 30-48 |
| 12. LZS Chocianowice | 19 | 14 | 24-52 |
| 13. LZS Bugaj Nowy | 18 | 14 | 25-47 |
| 14. LZS Kujakowice | 19 | 7 | 17-58 |

16 maja grają (17.00): Proсна – Chocianowice, Piast – Krzywiczyny; 17 maja (17.00): Kujakowice, Bugaj Nowy, Gronowice – Motor, Uszyce – Rudniki, Głuszyna – Stobrawa, Ligota Oleska – Rożnów.

Klasa B Kluczbork, grupa I: Rolnik – Lotnik 7-1, Lew – Znicz 3-3, Sporting – Pogoń 1-4, Starościan II – Biestrykowice 1-2, Orzeł – Burza 1-0, Bizon – Łączany 2-3.

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. Znicz Włochy | 17 | 42 | 69-16 |
| 2. Rolnik Wierzbica G. | 17 | 38 | 49-19 |
| 3. Orzeł Pokój | 17 | 37 | 56-16 |
| 4. LZS Starościan II | 17 | 32 | 55-18 |
| 5. Lotnik Miejsce | 17 | 28 | 57-51 |
| 6. Bizon Bąkowice | 17 | 24 | 42-47 |
| 7. LZS Biestrykowice | 17 | 24 | 47-51 |
| 8. Burza Gręboszów | 17 | 15 | 23-37 |
| 9. LZS Łączny | 17 | 14 | 32-71 |
| 10. Lew Szymonków | 17 | 13 | 41-58 |
| 11. Pogoń Minkowskie | 17 | 11 | 26-74 |
| 12. Sporting Woskowie | 17 | 10 | 29-68 |

17 maja grają (17.00): Łączany – Lew, Znicz – Sporting, Pogoń – Rolnik, Lotnik – Starościan II, Biestrykowice – Orzeł, Burza – Bizon.

Grupa II: Hetman – Rożnów-Skałagi II 3-0 (vo), Bogacica – MKS 0-1, Komorzno – Radomierowice 4-1, Rolnik – Ligota Górna 1-10, Ligota Wołczyńska – Proślice II 0-4, Polonia – Kuniów 2-1.

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. Hetman Byczyna | 18 | 52 | 82-12 |
| 2. MKS Wołczyn | 18 | 44 | 44-18 |
| 3. Polonia Smardy | 17 | 40 | 50-14 |
| 4. LZS Borkowice | 17 | 33 | 64-30 |
| 5. LZS Proślice II | 18 | 30 | 50-29 |
| 6. LZS Bogacica | 17 | 27 | 42-28 |
| 7. LKS Komorzno | 18 | 26 | 47-43 |
| 8. LZS Radomierowice | 17 | 22 | 43-45 |
| 9. LZS Kuniów | 18 | 18 | 26-45 |
| 10. LZS Skałagi II | 17 | 12 | 25-69 |
| 11. LZS Ligota G. | 18 | 10 | 36-75 |
| 12. LZS Ligota W. | 17 | 9 | 26-81 |
| 13. Rolnik Paruszowice | 18 | 7 | 24-70 |

17 maja grają (17.00): Skałagi II – MKS, Bogacica – Komorzno, Radomierowice – Paruszowice, Ligota G. – Ligota W., Proślice II – Polonia, Kuniów – Borkowice.

Klasa B Olesno: Wichrów – Żytniów 3-3, Radawie – Albor 3-0, Stobrawa – Kościeliska 7-4, Nasale – Wojciechów 0-11, Lasowice Wielkie – Przedmość 2-0, Budowlani – Radłów 3-0, Bąków – Borki Wielkie 4-1.

| | | | |
|-----------------------|----|----|--------|
| 1. LZS Kościeliska | 19 | 49 | 92-25 |
| 2. LZS Radawie | 19 | 46 | 69-21 |
| 3. LKS Przedmość | 19 | 35 | 45-27 |
| 4. LZS Żytniów | 19 | 34 | 57-37 |
| 5. Budowlani Strojec | 19 | 30 | 49-34 |
| 6. Stobrawa Wachowice | 19 | 29 | 59-50 |
| 7. LZS Wichrów | 19 | 28 | 58-46 |
| 8. LZS Wojciechów | 19 | 27 | 46-42 |
| 9. LZS Borki Wielkie | 19 | 27 | 56-48 |
| 10. LZS Lasowice W. | 19 | 27 | 36-39 |
| 11. LZS Radłów | 19 | 21 | 47-66 |
| 12. LZS Bąków | 19 | 17 | 38-66 |
| 13. Albor Borki Małe | 19 | 8 | 36-62 |
| 14. LZS Nasale | 19 | 1 | 22-147 |

17 maja grają (17.00): Borki W. – Radawie, Albor – Stobrawa, Kościeliska – Nasale, Wojciechów – Lasowice W., Przedmość – Budowlani, Radłów – Wichrów, Żytniów – Bąków.



Zdjęcie Martin Huc

Albor Borki Małe, oleska B klasa, sezon 2014/2015

Stoją w górnym rzędzie (od lewej): Krzysztof Plewnia, Józef Bardosz, Bartłomiej Małyska, Damian Pawełczyk, Tomasz Wiendlocha, Rafał Mendecki. U dołu (od lewej): Mariusz Kaczmarek, Paweł Jung, Kamil Światała, Artur Lesik, Piotr Wojsa, Dawid Witek.

Sportowe sukcesy młodzieży

PRASZKA Uczniowie Publicznego Gimnazjum wiedzą, że „sport to zdrowie” i zasadę tę wcielają w życie, odnosząc przy tym sukcesy na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Praszkowscy gimnazjaliści brylują m.in. w tenisie stołowym, biegach oraz dyscyplinach drużynowych – siatkówce i piłce nożnej. Czwartym miejscem w województwie w indywidualnych biegach przełajowych może się poszczycić drugoklasista Damian Pyra, a czwartą pozycją na szczeblu powiatowym w sztafetowych biegach przełajowych – drużyny dziewcząt i chłopców.

Nieźle poradziły sobie także nasze uczennice podczas powiatowych zawodów w tenisie stołowym, gdzie indywidualnie Dominika Molenda zajęła trzecie miejsce i zakwalifikowała się do finału wojewódzkiego – informuje wuefistka Barbara Morawiak. – Drużynowo dziewczyny na tej samej imprezie znalazły się na drugim stopniu, a po raz kolejny zabłysnęła Dominika Molenda, wspomaganą przez Paulinę Jachymską.

Gimnazjaliści najlepsze wyniki uzyskują jednak w grach zespołowych. W siatkówce chłopcy wywalczyli pierwsze miejsce w powiecie i drugie w półfinale wojewódzkim, a dziewczęta były drugie na etapie powiatowym i czwarte w półfinale wojewódzkim.

Siatkówka jest bardzo lubiana przez młodzież – wyjaśnia wuefistka. – Co roku startu-



Zdjęcie archiwum szkoły

Na sportowe sukcesy praszkiego gimnazjum zapracowały m.in. dziewczyny z drużyny siatkarskiej.

jemy między innymi w turnieju o puchar starosty oleskiego, a podczas tegorocznej edycji nasze uczennice były najlepsze.

Corocznie szkoła jest również organizatorem międzyszkolnego turnieju siatkarskiego o puchar dyrektora PG, w którym startują drużyny gimnazjalne z całego powiatu. W tym roku reprezentantki praszkiej placówki zajęły pierwsze miejsce, a ich koledzy znaleźli się na drugiej pozycji.

Drużynę siatkówki dziewcząt tworzą: Zuzanna Poniatowska, Emilia Stachulec, Magdale-

na Kuliberda, Wiktoria Grabowska, Weronika Aleksandrowicz, Klaudia Nowak, Weronika Gandziarska, Martyna Kowalska, Weronika Dzieciół, Dominika Molenda, Weronika Raducka.

W ekipie chłopców grają: Mateusz Pawlak, Przemysław Jurczyk, Dawid Rosicki, Marcin Noga, Paweł Bożek, Szymon Czyżewski, Mikołaj Cebula, Wojciech Rychter, Michał Rosicki.

Gimnazjaliści z sukcesami startują też w turniejach piłki nożnej. Co roku podczas zawodów Coca-Cola Cup osiągają

doskonałe wyniki na szczeblach powiatowym i wojewódzkim. Dziewczęta w szkolnych rozgrywkach powiatowych uplasowały się na trzeciej pozycji.

– W szkole rozwijane są również talenty taneczne – podkreśla Barbara Morawiak. – Istnieje zespół, który zapewnia oprawę artystyczną na akademiach szkolnych oraz imprezach organizowanych w hali Kotwica.

Młodzi sportowcy trenują pod okiem: Barbary Morawiak, Grzegorza Nowalki, Andrzeja Rychtera i Jacka Tobisia.

AP

ZAPROSZENIE

MECZ BARAZOWY O WEJSCIE DO I LIGI

Dnia
16.05.2015
(sobota)
godz. 17:30

Hala sportowa
przy Gimnazjum
w Chocianowicach



LZS BLYSS
Kujakowice



TOP
Bolestawiec

„przyjdź i zobacz, wygraj nagrodę dla kibica”

Postawiły się liderowi

BOGDAŃCZOWICE W sobotę 9 maja w meczu 15. kolejki piłkarskiej I ligi kobiet ULKS przegrał 0-1 z AZS PWSZ Wałbrzych, liderem tabeli.

Wałbrzyszanki za cel stawiają sobie awans do ekstraklasy i do Kluczborka przyjechały po komplet punktów i w najsilniejszym składzie – z Klaudią Miłek, aktualną reprezentantką Polski oraz Sofią Gonzales, były kadrowiczką. Obie były wyróżniającymi się postaciami spotkania.

Z kolei Mirosław Krzyształowicz, trener ULKS – ze względu na kontuzje, kartki i sprawy zawodowe – miał problem z zestawieniem meczowej jedenastki. Zabrakło palców jednej ręki, by zliczyć zawodniczki, z których szkoleniowiec nie mógł skorzystać. W tej sytuacji debiut w I lidze zanotowała Paulina Lewandowska, a potem na boisko weszła Katarzyna Fiedień – obie z III-ligowej ekipy ULKS.

- Zarówno Paulina jak i Kasia zdały piłkarski egzamin na tym poziomie – ocenił trener Krzyształowicz.

Przyjezdne rozpoczęły w ostrym tempie i od razu zdominowały murawę, a w 5. min Klaudia Miłek trafiła nawet do siatki, jednak wcześniej był gwizdek, sygnalizujący pozycję spaloną.

- Pani sędzio, strzał na bramkę w takiej sytuacji kwalifikuje się na żółtą kartkę – zauważył Jan Sadowski, prezes ULKS. – Reprezentantka Polski powinna grać fair.

Miejscowe nie miały zamiaru tylko się bronić. W 7. min Żaneta Garbicz zwiódła obrończynie i zagrała do będącej w polu karnym Pauliny Lewandowskiej, ale ta nie opanowała futbolówki. Potem – po dośrodkowaniu tej pierwszej z rzutu różnego – główkowała Olga Hyra, a za chwilę bramkarka rzutem pod nogi powstrzymała Katarzynę Gawel.

- Gramy na pół gwizdka, trzeba agresywniej – wołał do



W dynamicznej akcji Katarzyna Gawel (przy piłce).

swoich podopiecznych trener wałbrzyszanek.

Złe przyszło w 13. min, gdy po „cięciu” w nogi od tyłu kontuzji doznała Olga Hyra. Zdziwienie wywołał fakt, iż faulująca nie ujrzała za to przewinięcie kartki. Olę Hyrę zastąpiła Katarzyna Fiedień, a ULKS pozostał bez żadnej zawodniczki na ławce rezerwowych.

- W tym momencie zabrakło nam żądła w przodzie, bo Olga to kluczowa zawodniczka w ataku – mówi trener Mirosław Krzyształowicz.

Teraz gra toczyła się głównie na połowie miejscowych, ale defensywa – z Anną Jagieło i Teresą Kaczerewską na czele – trzymała poziom.

W 23. min Dominika Bar w ładnym stylu obronił strzał Aleksandry Lizoń, a potem w sukurs przysła jej poprzeczka. Z kolei w 35. min golkiperka ULKS zatrzymała futbolówkę na linii bramkowej. AZS grał na pograniczu faulu, a czasami tę granicę przekraczał, co jednak często uchodziło uwadze sędziowskiej trójki.

W 40. min bogdańczowi-

wana – zauważył Mirosław Krzyształowicz.

Szansy na wyrównanie piłkarki ULKS szukały w stałych fragmentach gry. Okazję miała także Paulina Lewandowska, ale jej strzał w ostatniej chwili został zablokowany. Innym razem w górę poszła sędziowska chorągiewka, gdy na czystą pozycję wybiegała Katarzyna Gawel.

- W mojej ocenie nie było spalonego – stwierdził trener Krzyształowicz.

Ale i wałbrzyszanki stwarzały zagrożenie. Raz w sytuacji sam na sam skutecznie interweniowała Dominika Bar, a trzykrotnie z dobrych pozycji nad poprzeczkę uderzała Sonia Gonzales.

Porażka z przodownikiem tabeli ujmy nie przynosi.

- Dziewczyny ile mogły, to z siebie dały – podsumował Mirosław Krzyształowicz. – Wytrzymały też fizycznie spotkanie, a kurcze pod koniec meczu łapały rywalki, a nie nas. Moje podopieczne niczego nie musiały udowadniać, bo w piłkę potrafią grać.

- Jestem pełen podziwu, gdyż dziewczyny zostawiły na boisku kawał serca – dodał prezes Sadowski.

Niestety, kontuzja wyklucza Olę Hyrę z udziału w najbliższym meczu derbowym z Rolnikiem Biedrzychowice (niedziela 17 maja, 13.00)

- Ma skręcenie stawu skokowego, spuchniętą nogę i duży krwiak – wyjaśnia trener ULKS.

czanki w niegroźnej sytuacji straciły piłkę, a po dośrodkowaniu w pole karne akcją zamknęła Klaudia Miłek i nie dała Dominice Bar szans na skuteczną obronę.

- To była bramka do uniknięcia, boli, że po naszym błędzie – zauważył prezes Sadowski.

Tuż przed przerwą podwyższyć mogła Małgorzata Mesjasz, ale z bliska strzeliła nad poprzeczkę.

- Nie ma co ukrywać, ale rywalki piłkarsko wyglądają zdecydowanie lepiej – ocenił tę część meczu prezes ULKS. – One są na kontraktach, dostają za grę pieniądze.

Po przerwie zespół z Bogdańczowic zagrał odważniej i równie ambitnie. Uaktywniła się prawoskrzydłowa Żaneta Garbicz.

- Była jednak często faulo-

AS

ULKS Bogdańczowice

- AZS PWSZ Wałbrzych 0-1 (0-1)

0-1 Miłek – 41.

ULKS: Bar – Tkaczuk, Jagieła, Kaczerewska, Szulik – Garbicz, Latańska, Gawel, Kowalczyk – Hyra (13. Fiedień), Lewandowska. Trener Mirosław Krzyształowicz.

Sędziowały: Marta Lau oraz Aleksandra Prus i Anna Dąbrowska (Mazowicki Związek Piłki Nożnej).

PIŁKARSKIE TABELI

I liga kobiet: Korona – Sokół 1-0, MUKS – Rolnik 0-10, ULKS – AZS PWSZ 0-1, Gol – Wanda 2-0. Mecz Widok – AZS UJ został przełożony.

| | | | |
|--------------------------|----|----|-------|
| 1. AZS PWSZ Wałbrzych | 14 | 37 | 34-9 |
| 2. Rolnik Biedrzychowice | 15 | 35 | 53-13 |
| 3. AZS UJ Kraków | 14 | 33 | 45-10 |
| 4. ULKS Bogdańczowice | 15 | 24 | 18-14 |
| 5. Gol Częstochowa | 15 | 19 | 14-13 |
| 6. Sokół Kolbuszowa | 15 | 16 | 13-18 |
| 7. Widok Lublin | 14 | 13 | 13-32 |
| 8. Korona Łaszczów | 15 | 12 | 9-36 |
| 9. MUKS Tomaszów M. | 14 | 12 | 11-38 |
| 10. Wanda Kraków | 15 | 5 | 5-32 |

16/17 maja grają: AZS UJ – Korona, Wanda – Widok, Rolnik – ULKS, Sokół – MUKS, AZS PWSZ – Gol.

Centralna liga juniorów: Górnik – Lech 2-1, Olimpia – Śląsk 1-3, MKS – Arka 0-2, Zagłębie – Odra 2-1, Warta – Ruch 2-1, Lechia ZG – Bałtyk 0-2, Lechia G. – Zawisza 5-0, Pogoń – Stilon 1-0.

| | | | |
|-------------------------|----|----|--------|
| 1. Lech Poznań | 27 | 64 | 85-28 |
| 2. Górnik Zabrze | 27 | 57 | 66-26 |
| 3. Lechia Gdańsk | 27 | 52 | 51-19 |
| 4. Pogoń Szczecin | 27 | 52 | 60-37 |
| 5. Zagłębie Lubin | 27 | 50 | 70-32 |
| 6. Arka Gdynia | 27 | 42 | 41-30 |
| 7. Zawisza Bydgoszcz | 27 | 41 | 43-48 |
| 8. Warta Poznań | 27 | 40 | 50-35 |
| 9. Śląsk Wrocław | 27 | 38 | 49-44 |
| 10. Bałtyk Koszalin | 27 | 37 | 48-45 |
| 11. Ruch Chorzów | 27 | 37 | 39-29 |
| 12. Odra MOSiR Opole | 27 | 36 | 42-41 |
| 13. Lechia Zielona G. | 27 | 33 | 27-30 |
| 14. Olimpia Grudziądz | 27 | 14 | 19-86 |
| 15. MKS Kluczbork | 27 | 11 | 23-100 |
| 16. Stilon Gorzów Wlkp. | 27 | 7 | 17-100 |

16 maja grają: Arka – Zagłębie, Odra – Lechia G., Zawisza – Warta, Ruch – Lechia ZG, Bałtyk – Pogoń, Stilon – Górnik, Lech – Olimpia, Śląsk – MKS.

Liga wojewódzka juniorów: Olimpia – Mechnice 2-2, Pomologia – Koksownik Ruch 5-2, Stal – Polonia G. 6-0, Polonia N. – Swornica 2-2, MKS – OKS 3-0 (vo), Małapanew – Pogoń 5-2.

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. Pomologia Prószków | 19 | 49 | 77-13 |
| 2. Ruch Zdzeszowice | 20 | 41 | 68-28 |
| 3. MKS Gogolin | 20 | 38 | 56-33 |
| 4. Polonia Nysa | 20 | 34 | 70-38 |
| 5. Pogoń Prudnik | 19 | 32 | 42-51 |
| 6. Małapanew Ozimek | 19 | 31 | 53-30 |
| 7. Swornica Czarnowasy | 20 | 30 | 41-35 |
| 8. Chemik Kedzierzyn | 19 | 29 | 45-32 |
| 9. OKS Olesno | 19 | 26 | 37-36 |
| 10. Stal Brzeg | 19 | 26 | 47-37 |
| 11. LZS Mechnice | 20 | 10 | 16-94 |
| 12. Olimpia Lewin B. | 19 | 10 | 20-83 |
| 13. Polonia Głubczyce | 19 | 5 | 13-75 |

15 maja grają: Pomologia – MKS, 16 maja: Pogoń – Polonia N., Swornica – Olimpia, Mechnice – OKS, 17 maja: Chemik – Stal, Polonia G. – Małapanew.

I liga juniorów: Hetman – Stal 3-0 (vo), Kup – Orzeł 4-1, Radawie – Sokół 1-2, Starościan – Piotrówka 8-3, Start – GKS 3-0 (vo), Jedność – TOR 1-2.

| | | | |
|-----------------------|----|----|-------|
| 1. Jedność Rozmierka | 18 | 40 | 72-19 |
| 2. Start Dobrodzień | 18 | 38 | 63-35 |
| 3. TOR Dobrzeń Wielki | 18 | 34 | 33-30 |
| 4. Hetman Byczyna | 18 | 34 | 41-25 |
| 5. Orzeł Żłinice | 18 | 33 | 49-34 |
| 6. GKS Starościan | 18 | 25 | 45-38 |
| 7. LZS Radawie | 18 | 24 | 34-32 |
| 8. LZS Piotrówka | 18 | 24 | 27-48 |
| 9. Stal Zawadzkie | 18 | 19 | 46-46 |
| 10. LZS Kup | 18 | 19 | 33-49 |
| 11. Sokół Bierzany | 18 | 14 | 21-71 |
| 12. GKS Komprachcice | 18 | 5 | 10-47 |

GKS Komprachcice wycofał się z rozgrywek.

17 maja grają (11.00): Orzeł – Jedność, Kup – Radawie, Sokół – Hetman, Stal – Starościan, Start – TOR, Piotrówka – GKS 3-0 (vo).

Kolejna porażka

KLUCZBORK W sobotę 9 maja w meczu 27. kolejki centralnej ligi juniorów MKS przegrał u siebie 0-2 z Arką Gdynia.

Kluczborcianie nie sprawili niespodzianki w spotkaniu z wyżej notowanym rywalem. Gdynianie zdominowali gospodarzy i raz po raz stwarzali sobie sytuacje do strzelenia gola, co w końcu udało im się w 18. min, gdy po świetnym rajdzie i dośrodkowaniu Krzysztofa Pobłockiego piłkę głową do siatki wpakował Jakub Stepnowski, nie dając szans Dawidowi Ślaskowi.

Wtedy MKS przeszedł do

bardziej ofensywnej gry i kilka razy przedostawał się w pole karne gości, ale najlepsze okazje miał po stałych fragmentach. Do przerwy gospodarze jeszcze kilka razy groźnie atakowali, ale nadzieje na dobry wynik uleciały zaraz po rozpoczęciu drugiej odsłony. W 48. min po błędzie obrony MKS-u Maksymilian Hebel znalazł się na czystej pozycji i nie zmarnował jej.

Od tej pory kluczborcza-

nie atakowali coraz większą liczbą piłkarzy, ale gdynianie bardzo spokojnie się bronili i groźnie kontrowali. Kluczborcianie najlepszą okazję do strzelenia bramki mieli po uderzeniu z dystansu Kamila Nykiela, a przeciwnicy po dośrodkowaniach z rzutów różnych. Nikomu nie udało się już strzelić bramki, choć bliżej do tego byli goście.

- Arka łatwo wygrała z nami pojedynki w powietrzu,

MKS Kluczbork
- Arka Gdynia 0-2 (0-1)
0-1 Stepnowski - 18., 0-2 Hebel - 48.

MKS: Ślask - Olenkiewicz (85. Pawlak), Skoczylas, Nykiel, Jelonek, Węglarz (52. Pelc), Michalewski, Babiarz, Witos (60. Gacmaga), Panek, Klinger (Słomka). Trener Ryszard Okaj.

przez co dochodziła do strzałów częściej niż my – stwierdził Paweł Olenkiewicz, piłkarz MKS. - Mieliliśmy jednak kilka okazji do strzelenia bramki, ale Dominikowi Pelcowi i Kamilowi Nykielowi zabrakło trochę szczęścia.

Przemysław Pajor



W wojewódzkim finale złote medale wywalczyli uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Oleśnie (zdjęcie po lewej). Srebrne krążki odebrali piłkarze Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Praszce.

Kolejny złoty rocznik

KLUCZBORK Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Oleśnie są podwójnymi mistrzami województwa w piłce nożnej. Najpierw zwyciężyli w hali, teraz na trawie.

Nie bez powodu w Oleśnie i okolicy o Zespole Szkół nr 2 mówi się, iż to piłkarska kuźnia talentów. To zasługa trenerów Zbigniewa Bieniasa i Arkadiusza Panka.

- W tym roku do finałów wojewódzkich udało nam się wprowadzić dwanaście zespołów – podaje Zbigniew Bienias.

W ostatnim dziesięcioleciu oleśka „Dwójka” zdobyła aż 13 tytułów mistrzowskich. Tylko w tym roku – cztery.

- Zarówno dziewczęta jak i chłopcy wywalczyli złote medale w turnieju o puchar Tymbarku w kategorii U8 – precyzuje opiekun. – Zdobyliśmy mistrzowski tytuł w hali, a teraz na trawie.

Chłopcy z rocznika 2002 już powtórzyli wyczyn swoich

starszych kolegów ze złotego rocznika 1994.

- Są to szóstoklasiści, którzy od września naukę będą kontynuować w klasie sportowej – mówi Zbigniew Bienias. – Jeśli nadal zechcą trenować z taką pasją i zaangażowaniem, w gimnazjum powinni wywalczyć kolejne tytuły.

Młodzi piłkarze umiejętności już mają. Jan Flak jest reprezentantem Polski w swojej kategorii wiekowej. W kadrze wojewódzkiej grają Natanael Wnuk i Adam Huć.

Początek mistrzostw województwa, które odbyły się w piątek 8 maja w Kluczborku, dla oleśnian był pomyślny. Turniej rozpoczęli od wysokiej (4-0) wygranej z Publiczną Szkołą Podstawową nr 4 w Praszce.

- Wynik może sugerować, że było to łatwe zwycięstwo – mówi Zbigniew Bienias. – Ale to nieprawda, z Praszka zawsze gra się nam trudno.

- Cięży na nas chyba jakaś oleśka klątwa, bo przegraliśmy i to takim samym wynikiem w finale mistrzostw powiatu – zauważa Marcin Ośródko, opiekun zespołu z Praszki. – Na dziś Olesno ma lepszy skład, a w moim zespole wystąpiło kilku zawodników z młodszego rocznika.

W drugim spotkaniu oleśnianie zagraли z Publiczną Szkołą Podstawową nr 2 w Kluczborku. W początkowej fazie meczu rysowała się lekka przewaga kluczborczan, w czwartej minucie bramkę zdobył Dawid Mazurczak. Oleśnianie przystąpili do odrabiania strat, ale mimo kilku dogodnych sytuacji gol nie padł. Duża w tym zasługa rozgrywającego świetne zawody kluczborskiego golkpera Dawida Bochenka, który kapitalnie bronił i dogrywał piłki do kolegów. Dopiero tuż przed końcem spotkania najlepszy zawodnik z Olesna - Konrad Janicki przptomnie zachował się pod bramką przeciwnika i zdobył wyrównującą bramkę.

Drużyna z Praszki z kolei zremisowała 2-2 z PSP 9 Opole, choć przegrywała już 0-2. Najpierw jednak kontaktowego gola strzelił Tobiasz Kubik, a potem wyrównał Jakub Okaj.

W ostatnim meczu z Publiczną Szkołą Podstawową nr 9 w Opolu oleśnianie

potwierdzili swą wysmienitą formę, zwyciężając 5-2. Praszka natomiast pokonała 2-1 ekipę z Kluczborka.

- Już w dziesiątej sekundzie straciliśmy gola, ale chłopcy potrafili odrobić straty – mówi Marcin Ośródko.

Na listę strzelców ponownie wpisali się Tobiasz Kubik i Jakub Okaj. Ta wygrana dała praszkwianom srebrny medal.

- To pierwsze wojewódzkie wicemistrzostwo szkoły w piłce nożnej – zauważa Marcin Ośródko.

Trzecie miejsce zajął zespół z Kluczborka, który 4-1 pokonał rywali z Opola.

Najwięcej bramek w turnieju zdobyli: Konrad Janicki - 5 (PSP 2 Olesno) i Miłosz Paradowski - 3 (PSP 2 Kluczbork).

PSP 2 Olesno: Bartosz Jeziorowski - Jan Flak, Dominik Ligendza, Natanael Wnuk, Adam Huć, Aleksander Kuźnik, Michał Konieczny, Nilo Trzęsiok, Konrad Janicki, Szymon Wolny. Opiekun Zbigniew Bienias.

PSP 4 Praszka: Piotr Stachulec - Jan Szyszka, Tomasz Mirowski, Marcel Blabuś, Nicodem Adamus, Amadeusz Bienias, Tobiasz Kubik, Jakub Okaj, Marcin Jarema, Michał Matusiak. Opiekun Marcin Ośródko.

PSP 2 Kluczbork: Dawid Bochenek - Dawid Mazurczak, Dawid Wolanin, Jakub Dydak, Adrian Wojnarowski, Miłosz Paradowski, Kacper Kulawik, Jakub Gońda, Patryk Przybrowski. Opiekun Marek Mazur. MK

Utrzymanie coraz bliżej

OLESNO Piłkarze OKS odnieśli piąte zwycięstwo z rzędu przed własną publicznością, pokonując 1-0 Victorię Chróścice.

W 2015 roku podopieczni Grzegorza Krawczyka nie stracili jeszcze gola na swoim obiekcie. Od ośmiu spotkań w rozgrywkach IV ligi nie doznali porażki, a w tabeli rundy wiosennej są na trzecim miejscu. Cel, który postawiono przed zespołem, czyli utrzymanie, jest coraz bliżej.

- Na razie ciągle nie wiadomo ile drużyn spadnie, dlatego musimy być czujni – mówi Grzegorz Krawczyk. - W tabeli jest coraz bardziej ciasno. Z jednej strony mamy szansę skończyć rozgrywki nawet w pierwszej „piątce”, z drugiej zaś nie możemy być pewni utrzymania. Na razie wygrywamy, zdobywamy w kolejnych meczach punkty. Jest dobra atmosfera w zespole.

Sytuacja, która była na początku rundy, scementowała nas. Mam nadzieję, że będzie tak dalej.

W meczu z Chróścicami to goście próbowali przejąć inicjatywę na boisku, dłużej

utrzymywali się przy piłce, ale niewiele z tego wynikało. W całym meczu Victoria ani razu nie potrafiła zagrozić bramce Jarosława Kościelnego, który w trzecim spotkaniu z rzędu zachował czyste konto.

OKS zaś niemal każdą kontrę kończył sytuacją bramkową. Dwukrotnie w słupek w tym meczu trafił Wojciech Popczyk, sytuacje sam na sam zmarowali Tomasz Kubacki i Sebastian Jainta, Mateusz Pawelec zaś minimalnie niecelnie główkował.

Gola na wagę trzech punktów ostatecznie udało się zdobyć jeszcze przed przerwą. W 20. min dalekim podaniem popisał się Mateusz Jeziorowski, wrzucając piłkę za plecy obrońców. Piłka trafiła ostatecznie do Kamila Jasiny, który w sytuacji sam na sam nie pomylił się i zdobył swoją piątą bramkę w sezonie.

- Pod koniec spotkania skupiliśmy się już na obronie – mówi Grzegorz Krawczyk. -

Choć rywale przez cały mecz nam nie zagrozili, to w sytuacji, gdy w końcówce posyłał długie wrzutki w pole kame,

musieliśmy bardzo uważać, bo to często kończy się przypadkowymi trafieniami.

Martin Huć



Jarosław Kościelny w swoim trzecim meczu z rzędu zachował czyste konto.

OKS Olesno – Victoria Chróścice 1-0 (1-0)
1-0 Jasina – 20.

OKS: Kościelny – Jeziorowski, Pawelec, Świerc, Bejm - Jainta (73. Górski), Krzymiński, Górka (63. Skowronek), Popczyk, Kubacki – Jasina. Trener Grzegorz Krawczyk.

IV liga: Czarni – Śląsk 1-1, Piast – TOR 2-1, Pogoń – Olimpia 4-2, Stal – Start 2-2, Raclawia – Mechnice 1-1, Orzeł – Piotrówka 0-4, Sparta – Chemik 5-0, Porawie – Polonia 2-2, OKS – Victoria 1-0.

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. Stal Brzeg | 26 | 54 | 49-14 |
| 2. LZS Piotrówka | 26 | 52 | 62-22 |
| 3. Polonia Głubczyce | 25 | 50 | 48-62 |
| 4. TOR Dobrzeń Wielki | 26 | 41 | 42-38 |
| 5. Start Namysłów | 26 | 41 | 36-25 |
| 6. Porawie Większyce | 26 | 40 | 52-49 |
| 7. Sparta Paczków | 26 | 39 | 43-32 |
| 8. Śląsk Lubniany | 26 | 39 | 33-31 |
| 9. OKS Olesno | 26 | 38 | 42-54 |
| 10. Chemik Kędzierzyn | 26 | 38 | 43-44 |
| 11. Olimpia Lewin B. | 26 | 37 | 51-47 |
| 12. LZS Mechnice | 26 | 33 | 46-55 |
| 13. Pogoń Prudnik | 25 | 32 | 32-39 |
| 14. Victoria Chróścice | 26 | 28 | 41-47 |
| 15. Raclawia Raclawice | 26 | 27 | 30-44 |
| 16. Czarni Otmuchów | 26 | 27 | 32-51 |
| 17. Orzeł Żłinice | 26 | 21 | 31-53 |
| 18. Piast Strzelce Op. | 26 | 11 | 24-66 |

W środę 13 maja rozegrana została 27. kolejka. Mecze zakończyły się po zamknięciu numeru.

16 maja grają (17.00): Porawie – Chemik, Polonia – Piotrówka, Sparta – Mechnice, Orzeł – Start, Raclawia – Olimpia, Stal – TOR, Pogoń – Victoria, Piast – Śląsk, OKS – Czarni.

Są jak zapalnik

LASOWICE MAŁE Wieś może pochwalić się grupą aktywnych miłośników siatkówki. Nie tylko kibicują drużynie narodowej, ale zachęcają do jej uprawiania. To „Lasowickie Złotka”

Initiatorami siatkarskiego zamieszania są Paweł Waraksa, zawodowy kierowca na trasach międzynarodowych oraz Maciej Sitek, tegoroczny maturzysta, młodzieżowy burmistrz Kluczborka.

- Już od paru lat jeździmy dopingować reprezentację naszych siatkarzy - mówi Paweł Waraksa. - Zdarza się nam także być na spotkaniach ligowych w Częstochowie.

- Zaczynaliśmy od wyjazdów na mecze tylko we dwóch, a na najbliższy mecz reprezentacji, który odbędzie się w 7 czerwca w Częstochowie wybiera się już dwudziestoosobowa grupa - dodaje Maciej Sitek.

Lasowiczanie godnie reprezentują wieś między innymi dzięki ogromnej fladze, która została specjalnie uszyta na ich zamówienie. Duży napis „Lasowice Małe” jest widoczny ze sporej odległości.

- Podczas jednego z meczów, gdy próbowaliśmy ją przemocować do barierki, przechodzący obok Zygmunt Chajzer powiedział do nas „Lasowice Małe - patrząc na flagę nie aż tak małe”. - wspomina Maciek. - Zamieniliśmy z dziennikarzem parę słów i zrobiliśmy sobie

wspólne zdjęcie.

„Lasowickie Złotka” nie tylko dopingują siatkarzy, ale także uprawiają tę dyscyplinę. Już od dwóch lat, raz w tygodniu, wynajmują salę w szkole w Lasowicach Wielkich i regularnie spotyka się 12 osób. Niestety, w czasie wakacji szkoła jest zamknięta i stąd narodził się pomysł na wybudowanie w Lasowicach Małych boiska do siatkówki na świeżym powietrzu.

- W wiosce nie ma żadnego obiektu sportowego z prawdziwego zdarzenia - tłumaczy Paweł Waraksa. - Jest boisko do piłki nożnej, ale ta dyscyplina nie cieszy się w naszej miejscowości tak dużym zainteresowaniem jak siatkówka.

- Bardzo zależy nam na stworzeniu miejsca, gdzie mieszkańcy będą mogli się spotykać, integrować oraz spędzać aktywnie wolny czas, a gra w siatkówkę jest do tego idealna - dodaje Maciej Sitek.

W najbliższe wakacje społecznicy chcą zorganizować turniej o puchar sołtysa.

- Zapraszamy drużyny kobiece, męskie, mieszane oraz seniorów - mówi Maciej Sitek. - Impreza jest otwarta dla wszystkich bez względu na wiek, płeć i umiejętności.

Zdjęcie archiwum prywatne



Kibicowanie kadrze narodowej to powód do ogromnej radości.

W celu sfinansowania swoich planów „Lasowickie Złotka” złożyły projekt do Lokalnej Grupy Działania „Dolina Stobrawy” ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

- Nasz pomysł przeszedł pierwszą weryfikację formalną, ale ostatecznie nie dostaliśmy dofinansowania - tłumaczy Maciej Sitek. - Będziemy starać się o wsparcie z innych źródeł. Rada sołecka już obiecała nam pomoc w zrealizowaniu tego pomysłu.

To właśnie na potrzeby projektu składanego do FIO powstała nazwa „Lasowickie Złotka”. W najbliższym czasie pasjonaci planują stworzyć Lasowicki Klub Kibica, który będzie miał formę stowarzyszenia.

Paweł Waraksa i Maciej Sitek są zaprzeczeniem stwierdzenia, że na wsi wieje nudą i w poszukiwaniu rozrywek trzeba jeździć do miasta.

- Niektórzy mówią, że na wioskach nic się nie dzieje - zauważa Paweł Waraksa. - Moim zdaniem są to tylko stereotypy. Dzieje się dużo i będzie się dziać coraz więcej. Chcemy

być zapalnikiem, który zmotywuje ludzi do działania.

Pawłowi i Maćkowi działalność społeczna nie jest obca. Obaj od lat działają w Ochotniczej Straży Pożarnej w Lasowicach Małych.

- Nie jestem fanem spędzania wolnego czasu w knajpach czy na facebooku - tłumaczy Paweł Waraksa. - Przyjemność sprawia mi działalność społeczna, sport, ruch. Jednym słowem aktywność.

- W mojej rodzinie od pokoleń mężczyźni są członkami OSP - dodaje Maciej Sitek. - Mój dziadek był strażakiem, jest nim mój ojciec, jestem i ja.

Marzeniem społeczników jest również zagospodarowanie przestrzeni w centrum Lasowic Małych.

- W miejscu, gdzie znajdują się kościoły oraz sklep nie ma żadnej przestrzeni do wspólnego przebywania - zauważają Paweł i Maciek. - Chcielibyśmy postawić tam jakieś ławeczki, zrobić ładny kwiecisty skalniak, aby podczas spaceru można było na chwilkę usiąść, odpocząć, zjeść z rodziną lody.

Katarzyna Błaut

PIŁKARSKIE TABELLE

Klasa okręgowa: Start D. - Starościan 0-1, Rybna - Centrala Nasienna 4-3, Burza - Start S. 5-1, Stal - Źródło 1-1, Naprzód - Unia 0-5, Chrzastowice - Żubry 0-3, Kup - Krasiejów 2-0, Widawa - Silesius 1-4.

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. LZS Kup | 24 | 57 | 51-21 |
| 2. KS Krasiejów | 23 | 47 | 61-29 |
| 3. LZS CN Prośllice | 24 | 45 | 68-42 |
| 4. GKS Starościan | 23 | 40 | 40-33 |
| 5. Żubry Smarchowice | 24 | 38 | 41-34 |
| 6. Burza Lipki | 24 | 37 | 40-37 |
| 7. Silesius Kotórz M. | 24 | 35 | 36-39 |
| 8. LKS Rybna | 24 | 35 | 63-59 |
| 9. Unia Kolonowskie | 24 | 34 | 47-30 |
| 10. Źródło Krośnica | 24 | 32 | 33-31 |
| 11. Naprzód Jemielnica | 24 | 30 | 45-44 |
| 12. Stal Zawadzkie | 24 | 28 | 48-63 |
| 13. Start Siolkowice | 24 | 26 | 30-48 |
| 14. LZS Chrzastowice | 24 | 26 | 34-36 |
| 15. Start Dobrodzień | 24 | 23 | 29-45 |
| 16. Widawa Wilków | 24 | 7 | 9-84 |

16 maja grają (17.00): Start D. - Naprzód, Starościan - Rybna, Centrala Nasienna - Burza, Start S. - Chrzastowice, Żubry - Kup, Krasiejów - Stal, Źródło - Widawa, Silesius - Unia.

II liga juniorów: Śląsk - Grodziec 5-0, Kadłub - Gronowice 1-7, Chrzastowice - Piast 3-1, Bogacica - Źródło 6-3, Stare Budkowice - Stobrawa 0-3 (vo), Proсна - Unia 0-3 (vo).

| | | | |
|-------------------------|----|----|-------|
| 1. Piast Gorzów Śl. | 18 | 46 | 83-22 |
| 2. LZS Bogacica | 18 | 40 | 67-41 |
| 3. Unia Kolonowskie | 18 | 39 | 61-47 |
| 4. Śląsk Lubniany | 18 | 34 | 62-35 |
| 5. LZS Gronowice | 18 | 30 | 47-36 |
| 6. Źródło Krośnica | 18 | 30 | 97-52 |
| 7. LZS Chrzastowice | 18 | 25 | 37-49 |
| 8. LZS Grodziec | 18 | 21 | 29-53 |
| 9. Stobrawa Ligota D. | 18 | 19 | 32-37 |
| 10. LZS Kadłub | 18 | 16 | 41-76 |
| 11. LZS St. Budkowice | 18 | 9 | 27-72 |
| 12. Proсна Zdziechowice | 18 | 7 | 12-81 |

17 maja grają (11.00): Stobrawa - Śląsk, Grodziec - Kadłub, Gronowice - Chrzastowice, Bogacica - Unia, Piast - Źródło (13.00). St. Budkowice - Proсна 3-0 (vo).

Aktywnie

i na sportowo

GMINA RUDNIKI W maju na miłośników czynnego spędzania wolnego czasu czeka sporo atrakcji.

W poniedziałek i we wtorek 18 i 19 maja rozegrane zostaną eliminacje gminne turnieju „Orlik Basketball”.

- Uczniowie szkół podstawowych rywalizować będą w poniedziałek, a dzień później gimnazjaliści - informuje Katarzyna Pawlaczek, animator rudnickiego orlika. - Z kolei w niedzielę 24 maja zapraszamy na rajd rowerowy gmin Rudniki-Radłów.

We wtorek 26 maja na orliku odbędzie się lokalne spotkanie edukacyjne, w ramach którego zajęcia poprowadzi trener zwycięzców V Turnieju o Puchar Premiera RP.

- W zajęciach udział wezmą zawodnicy mistrzowskiej drużyny oraz młodzi reprezentanci rudnickiego orlika - dodaje Katarzyna Pawlaczek. - W tym dniu będziemy także gościć trenera koszykówki, który poprowadzi zajęcia „Koszykówka na wesoło”.

Z kolei od 26 maja do 1 czerwca trwać będzie 21. edycja „Sportowego Turnieju Miast i Gmin”, odbywającego się w ramach 7. Europejskiego Tygodnia Sportu dla Wszystkich.

W sobotę 30 maja harcerze rozegrają turniej piłki nożnej, a w niedzielę 31 maja odbędzie się Ogólnopolski Bieg Masowy „Pętla Rudnicka”.

AP

Najlepiej w historii

OLESNO Tenisiści stołowi otarli się o baraże o awans do drugiej ligi tenisa stołowego. Mimo tego sezon zakończyli historycznym sukcesem, zajmując trzecie miejsce w opolskiej III lidze.

W 22 meczach OKS, beniaminek rozgrywek, doznał tylko trzech porażek i dwukrotnie zremisował. We własnej hali oleśnianie przegrali jedynie na zakończenie sezonu z najlepszym zespołem z ligi z Nysy.

Podopieczni Zdzisława Kleszcza świetnie spisywali się zwłaszcza w pierwszej rundzie. Rewanże z wszystkimi drużynami były już bardziej wyrównane, ale tenisiści sensacyjnie spisującego się beniaminka byli już lepiej rozpracowani.

- Kończymy ten sezon zadowolonymi, z podniesionymi głowami - mówi trener Zdzisław Kleszcz. - Nie spodziewaliśmy się przed rozpoczęciem rozgrywek, że pójdzie nam tak dobrze. To największy

sukces w historii klubu.

O drugiej pozycji Victorii Chrościce na koniec, która podobnie jak ekipa z Olesna zdobyła 36 punktów, zadecydowały małe punkty w setach w bezpośrednich pojedynkach. Oba mecze tych drużyn kończyły się bowiem wynikiem 5:5, a bilans setów wyniósł 40:40.

- Nie wiem jeszcze w jakim składzie przystąpimy do kolejnego sezonu - zapowiada Zdzisław Kleszcz. - Prawdopodobnie nie będzie grał już z nami Krzesimir, który rozpocznie studia w Krakowie; nie wiadomo co z Czarkiem Pawlikiem. Karuzela transferowa jeszcze się nie rozpoczęła, to wszystko przed nami. Nie narzekamy jednak. Atmosfera w klubie jest bardzo dobra,

organizacyjnie na nic nie możemy narzekać, mamy gdzie grać, mamy odpowiedni sprzęt, teraz będziemy dalej

ogrywać się w turniejach. To powinno zapoczątkować w przyszłości.

Martin Huć



Zdjęcie Martin Huć

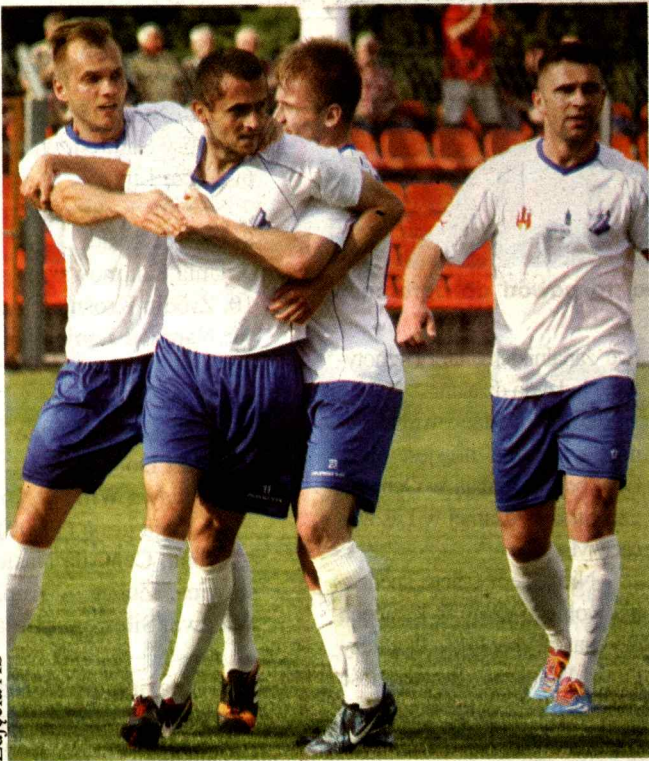
Od lewej w górnym rzędzie: Michał Polak, Artur Badura, Krzesimir Kleszcz, Jakub Cyndera, Zdzisław Kleszcz. U dołu od lewej: Cezary Pawlik, Remigiusz Wachowski, Michał Wieczorek.

Po gwizdku padli ze zmęczenia

KLUCZBORK W sobotę 9 maja w meczu 29. kolejki piłkarskiej II ligi MKS pokonał 2-0 Wisłę Puławy i nadal jest w grze o awans do I ligi.

Sobotnia wygrana ma szczególną wartość, bo od 49. min gospodarze grali w osłabieniu. Ponadto pokonali rewelację rundy wiosennej – Wisła nie doznała porażki we wcześniejszych dziewięciu spotkaniach, a na wyjazdach triumfowała w pięciu kolejnych potyczkach! W zespole gospodarzy zabrakło także pauzującego za kartki Piotra Giela, czołowego snajpera wiosny.

Przyjeźdźni rozpoczęli w stylu, który zapowiadał, iż miejscowych czeka bardzo trudne zadanie. Grali szybko i dokładnie oraz agresywnie i gdyby nie tabela, można było odnieść wrażenie, że to oni zgłaszają aspiracje do I ligi. Szczególnie błyskotliwy był Amerykanin Christopher Edwards. W środku pola brylował Konrad Szczotka.



Adam Orłowicz (drugi od lewej) odbiera gratulacje po zdobyciu pierwszej bramki.

To piłkarze z Puław pierwsi mieli okazję, ale na wysokości zadania stanął Grzegorz Wnuk, zastępujący między słupkami pauzującego za czerwoną kartką Oskara Pogorzela. W 3. min młody golkipier uratował MKS przed startą bramki, gdy w niebezpiecznej sytuacji skrcił ką i obronił groźny strzał Konrada Nowaka. Ta interwencja dodała z pewnością Grzegorzowi Wnukowi pewności, bo w dalszej części meczu spisywał się bez zarzutu i miał swój spory udział w wygranej.

- To był ciężki mecz, ale swoje dziś zrobiłem, w tyłach było na zero i z tego się cieszę - mówił po meczu Grzegorz Wnuk. - To budujące i mobilizuje mnie do pracy. Jeśli dostaje szansę, to staram się ją wykorzystać. Dziś to chyba zrobiłem. Drużyna też bardzo mi pomogła.

W pierwszym kwadransie gospodarze zdołali dopracować się jedynie dwóch złotych kartek (Michał Kojder, Łukasz Reinhard), a w 25. min mieli na koncie już trzy (Wojciech Hober). Inna sprawa, iż sędzia trochę pochopnie dzielił „kartonikami”, a na pewno nie mierzył przewinień taką samą miarą.

Groźnie pod bramką MKS było ponownie w 15. min. Łukasz Reinhard sfaulował Christophera Edwardsa, a z rzutu wolnego kąśliwie uderzył Rafał Lisiecki.

- Oni są wyraźnie szybsi od naszych – zauważył jeden z obserwatorów.

W 17. min pierwszą szansę miał MKS, ale po zagranii Adama Orłowicza będący w polu karnym Michał Kojder nie trafił dokładnie w piłkę i strzał nie miał odpowiedniej siły. Z kolei w 19. min „Kojdi” – będąc kilka metrów przed bramką - zamiast próbować uderzać z pierwszej piłki chciał przyjąć futbolówkę,

ale ta odskoczyła mu od nogi.

W 20. min trybuny jednak wiwatowały. Piotr Kasperkiewicz zagrał do Rafała Niziołka, który za chwilę dośrodkował w pole karne, prosto na głowę Adama Orłowicza. Jego uderzenie bramkarz zdołał sparować, ale dobitka (nogą) była już skuteczna.

- Dobrze uderzyłem głową, ale bramkarz był blisko i odbił piłkę, ale szczęśliwie miałem drugą szansę i ją już wykorzystałem - powiedział zdobywca gola. - Czy to jedna z moich ważniejszych bramek okaże się w czerwcu.

Rywale ani myśleli spasować i w 29. mieli okazję na wyrównanie. Tuż przed polem karnym Łukasz Ganowicz zatrzymał piłkę ręką, a z rzutu wolnego groźnie uderzył Konrad Szczotka, ale Grzegorz Wnuk udanie interweniował.

- Cały czas blisko nich – instruował piłkarzy Andrzej Konwiński, trener MKS.

Przed przerwą golkipier gospodarzy jeszcze raz został wystawiony na próbę, gdy Christopher Edwards - mimo asysty Kamila Nitkiewicza - zdołał strzelić. Kluczborski młodzieżowiec zdołał jednak przerzucić piłkę na poprzeczkę.

- Walka, walka, doskocz, nie dajmy im grać – wołał do zawodników trener Konwiński.

Swoje szanse miał także MKS. Po dośrodkowaniu Rafała Niziołka z rzutu wolnego minimalnie niecelnie główkował Paweł Gierak, a strzał Adama Orłowicza niemal z końcowej linii boiska, po którym piłka leciała „za kołnierza” Michała Leszczyńskiego, golkipier Wisły końcem palców zdołał odbić.

- Bardzo dobra drużyna – chwalił w przerwie rywala Robert Płaczkowski, dyrektor

sportowy MKS. - Ale nasi dziś dobrze walczą.

Krótko po przerwie sił do tej walki musieli nabrać jeszcze więcej, bo kontrowersyjna decyzja arbitra sprawiła, że przyszło im grać bez Łukasza Reinharda. W 49. min filigranowy pomocnik MKS przy próbie przejścia piłki zaatakował zbyt wysoko podniesioną nogą, a sędzia ocenił, że było to zagranie na żółtą kartkę. I dla kluczborskiej drużyny nastąpiły trudne chwile.

- Grajmy swoje, cierpliwie – wołał do kolegów z zespołu Konrad Nowak, kapitan Wisły.

- Więcej piłką i z wiarą – dodał Robert Złotnik, II trener zespołu z Puław.

MKS cofnął się na swoją połowę, momentami może nawet zbyt głęboko. Wszyscy piłkarze walczyli z olbrzymią determinacją. I choć nie była to piękna gra, bo często kluczborcze ratowali się wybijaniem piłki jak najdalej od własnej bramki, to najważniejszy cel został osiągnięty. Bardzo przydatny w środku pola był Piotr Kasperkiewicz, który miał sporo przechwyty.

Nim jednak rozbrzmiał końcowy gwizdek można było sobie poobgryzać z nerwów paznokcie.

W 52. min miejscowi przeprowadzili kontrę, po której Rafał Niziołek mógł strzelać, bo był tuż przed linią pola karnego, jednak zdecydował się odegrać futbolówkę do Marcina Nowackiego, ale ten był na spalonym. Potem „Nizioł” strzelił z dystansu, ale nad poprzeczką.

Przyjeźdźni nacierali non stop i mieli swoje okazje, ale Grzegorz Wnuk do końca zachował pełną koncentrację, a raz w sytuacji dużego zagrożenia z pomocą przyszedł mu Piotr Kasper-



W powietrznym główkowym pojedynku Piotr Kasperkiewicz (w białej koszulce).

kiewicz. Goście imali się różnych sposobów, z dwiema próbami Konrada Nowaka wymuszenia rzutów karnych włącznie (gdzie kartki, panie sędzio?)

W 87. min na boisko wszedł Krzysztof Wolkiewicz i to on okazał się jockerem w talii kart trenera Konwińskiego. W doliczonym czasie (mecz był przedłużony o 4 min) pracujący przez cały mecz w pocie czoła Rafał Niziołek przeprowadził kapitalny rajd, zagrał do Tomasa Swędrowskiego, który w polu karnym znalazł się w sytuacji bramkowej, ale dojrzał idealnie ustawionego i pozostawionego bez opieki Krzysztofa Wolkiewicza, a ten huknął ile sił w nogę i siatka zatrzepotała od uderzenia piłki i wszyscy z ławki rezerwowych MKS z radości wybiegli na murawę!

W samej końcówce Wisła miała okazję na honorowe trafienie, ale kapitalnie interweniował Grzegorz Wnuk.

Gdy sędzia zakończył mecz piłkarze MKS ze zmęczenia padli na murawę, a Kamilowi Nitkiewiczowi potrzebna była nawet pomoc medyczna.

- Czujemy wszyscy wielką ulgę, bo w drugiej połowie było ciężko, mieliśmy problemy z wyprowadzeniem kontry – powiedział po meczu Adam Orłowicz. - Wierzmy, że to zwycięstwo da nam siłę na kolejne mecze. Nie będę komentował docierających do nas opinii, że nie chcemy grać o awans.

- Nareszcie, nareszcie – to pierwsze słowa, jakie po meczu wypowiedział Paweł Gierak. - Czego jak czego, ale determinacji i woli walki nikt nam dziś nie odmówi. Cieszy to zwycięstwo, bo po ostatnich niepowodzeniach zarzucano nam, że nie gramy na sto procent. Nie

Trener Andrzej Konwiński był tak rozemocjonowany meczem, że swoją wypowiedź na konferencji prasowej rozpoczął od stwierdzenia „Przeegraliśmy dziś z naprawdę silnym zespołem”.

- To niesłychanie ważne dla nas zwycięstwo, także patrząc na okoliczności, w jakich je wywalczyliśmy – przyznał szkoleniowiec kluczborskiej ekipy. - Na drużynę może wpłynąć ono tylko mobilizująco, doda jej siły mentalnej oraz mocy, której ostatnio trochę nam brakowało.

Szkoleniowiec nawiązał także do pojawiających się opinii, że MKS nie chce awansować do I ligi.

- Nigdy, przenigdy z tego celu nie zrezygnowaliśmy – zapewnił Andrzej Konwiński. - Zdarza się jednak, że są słabsze momenty i coś nie wychodzi. Zrobimy wszystko, żeby zadowolili sympatyków, ale prosimy także o wyrozumiałość i pomoc.

- Bardzo emocjonujący mecz, w którym dopisało nam trochę szczęście i bardzo ważne zwycięstwo – ocenił Zdzisław Sarnicki, prezes MKS. - Przedłużyło nasze szanse w walce o awans. Grając pod presją zespół zdał egzamin i walczył z olbrzymim zaangażowaniem. Wisła była najgroźniejszym rywalem, z jakim graliśmy wiosną w Kluczborku.

Andrzej Szatan

MKS Kluczbork – Wisła Puławy 2-0 (1-0)

1-0 Orłowicz – 20., 2-0 Wolkiewicz – 90.

MKS: Wnuk – Orłowicz, Ganowicz, Gierak, Nitkiewicz – Hober (żk, 87. Wolkiewicz), Kasperkiewicz, Niziołek, Nowacki (63. Swędrowski), Reinhard (żk, cz.k.- 49.) – Kojder (żk, 77. Arian). Trener Andrzej Konwiński.

Sędziował Maciej Mikołajewski (Świebodzin). Widzów ok. 500.

II liga: Limanovia – Znicz 1-0, Błękitni – Raków 2-2, Okocimski – Rozwój 3-1, Legionovia – Nadwiślan 1-1, Stal M. – Siarka 2-1, Puszcza – ROW 0-0, Kotwica – Stal St. W. 1-0, Zagłębie – Górnik 2-2, MKS – Wisła 2-0.

| | | | |
|--------------------------|----|----|-------|
| 1. Zagłębie Sosnowiec | 29 | 51 | 50-35 |
| 2. Rozwój Katowice | 29 | 50 | 48-36 |
| 3. MKS Kluczbork | 29 | 50 | 38-26 |
| 4. ROW Rybnik | 29 | 49 | 46-30 |
| 5. Raków Częstochowa | 29 | 49 | 37-26 |
| 6. Błękitni Stargard | 29 | 47 | 40-39 |
| 7. Stal Stalowa W. | 29 | 46 | 46-34 |
| 8. Stal Mielec | 29 | 45 | 42-37 |
| 9. Znicz Pruszków | 29 | 43 | 38-30 |
| 10. Siarka Tarnobrzeg | 29 | 41 | 36-37 |
| 11. Wisła Puławy | 29 | 38 | 41-43 |
| 12. Legionovia Legionowo | 29 | 35 | 38-38 |
| 13. Nadwiślan Góra | 29 | 35 | 39-48 |
| 14. Okocimski Brzesko | 29 | 31 | 24-37 |
| 15. Kotwica Kołobrzeg | 29 | 28 | 37-44 |
| 16. Puszcza Niepołomice | 29 | 28 | 30-48 |
| 17. Górnik Wałbrzych | 29 | 25 | 25-47 |
| 18. Limanovia Limanowa | 29 | 19 | 20-47 |

15 maja grają: Znicz – MKS, 16 maja: Puszcza – Stal St. W., Wisła – Zagłębie, Górnik – Kotwica, ROW – Stal M., Siarka – Legionovia, Nadwiślan – Okocimski, Rozwój – Błękitni, Raków – Limanovia.

reklama

Specjalista Medycyny Naturalnej
 st. chor. sztab. dypl. WP w st. spocz. **Tadeusz Kawonowski**
 Leczenie bólów głowy, kręgosłupa i chorych stawów.
 Terapie zapobiegające wylewowi krwi do mózgu
 oraz poprawiające pamięć i jasność umysłu.
 Leczenie rwy kulszowej i wszelkich ograniczeń ruchowych.
Olesno, ul. Krasickiego 16. Tel.: 504 950 697.

ZDJĘCIE TYGODNIA

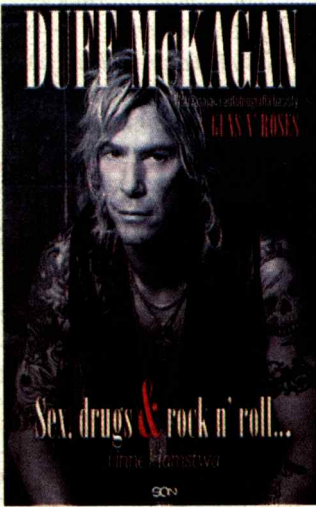


Saksofonista Szymon Binek z praskowskiego zespołu **Wise Choice** z pasji do muzyki, jest gotów do... poświęceń ciężkostrawnych.
 Zapraszamy czytelników do wysyłania własnych zdjęć z krótkim opisem do tej nowo powstałej rubryki na adres: kulisy powiatu@interia.pl

KĄCIK KULTURALNY

Książka Duff McKagan: Sex, drugs & rock n' roll... i inne kłamstwa. Wydawnictwo SQN, 2015.

Dwudziestoletni punk wyjeżdża z rodzinnego Seattle, aby uciec przed heroinowym piekłem. Łąduje na ulicach Los Angeles. Odpowiada na ogłoszenie tajemniczego Slasha i niespodziewanie dla samego siebie staje się częścią muzycznej legendy... Zaczyna się era Guns N' Roses.



Muzyka Stanisław Soyka, Roger Berg Big Band: Swing Revisited. Universal Music Polska, 2015.

Amerykański swing w wykonaniu wybitnego jazzmana Stanisława Soyki i Roger Berg Big Band. Artyści w materiale odświeżyli standardy między innymi Duke'a Ellingtona czy Raya Charlesa.



DVD Niezłomny. Reżyser: Angelina Jolie. Filmostrada, 2015.

Jako chłopak Louis Zamperini (Jack O'Connell) sprawiał mnóstwo kłopotów, ale za radą starszego brata skoncentrował się na bieganiu, co doprowadziło go do Olimpiady w Berlinie. Kiedy wybuchła II wojna światowa, Louis poszedł do wojska. Ocalawszy cudem z katastrofy lotniczej spędził wraz z dwoma towarzyszami 47 ciężkich dni dryfując po oceanie w małej tratwie.



HOROSKOP

Baran (21 marca - 19 kwietnia)
 Mimo że nie będziecie teraz mieć ochoty na większe interesy, intuicyjnie możecie wyczuć dobre możliwości. Warto posłuchać swojego dodatkowego zmysłu i skorzystać z okazji.

Byk (20 kwietnia - 20 maja)
 Czekają Was sporo wydatków, ale takich, które sprawią Wam lub Waszym bliskim dużo satysfakcji lub uciechy. Dobry czas na inwestycje, nowe przedsięwzięcia. Przed Wami udany tydzień.

Bliznięta (21 maja - 21 czerwca)
 Postarajcie się oderwać od prozy życia i zapewnić sobie i bliskim ciekawą rozrywkę. Może czas już porozmawiać o wspólnych planach wakacyjnych.

Rak (22 czerwca - 22 lipca)
 We wszystkich dziedzinach życia dopisze Wam szczęście. Będziecie w świetnym nastroju i pełni energii. Planety pomogą Wam osiągnąć to, do czego dążycie.

Lew (23 lipca - 22 sierpnia)
 Jeśli szukacie pracy, to macie przed sobą na to dobry i owocny okres. Trzeba tylko chcieć! Wystarczy się tylko dobrze rozejrzeć, a możliwości same się znajdą.

Panna (23 sierpnia - 22 września)
 Przed Wami tydzień pełen atrakcji. Jeśli wybieracie się w podróż lub na wycieczkę, czeka Was mile spędzony czas. Ze strony bliskich możecie liczyć na wsparcie i lojalność.

Waga (23 września - 21 października)
 Teraz w większości przypadków kierować się będziecie uczuciami niż chłodną kalkulacją. Aura zapewni Wam dobre samopoczucie i optymistyczne podejście do życia.

Skorpion (22 października - 21 listopada)
 Będziecie mieli dobre okazje, ale musicie też zdobyć się na wysiłek, aby osiągnąć sukces. To niebezpieczny czas. "Tor przeszkód" przygotowują Wam przełożeni w pracy.

Strzelec (22 listopada - 21 grudnia)
 Środa i czwartek to dobry moment, aby zacząć realizować swoje plany lub wejść w korzystną współpracę. Będziecie bardzo przekonujący i pewni siebie.

Koziorożec (22 grudnia - 20 stycznia)
 Będzie na Was spoczywać duża odpowiedzialność, która dostarczy Wam wiele stresu. Nie do końca sobie z tym poradzicie, dlatego warto poprosić o pomoc bardziej doświadczoną osobę.

Wodnik (21 stycznia - 18 lutego)
 W sprawach zawodowych możecie posunąć się do przodu, a w interesach zwiększyć zyski. Nic nie zagraża Waszej pozycji w firmie i wśród współpracowników.

Ryby (19 lutego - 20 marca)
 W najbliższym czasie ułożycie swoje sprawy tak, jak od dawna planowaliście. Korzystna aura planet przyniesie Wam powodzenie w finansach, podróżach, życiu towarzyskim i uczuciowym.

NA WESOŁO



Żona wyjechała w delegację. Mąż rankiem bierze dzieciaka i wiezie do przedszkola.

- To nie nasze dziecko - mówi przedszkolanka.

Jadą do drugiego.

- Nie znamy pańskiego syna - słyszy w drugim.

Jadą do trzeciego, czwartego... wszędzie tak samo. Nie znają dzieciaka. W końcu młody nie wytrzymał.

- Tato, zaliczamy jeszcze tylko jedno przedszkole i jedziemy do szkoły, bo się w końcu na lekcję spóźnię.

Mama pyta Jasia:
 - Jasiu dlaczego nie bawisz się już z Kaziem?
 - Mamo, a czy ty byś chciała się kolegować z kimś kto pali, pije, przeklina?
 - Nie, Jasiu.
 - No widzisz, Kaziu też

nie chce mieć takiego kolegi.

Dwie babcie oglądają walkę bokerską w telewizji. Po serii ciosów jeden z zawodników pada na deski. Sędzia zaczyna liczyć, tłum szaleje!

Wstanie, czy nie wstanie - zastanawiają się widzowie.
 - Nie wstanie - komentuje jedna z babć. - Znam chama z tramwaju.

Pewnego razu niewidomy postanowił odwiedzić Teksas. Wsiada do samolotu teksańskich linii lotniczych i zapada się w miękkim, dużym fotelu.

- Hej - mówi niewidomy. - Ale duży fotel.
 - W Teksasie wszystko jest większe niż gdzie indziej - mówi siedzący obok pasażer.
 Kiedy niewidomy wyładował w Teksasie, pierwsze kroki

skierował do baru. Dostał kufel, bada go dłońmi i mówi z podziwem:

- Ale duże kufle tu macie.
 - W Teksasie wszystko jest większe niż gdzie indziej - mówi barman.

Po kilku piwach niewidomy pyta barmana, gdzie jest toaleta.
 - Na drugim piętrze, trzecie drzwi po prawej - pada odpowiedź.

Niewidomy idzie, ale gubi drogę i zamiast do toalety, wchodzi do sali z basenem. Potyka się, wpada do wody i przerażony krzyczy:

- Nie splukiwać! Nie splukiwać!

Trzy myszy przechwalały się w barze, która jest największym chojrakiem.

Pierwsza mówi:
 - Ja to biorę sobie trutkę na szczury, dzielę na porcje i wciągamy nosem.

Druga rzecze:
 - Ja podchodzę do pułapki, chwytam ją i ćwiczę sobie na niej bicepsy...

Trzecia mysz nie mówi nic i szykuje się do wyjścia.
 - A ty gdzie idziesz?
 - Do domu, pogonić kota.

Spadki na giełdach, szalejąca kryzys ekonomiczny. Przychodzi 8-letni synek do tatusia i mówi, że chce rowerek. Tatus ma na to:
 - Nie mogę Ci kupić rowerka, bo zaciągnęliśmy duży kredyt na dom, a na dodatek mama

w zeszłym tygodniu straciła pracę.

Następnego dnia tatuś wstał i widzi, że synek się spakował i chce się wyprowadzać, więc go pyta dlaczego?

Synek na to:
 - Wczoraj wieczorem przechodziłem obok waszej sypialni i słyszałem, jak mama powiedziała, że już odlatuje, a Ty, że również zaraz to zrobisz. Nie chcę zostać tu sam, z takim wielkim kredytem i bez rowerka.

Wchodzi facet do sklepu zoologicznego i mówi:

- Chciałbym kupić tego żółwia z wystawy, który stepuje.
 - Stepujący żółw?! O Boże! Zapomniałem wyłączyć grzałki do piasku!

Mały Jasio chodzi do klasy matematycznej. Pewnego dnia nauczyciel wezwał go do odpowiedzi:

- Gdybym ci dał 500 złotych - mówi nauczyciel. - A ty później dałbyś 100 zł Marysi, 100 zł Basi i 100 zł Pawłowi, to co byś miał?

Jasio na to:

- Chyba zawał.
 Dwaj mali chłopcy stoją przed kościołem, z którego wychodzą właśnie nowożeńcy. Jeden z chłopców mówi:
 - Patrz, jaki teraz będzie czad! Po czym biegnie do pana młodego i woła:
 - Tato, tato!!!